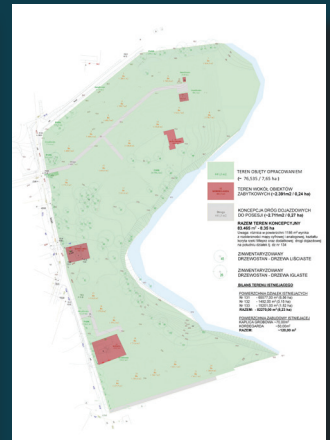


Człowiek, czas, przestrzeń wzajemne oddziaływania

Human, time, space Interactions



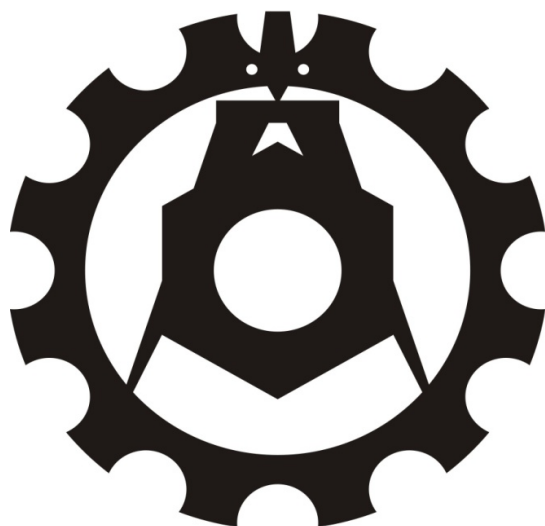
Redakcja
Kinga Kropiwec
Miroslaw Szala
Kamil Maciąg

Człowiek, czas, przestrzeń wzajemne oddziaływania

Human, time, space
interactions

Politechnika Lubelska

Wydział Mechaniczny



Człowiek, czas, przestrzeń wzajemne oddziaływania

Human, time, space
interactions

redakcja

Kinga Kropiwiec

Mirosław Szala

Kamil Maciąg



Politechnika Lubelska
Lublin 2014

Recenzenci:

Dr hab. prof. KUL Witold Wołowski, Katolicki Uniwersytet Lubelski

Dr Jan Warchoł, Uniwersytet Medyczny w Lublinie

Dr Michał Wyrostkiewicz, Katolicki Uniwersytet Lubelski

Dr hab. prof. UP Cezary Kwiatkowski, Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie

Dr Piotr Maksym, Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie

Dr hab. Halina Pawlak, Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie

Dr hab. prof. KUL Mieczysław Ryba, Katolicki Uniwersytet Lubelski

Dr hab. prof. UWr Eugeniusz Kłosek, Uniwersytet Wrocławski

Dr inż. arch. Jan Wrana, Politechnika Lubelska

ks. dr hab. Stanisław Haręzga, Katolicki Uniwersytet Lubelski

Wszystkie opublikowane artykuły zostały pozytywnie zrecenzowane

Wydano za zgodą Rektora Politechniki Lubelskiej

© Copyright by Politechnika Lubelska 2014

ISBN: 978-83-7947-050-1

Wydawca: Politechnika Lubelska

ul. Nadbystrzycka 38D, 20-618 Lublin

Realizacja: Biblioteka Politechniki Lubelskiej

Ośrodek ds. Wydawnictw i Biblioteki Cyfrowej

ul. Nadbystrzycka 36A, 20-618 Lublin

tel. (81) 538-46-59, email: wydawca@pollub.pl

www.biblioteka.pollub.pl

Druk: TOP Agencja Reklamowa Agnieszka Łuczak

www.agencjatorp.pl

Elektroniczna wersja książki dostępna w Bibliotece Cyfrowej PL www.bc.pollub.pl

Nakład: 50 egz.

SPIS TRESCI

Zagadnienie sterowania ruchem człowieka.....	6
<i>Paula Szlachta, Witold Okulski</i>	
Film <i>Le Prénom</i> Alexandra de la Patellière i Mathieu Delaporte'a – analiza porównawcza napisów dla niesłyszących	23
<i>Aneta Filipiuk</i>	
Kurzyć czy nie kurzyć? Palenie papierosów przed wejściem na uczelnię a zasada sprawiedliwości	32
<i>Dawid Mielnik</i>	
Przystosowanie obiektów noclegowych na terenie województwa lubelskiego do obsługi osób poruszających się na wózkach inwalidzkich ...	42
<i>Agata Kobyłka</i>	
Hałas komunikacji miejskiej, jako czynnik uciążliwy	60
<i>Katarzyna Biała, Aneta Firlej, Natalia Kozak</i>	
Wymagania oświetleniowe w pomieszczeniach pracy	73
<i>Natalia Kozak, Katarzyna Biała, Aneta Firlej</i>	
Wszyscy wiedzą, nikt nic nie wie, czyli „Sztandar Ludu” wobec wydarzeń „Lubelskiego Lipca”	84
<i>Łukasz Marcin Niebelski</i>	
Badania poprzez sztukę, czyli etnografia performatywna	91
<i>Magdalena Pietrewicz</i>	
Wpływ relikwów architektury na kształtowanie współczesnej zabudowy. Możliwości wykorzystania terenów po dawnym zespole dworskim w Trawnikach.	102
<i>Piotr Gleń, Aleksandra Jarocka-Mikrut</i>	
Czy chrześcijański szabat wypada w sobotę?	114
<i>Dawid Mielnik</i>	
Indeks autorów	124

Zagadnienie sterowania ruchem człowieka

1. Wstęp

Układ ruchu człowieka to złożony biomechanizm, a zasady jego działania nie można opisać w kilku zdaniach, nie nawiązując przy tym do wielu innych zagadnień. Dlatego też rozwinął się szereg dziedzin, które zajęły się dokładną analizą układu ruchu człowieka pod względem anatomii, fizjologii oraz biomechaniki. Ta ostatnia porównuje układ ruchu do skomplikowanego systemu dźwigni, umożliwiającego nam wykonanie pożądanego czynności [1].

Pojęcie sterowania ruchem odnosi się do ruchów dowolnych, w odróżnieniu od odruchów. Sterowanie jest równoznaczne z koordynacją ruchową i określane jest mianem procesu nerwowo-mięśniowego. Obejmuje więc zagadnienie przebiegu ruchu, od jego zapoczątkowania poprzez elementy pośredniczące, aż do wykonania. Sterowanie ruchem definiowane jest jako „celowe oddziaływanie na przebieg procesu realizowanego w układzie otwartym i zamkniętym” [2]. Działanie w układzie otwartym, czyli sterowanie „ante factum” (przed faktem), nie przewiduje zmiany programu ruchowego, ponieważ czas od wydania polecenia do wykonania ruchu jest krótszy od czasu potrzebnego do skorygowania ruchu. Tak jest w przypadku ruchów szybkich, balistycznych. W układzie zamkniętym (sterowanie nadążne) czas ten jest na tyle długi, iż pozwala na korektę zadania ruchowego, czyli układ ten posiada zdolność do regulacji. Układ zamknięty działa na zasadzie sprzężenia zwrotnego: informacja o zakłóceniu zostaje przesłana z powrotem do organu informującego, co daje możliwość poprawki [3].

Każdy z nas codziennie wykonuje mnóstwo różnych czynności, z których złożonego przebiegu nawet nie zdaje sobie sprawy. Weźmy na przykład chód, czy bieg – nie zastanawiamy się nad tym, czy wysunąć do przodu lewą, czy też prawą nogę, po prostu ruszamy na przód. Gdyby zaś przeanalizować poszczególne ruchy po kolei, od zadziałania bodźca do wykonania prostego ruchu okaże się, że nasz organizm jest tak skonstruowany, iż sam, bez naszej świadomości, wykonuje szereg skomplikowanych działań w niemal ułamku sekundy.

¹ paula.szlachta@gmail.com, Koło Naukowe Studentów Fizyki UMCS w Lublinie, studentka III roku fizyki technicznej Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

¹ witold.okulski@umlub.pl, Uniwersytet Medyczny w Lublinie, II Wydział Lekarski z Oddziałem Anglojęzycznym, Katedra i Zakład Biofizyki.

* Niniejsza praca jest oparta na części teoretycznej pracy magisterskiej Pauli Szlachty, absolwentki fizjoterapii Uniwersytetu Medycznego w Lublinie obronionej w roku 2013, promotor pracy: dr Witold Okulski.

2. Elementy biomechaniki i fizjologii mięśni

2.1. Budowa anatomiczna mięśni

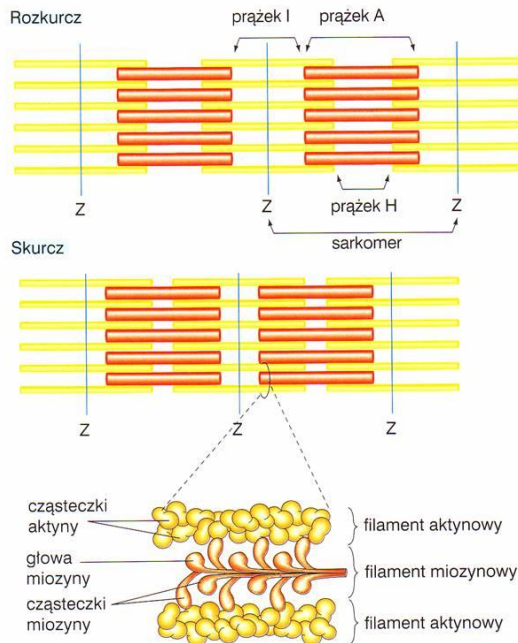
Tkanka mięśniowa należy do czynnych elementów narządu ruchu – jej rolą jest kurczenie i rozkurczanie się. Na układ ruchu największy wpływ ma tkanka mięśniowa poprzecznie prążkowana, czyli mięśnie szkieletowe. Każdy pojedynczy mięsień składa się z wielojądrowych, wrzecionowatych komórek mięśniowych, czyli włókien, ułożonych równolegle względem siebie. Pojedyncze włókno mięśniowe ma długość od 1 milimetra do kilkudziesięciu centymetrów, a grubość od 10 do ponad 100 mikrometrów. Każde włókienko otoczone jest cienką błoną – sarkolemą [4, 5].

Budowa włókna mięśniowego jest dość skomplikowana. Składa się ono z wielu włókienek kurczliwych, tzw. miofibryli. Miofibryle z kolei złożone są z prążków jasnych i (izotropowych) i ciemnych A (anizotropowych), ułożonych naprzemiennie. Z kolei miofibryle zbudowane są z filamentów grubych, a te z cząsteczek miozyny, oraz z filamentów cienkich, które tworzy aktyna, tropomiozyna i kompleks troponin (T, I, C) [5].

Podstawową jednostką kurczliwą mięśnia jest sarkomer utworzony przez jeden prążek anizotropowy A i dwa sąsiadujące z nim połówki prążka izotropowego I. Prążek A budują grube nitki miozyny, a prążek i cienkie nitki aktyny. Cały sarkomer ograniczony jest z obydwu stron linią graniczną Z, złączoną z nitkami aktyny (rys. 1). Proces skurczu polega na wnikaniu nitek miozyny pomiędzy nitki aktyny, co prowadzi do powstania mostków miozynowych.

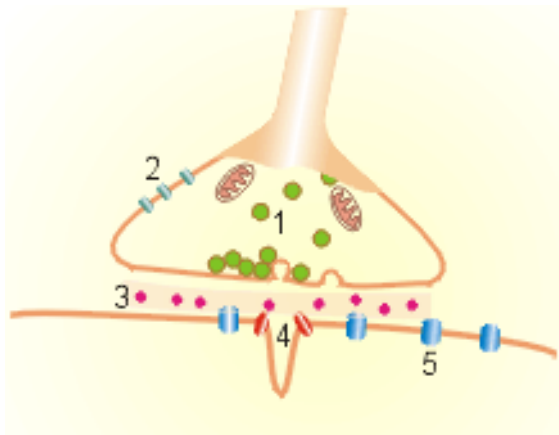
2.2. Molekularny mechanizm skurczu

Do pobudzenia (depolaryzacji) błony komórkowej dochodzi pod wpływem uwolnienia acetylocholino na synapsach nerwowo-mięśniowych, następuje wtedy aktywacja kanałów dla szybkiego przepływu jonów sodowych. Depolaryzacja przesuwa się do wnętrza komórki, a z kanalików końcowych zostają uwolnione jony wapniowe Ca^{2+} , które wiążą się z podjednostką C troponiny. Wskutek tego zostają odsłonięte miejsca wiązania na aktynie i główki cząsteczek miozyny łączą się z główkami cząsteczek aktyny. Dalej następuje rozkład ATP do ADP i fosforanu, dochodzi więc do ciągłego powstawania połączeń między filamentami miozyny i aktyny. Ponowne tworzenie takich połączeń skutkuje wsuwaniem się nici aktyny pomiędzy nici miozyny, a więc skróceniem komórki mięśniowej i w konsekwencji skurczem mięśnia. Cykl ten powtarza się do czasu wyczerpania się wolnych jonów Ca^{2+} [5, 7].



Rys. 1. Schemat budowy mięśnia – sarkomer w rozkurczu i skurczu [6]

Miejsce styku wypustki motoneuronu i komórki mięśniowej nazywane jest synapsą nerwowo-mięśniową lub płytką ruchową (rys. 2). Za pośrednictwem tego złącza przekazywane są impulsy nerwowe powodujące skurcz danego mięśnia. Składa się ona z części presynaptycznej (błona komórkowa neuronu), szczeliny synaptycznej i części postsynaptycznej (błona komórkowa miocytu). Płytką ruchową jest synapsa chemiczną, w której transmittersem jest acetylocholina, a jej receptory odbierające sygnał znajdują się w błonie części postsynaptycznej. Acetylocholina zgromadzona jest w pęcherzykach znajdujących się w kolbce. Gdy dociera do niej pobudzenie, kilkadziesiąt pęcherzyków pęka, uwalniając aż do 10 tysięcy cząsteczek acetylochliny. Acetylocholina wiąże się z licznymi receptorami cholinergicznymi i powoduje otwarcie kanałów sodowych. Potencjał depolaryzuje ujemnie spolaryzowaną błonę komórkową i wyzwala skurcz mięśnia. Prędkość rozchodzenia się tego potencjału wynosi od 1,5 do 6m/s i jest większa w grubszych włóknach. Skurcz mięśnia ma charakter „wszystko albo nic”. Pojedynczy skurcz włókna mięśniowego trwa jedynie ułamek sekundy, a przewodzenie pobudzenia ok. 1ms. Dłuższy skurcz wymaga serii pobudzeń włókna przez synapsę nerwowo-mięśniową [7, 8].



Rys. 2. Budowa synapsy chemicznej: 1- napięciowo-zależne kanały wapniowe; 2- strefy aktywne; 3- esteraza acetylocholiny; 4- receptory acetylocholiny – ligandy; 5- napięciowo-zależne kanały sodowe [9]

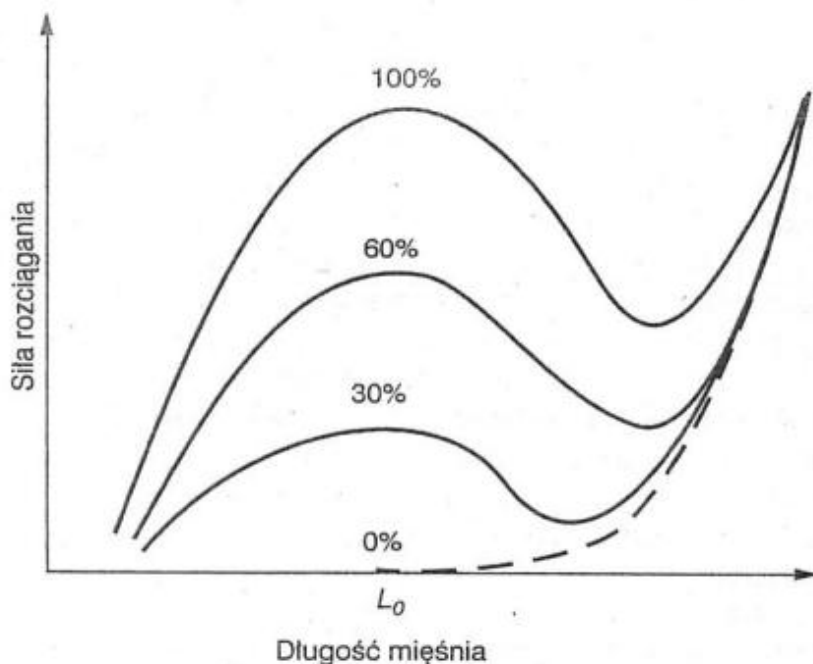
2.3. Jednostka motoryczna

Jednostka motoryczna (ruchowa) jest najmniejszą jednostką czynnościową występującą w mięśniach. Pojedyncza jednostka ruchowa składa się z komórki nerwowej (motoneuronu) i wszystkich włókien mięśniowych przez nią unerwianych. o ile mięśnie wykonujące bardzo precyzyjne ruchy, jak gałki ocznej czy rąk, posiadają niski tzw. współczynnik unerwienia (liczba jednostek motorycznych zaopatrywana przez jeden motoneuron alfa), to mięśnie wymagające długiego napięcia i dużej siły są unerwiane mniejszą liczbą komórek nerwowych. Wszystkie włókna mięśniowe zaopatrywane przez jeden motoneuron znajdują się w obrębie tego samego mięśnia [10].

Siła skurczu mięśniowego zależy od trzech czynników:

- liczby jednostek ruchowych uczestniczących w skurczu,
- częstotliwości pobudzenia jednostek ruchowych,
- zakresu rozciągnięcia mięśnia.

Siła rozwijana przez mięsień jest maksymalna, gdy jest on optymalnie rozciągnięty. Optimum to występuje nieco powyżej jego długości spoczynkowej L_0 (rys. 3). Długość spoczynkowa mięśnia to jego długość, gdy nie jest ani skrócony, ani rozciągnięty. Gdy długość mięśnia wynosi $0,6L_0$, siła skurczu spada aż o 80%. Gdy zaś rozciągnięcie mięśnia zwiększa się, spadek siły skurczu jest łagodniejszy, ponieważ zwiększają się naprężenia struktur łącznotkankowych. Długość spoczynkowa mięśni jest różna, wobec czego optymalny zakres ich pracy również jest różny [11].



Rys. 3. Zależność siły skurczu mięśnia (linia ciągła) od jego długości i stopnia pobudzenia w procentach maksymalnego pobudzenia. Linia przerywana – składowa bierna siły mięśnia [11]

Narastanie siły skurczu i jej zmniejszanie się następuje w sposób ciągły, gdyż jednostki ruchowe nie są synchroniczne. Tylko mały procent jednostek motorycznych zostaje pobudzonych z niewielką częstotliwością podczas słabego skurczu, a pobudzenie to nie odbywa się w jednym czasie. Siła skurczu rośnie poprzez pobudzenie coraz większej liczby jednostek motorycznych i z coraz większą częstotliwością.

Z kolei prędkość skurczu mięśnia zależy jedynie od liczby sarkomerów, czyli stosunku długości całego mięśnia do długości sarkomeru. Prędkość skracania się sarkomeru jest stała i wynosi około $6\mu\text{m/s}$ ($0,000006\text{m/s}$), a jego długość to $2,25\mu\text{m}$. Na podstawie tych danych można oszacować czas pojedynczego skurczu sarkomeru $0,375\text{s}$ oraz częstotliwość skurczu $2,71\text{Hz}$. Maksymalna częstotliwość pobudzania mięśni sięga $40\text{-}50\text{Hz}$. Częstotliwość ta zależy od temperatury mięśnia (im wyższa tym niższa częstotliwość), a większa częstotliwość generuje większą siłę skurczu mięśnia.

Pomijając wpływ obciążenia, maksymalna prędkość skracania się mięśnia opisana jest prostym wzorem:

$$v_m = \frac{v_s \cdot l_m}{l_s} \quad (1)$$

gdzie:

v_m – prędkość skurczu mięśnia,

v_s – prędkość skurczu sarkomeru,

l_m – długość mięśnia,

l_s – długość sarkomeru [12].

Napięcie mięśni regulowane jest przez ośrodkowy układ nerwowy oraz dzięki samoregulacji. Samoregulacja polega na odruchowym napięciu danego mięśnia następującym po jego rozciągnięciu i jest to tzw. odruch na rozciąganie [13].

3. Organizacja sterowania ruchem

3.1. Ośrodek sterujący pracą mięśni

Bezpośrednią kontrolę nad mięśniami sprawują motoneurony alfa, które za C.S.Scherringtonem można opisać jako „wspólna droga końcowa układu nerwowego” [11]. Proces programowania ruchu odbywa się za pomocą podwójnego sterowania: centralnego i obwodowego.

3.1.1. Kontrola ośrodkowa

Kontrolą centralną sterują ośrodki zlokalizowane w mózgu: kora mózgowa, jądra podkorowe, układ limbiczny, drogi piramidowe, mózdzek i jądra podstawne [14].

Kora ruchowa mieści się w płacie czołowym, gdzie wyróżniamy pierwotne i wtórne pole ruchowe. Każdą część ciała reprezentuje odpowiednia część kory mózgowej zlokalizowanej po przeciwnej stronie. Własność tę wykazał doświadczalnie neurochirurg Wilder Penfield, drażniąc okolice kory podczas operacji mózgu [11]. Największy obszar kory ruchowej zawiaduje czynnością mięśni odpowiedzialnych za ruchy precyzyjne, czyli ruchy ręki i twarzy (rys. 4). Sama wola działania kreowana jest w polach kojarzeniowych kory mózgowej z pomocą układu limbicznego. Następnie w płacie ciemieniowym i czołowym zostają określone parametry ruchu i mięśnie mające ten ruch wykonać. Informacje te są przesyłane za pomocą połączeń z polami czucia somatycznego integrujących informacje ekstero- i proprioceptywne z polami wzrokowymi, słuchowymi i innymi. Te z kolei przesyłają program ruchu do neuronów piramidowych, a następnie do motoneuronów. Kora ruchowa definiuje jedynie kierunek, zakres, siłę i kolejność pobudzenia poszczególnych mięśni, natomiast precyzją ruchów zawiaduje mózdzek [15].



Rys. 4. Organizacja kory ruchowej – tzw. Homunculus ruchowy. Wielkość (proporcje) części ciała odzwierciedlają hierarchicznie unerwienie ruchowe [16]

Mózdzek, z funkcjonalnego punktu widzenia, dzieli się na trzy części: przedśionkową, rdzeniową i mózgową (inaczej mostową). Mózdzek przedśionkowy to płat włóknisto-grudkowy, odbierający informacje z narządów przedśionkowych i siatkówki oka. Kontroluje postawę ciała (równowagę) i koordynację ruchów gałek ocznych.

Mózdzek rdzeniowy odbiera bodźce z rdzenia kręgowego oraz jąder nerwów czaszkowych. Składa się z robaka i przylegających części półkul mózdzku. Zawiaduje napięciem mięśni, a mające w nim swój początek drogi zstępujące do motoneuronów pozwalają na modyfikację wykonywanego ruchu.

Mózdzek mózgowy budują boczne części półkul mózgu. Ma za zadanie regulować prawidłowy przebieg ruchu przez zwrotne działanie na korę mózgową i definiowanie początkowych parametrów ruchu (jego funkcja nie sprawdza się przy ruchach balistycznych, ze względu na zbyt długi obieg informacji) [8, 15].

Podsumowując, mózdzek odbiera i porównuje informacje z receptorów całego ciała, przechowuje ją i przesyła zwrotnie do kory mózgu, co pozwala na korektę wykonywanego ruchu.

Jądra podstawne, razem z istotą czarną i jądrem niskowzgórzowym tworzą układ pozapiramidowy. Odpowiedzialne są za ruchy mimowolne, utrzymanie napięcia mięśniowego oraz wpływają na planowanie ruchów.

3.1.2. Kontrola obwodowa

Kontrola obwodowa skurczu mięśni polega na odbieraniu informacji z wyspecjalizowanych mechanoreceptorów znajdujących się w mięśniach, stawach i na powierzchni skóry. Za pomocą nerwów obwodowych przesyłają one do mózgu informację na temat położenia i sił działających na poszczególne dźwignie kostne podczas ruchu. Mózg, zanim zaplanuje program ruchowy, tworzy aktualny schemat ciała w oparciu o te informacje i bodźce dostarczane z telereceptorów (wzrok, słuch, węch itd.).

Wśród mechanoreceptorów mięśniowych największą rolę odgrywają wrzecionowe i ścięgnowe. Receptory wrzecionowe (wrzeciona mięśniowe), przesyłają informację do rdzenia kręgowego o długości mięśnia i jego szybkości rozciągania się. Zbudowane są z 3–10 kilkumilimetrowych włókien mięśniowych otoczonych tkanką łączną. Ich długość wynosi od 0,5 do 13mm, a największa ich ilość znajduje się w mięśniach dystalnych części kończyn. W połowie wrzecion mięśniowych wnikają nerwy czuciowe (Ia) posiadające najgrubszą osłonkę mielinową, wobec czego prędkość przewodzenia w nich może być równa nawet 120m/s. Wrzeciona mięśniowe działają na zasadzie sprzężenia zwrotnego wykorzystując odruch na rozciąganie. Posiadając własne unerwienie, mogą dostosować swoją długość do aktualnej długości mięśnia. Poprzez jednoczesne pobudzenie motoneuronów alfa i gamma wrzeciono nigdy nie wiotczeje.

Drugą ważną funkcją wrzecion nerwowych jest sterowanie recyprokalne (hamowanie aktywności) mięśni antagonistycznych, mające ogromne znaczenie dla koordynacji ruchowej [11].

Wrzeciona ścięgnowe, inaczej narządy ścięgnowe Golgiego, przyłączone są na końcu komórek mięśniowych. Ich zakończenia czuciowe znajdują się na końcach pęczków złożonych z 10-15 włókien mięśniowych. Receptory ścięgnowe reagują na naprężenie powstałe wskutek skurczu pęczka, a ich pobudzenie przekazują do rdzenia grube włókna nerwowe Ib. Poprzez wielorakie rozgałęzienia i neurony wstawkowe w rogach przednich rdzenia przebiega kontrola motoneuronów alfa własnego mięśnia polegająca na ich hamowaniu. Zjawisko to jest przykładem ujemnego sprzężenia zwrotnego i zostało nazwane odruchem ścięgnistym. Jego zadanie polega na redukcji maksymalnej siły mięśnia, by uchronić go przed przeciążeniem oraz wyrównanie napięcia w pęczkach. Funkcje te są niezwykle istotne, ponieważ długość włókien w obrębie jednego mięśnia różni się, toteż różni się ich szybkość skurczu [17].

W torebkach i więzadłach stawowych zlokalizowane są receptory stawowe. Poprzez zwiększoną deformację struktury stawu reagują na pobudzenie i informują układ nerwowy o położeniu stawu, szybkości ruchu i siłach działających na staw. Największą czułość receptorów stawowych zauważa się

w skrajnych położeniach stawu, jednak generalnie wykazują one znaczną wrażliwość na położenia kątowe.

Mechanoreceptory skórne dzielą się na dwa typy: I i II. Do typu pierwszego należą ciała dotykowe Meissnera i łąkotki dotykowe Merkela. Reagują nawet na minimalne przemieszczenia skóry – zmianę jej kształtu, rodzaj powierzchni. Największe ich skupienie występuje w skórze dłoni, stóp i ust. Ciała Meissnera dodatkowo wyczuwają prędkość ruchu oraz siłę uścisku dłoni.

Mechanoreceptory typu II to ciała Ruffiniego i Pacciniego położone w głębszych warstwach skóry. Są one czułe na odkształcenia skóry leżącej nad nimi i na rozciąganie skóry w miejscach od nich oddalonych [18].

3.2. Kontrola i precyzja ruchów

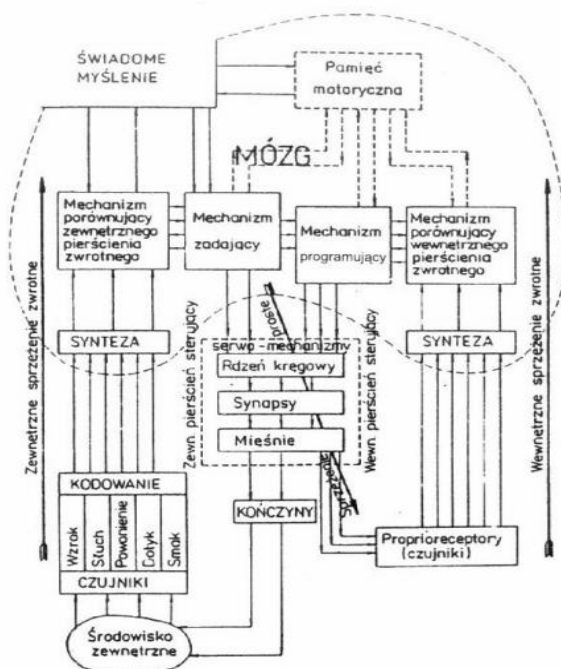
Precyzja ruchów zależy od liczby włókien mięśniowych, jakie unerwia jedna komórka nerwowa – im mniej włókien mięśniowych unerwia, tym lepsza koordynacja. W mięśniu strzemiączkowym jednostka ruchowa obejmuje 2–3 włókna mięśniowe, w mięśniu okrężnym oka – 10 włókien mięśniowych, w mięśniach dłoni – 100 włókien, w mięśniach przedramienia i ramienia ok. 200–300 włókien, a w dużych mięśniach antygravitacyjnych, odpowiedzialnych za utrzymanie postawy (np. mięśniach grzbietu, kończyn dolnych) jest to aż 1000–2000 włókien [3]. Liczba włókien mięśniowych unerwianych przez jeden motoneuron alfa zależy również od rodzaju tych włókien. Włókna szybkokurczliwe typu FR i FF, generujące duże napięcie i utrzymujące postawę ciała, unerwiane są przez niewiele komórek nerwowych (na jeden motoneuron przypada setki lub tysiące włókien mięśniowych). Z kolei mięśnie wykonujące ruchy precyzyjne zawierające włókna wolnokurczliwe typu S zaopatrywane są przez wiele komórek nerwowych. Większość mięśni zawiera wszystkie typy włókien wymieszanych między sobą w proporcjach w zależności od pełnionej przez mięsień funkcji [19].

3.3. Planowanie ruchu

Planowanie ruchu jest bardzo złożonym procesem nerwowym, w którym udział bierze wiele struktur układu nerwowego. Program ruchu wg koncepcji Bernsteina składa się z dwóch części: znaczeniowej i wykonawczej [20].

Planowanie ruchu dowolnego bierze swój początek w korze mózgu i dzieli się na trzy fazy:

- podjęcie decyzji, ustalenie kierunku i celu ruchu.
- programowanie kolejnych składowych ruchu: kierunek, kolejność pobudzania, siła mięśni.
- przesłanie planu ruchu do motoneuronów (rys. 5) [8].



Rys. 5. Schemat prawdopodobnego sterowania ruchami dowolnymi przez człowieka wg koncepcji L.A.Czchaidze [12]

Istotnym aspektem w wykonywanym ruchu jest jego koordynacja, czyli sterowanie parametrami fizycznymi: przestrzenią, czasem i siłą. Pracę tę wykonuje głównie mózdek.

Inaczej planowane są ruchy krótko trwające, a inaczej długo trwające. Ruchy krótkie (balistyczne) działają na zasadzie sprzężenia prostego, poprzez rdzeń kręgowy, synapsy nerwowo-mięśniowe do mięśnia. Nie zostaje uruchamiane sprzężenie zwrotne, ponieważ czas obiegu informacji to 0,08–0,1s. Natomiast czas ruchu balistycznego to około 0,2s, tak więc trwa on w przybliżeniu dwa razy dłużej, niż sam czas obiegu informacji. Nie jest więc możliwy dwukrotny odbiór informacji, tak jak w sprzężeniu zwrotnym [12].

Ruchy długo trwające, powyżej 0,2s, pozwalają na uruchomienie pętli sprzężenia zwrotnego i korekcję ruchu w czasie jego trwania [12].

3.4. Częstotliwość bodźców i czas obiegu informacji

Na czas obiegu informacji składa się droga przez mózgowie, mózdek, rdzeń kręgowy, nerwy obwodowe, synapsy nerwowo-mięśniowe, mięśnie oraz taka sama droga powrotna (rys. 6). Czas ten zależy głównie od długości i rodzaju włókien nerwowych. Najszybciej przewodzą włókna typu alfa (z osłonką

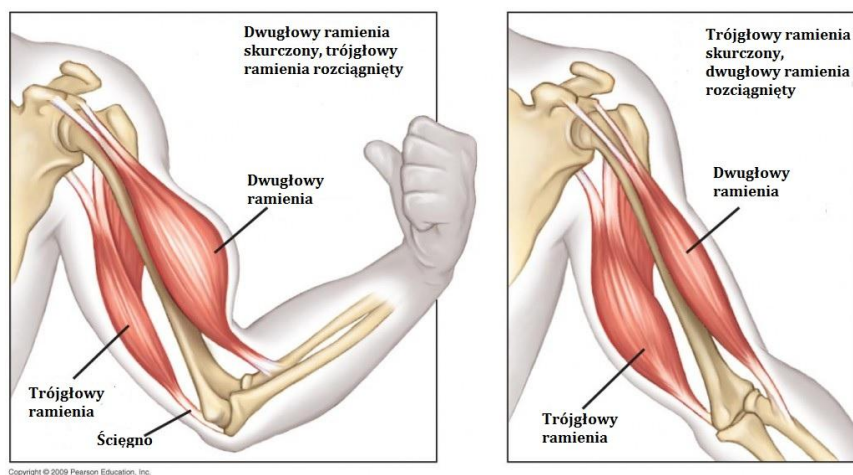
mielinową), dla których prędkość wynosi od 20 do 120m/s. Natomiast częstotliwość obiegu informacji dla pętli sprzężenia wewnętrznego wynosi 10–12Hz, a dla sprzężenia zewnętrznego tylko 2–3Hz, ponieważ drogi wewnętrzne rozwijają się wcześniej i są sprawniejsze [11].



Rys. 6. Hierarchiczny przebieg informacji w procesie sterowania ruchem człowieka [21]

3.5. Sterowanie pracą mięśni w stawie o jednym stopniu swobody

Jeden stopień swobody oznacza, że w danym stawie możliwy jest ruch tylko w jednej płaszczyźnie, wokół jednej osi. Dobrym przykładem jest tu staw łokciowy, wykonujący zgięcie i wyprost (rys. 7). Jeśli pominiemy wpływ sił zewnętrznych i momentów tych sił na staw, możemy uznać, iż działa tu tylko mięsień ramienny – zginacz i mięsień trójgłowy – prostownik. Jeśli staw ma zostać zgięty, następuje pobudzenie mięśnia ramiennego (agonisty), który powoduje powstanie momentu siły zginającej staw. Jednocześnie występuje hamowanie mięśnia trójgłowego (antagonisty), mamy więc do czynienia z koordynacją równoczesną [22]. Do układu nerwowego zostaje przesłana informacja od receptorów stawowych agonisty o zgięciu stawu i prędkości kątowej ruchu, a od receptorów ścięgnistych o sile napięcia mięśnia. Od wrzecionek mięśniowych antagonisty pochodzi informacja o wydłużeniu mięśnia i szybkości zmiany tego wydłużenia. Reakcja na rozciąganie wywołuje pobudzenie antagonisty w celu zahamowania ruchu (skurcz ekscentryczny), wobec czego ustaje pobudzenie agonisty – nazywamy to koordynacją następczą. Pobudzenie i hamowanie mięśni antagonistycznych powinno być równoczesne tzw. współskurcz. Jednak badania pokazują, że jako pierwszy uaktywnia się zginacz, a dopiero po nim zanika aktywność prostownika [12].



Rys. 7. Staw łokciowy – zgięcie (po lewej) i wyprost (po prawej) [23]

4. Badanie procesu sterowania ruchem za pomocą metod kinematycznych i dynamicznych

4.1. Analiza wideo

Analiza wideo, zwana również metodą kinematograficzną, polega na analizie zarejestrowanego materiału filmowego za pomocą kamer wideo [24]. W zależności od ilości płaszczyzn, w których przebiega ruch, dobiera się odpowiednią ilość kamer. Film powinien być podzielony na klatki o znanym odstępie czasu Δt . Jeśli nagrywany był na taśmie filmowej, ilość klatek na sekundę wynosi zawsze 24, a więc $\Delta t=0,0425s$. Obróbki filmu dokonuje się na komputerze, gdzie można swobodnie edytować każdą klatkę. Należy ustalić punkt odniesienia i skalę dla wszystkich klatek. Na wszystkich klatkach zaznacza się punkty pozwalające na określenie środka masy rejestrowanej osoby. Następnie trzeba określić współrzędne środka masy w poziomie i w pionie, wyznaczyć ogólny środek masy ciała oraz środki masy kończyn.

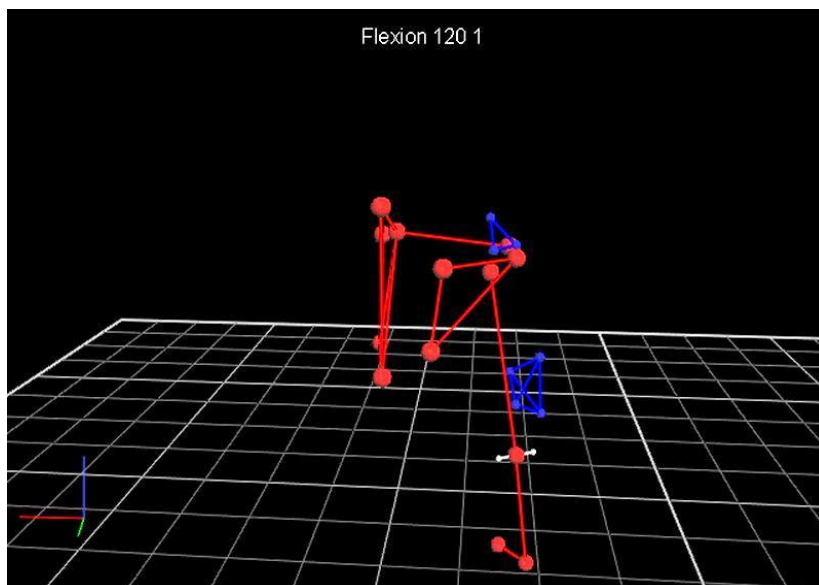
Analiza filmu klatka po klatce pozwala na znalezienie kolejno kilku parametrów [25]:

- przyrostu położenia w poziomie i pionie;
- kąta toru ruchu środka masy ciała względem podłoża;
- przyrostu drogi środka masy;
- średniej prędkości ruchu;
- przyrostu prędkości;
- przyspieszenia ruchu.

Podobną, lecz prostszą metodą jest analiza zdjęć (tzw. cyklokinogramów) wykonywanych przy wydłużonym czasie migawki, przedstawiających przebieg ruchu kończyny z przyczepionymi do niej znacznikami, np. migającymi z odpowiednią częstotliwością diodami LED. Zdjęcie takie wykonywane jest podczas trwającego kilka sekund ruchu kończyną w zaciemnionym pomieszczeniu. Można z niego odczytać kolejne położenia kątowe kończyny, a z nich wyznaczyć interesujące parametry ruchu [26].

4.2. Optoelektroniczna analiza ruchu

Optoelektroniczna analiza ruchu polega na wykorzystaniu wielu kamer z podczerwienią, rzucających światło na odbijające je obiekty – targety. Kamery rejestrują odbite promieniowanie i przekształcają je elektronicznie na dane o położeniu targetów. Proces ten odbywa się automatycznie, co ułatwia znacznie zapis ruchu i jest mniej czasochłonne. W metodzie tej używa się około 6-8 specjalnych kamer dla zarejestrowania ruchu w trzech wymiarach. Ich rozmieszczenie jest ściśle określone w zależności od potrzeby. Targety stanowią małe kulki polistyrenowe pokryte taśmą, która odbija podczerwień. Ich rozmiar i rozmieszczenie dobiera się w zależności od rodzaju badania. Obrazem powstałym podczas badania jest zestaw punktów targetów, jak na zdjęciu poniżej (rys. 8). Z obrazu takiego można wyznaczyć parametry kinematyczne ruchu, położenie targetów w przestrzeni oraz ich zależność od czasu, stanowiących podstawę dalszych obliczeń [28].



Rys. 8. Obraz targetów po przetworzeniu komputerowym [27]

4.3. Pomiar momentów sił w warunkach statyki

Znalezienie maksymalnych momentów sił mięśniowych pozwala na określenie rzeczywistych predyspozycji siłowych człowieka. Pomiary takie wykonuje się na specjalnie przystosowanych platformach pozwalających na izolowany ruch w danym stawie. Badanie polega na znalezieniu maksymalnej siły zewnętrznej, którą badany potrafi zrównoważyć siłą swoich mięśni. Platformy takie stworzone zostały dla stawów: łokciowego, ramiennego, kolanowego, biodrowego i dla tułowia. Możliwy jest pomiar zarówno prostowników, jak i zginaczy, otrzymujemy zatem 10 miarodajnych wyników zdolności siłowych [25].

4.4. Dynamometria izokinetyczna

Dynamometr izokinetyczny to przyrząd pozwalający na pomiar siły mięśni lub momentu siły podczas ruchu izokinetycznego. Termin izokinetyczny oznacza ruch kończyny ze stałą prędkością, podczas którego zmieniać się może długość i napięcie mięśnia. Dynamometrem takim zbadać można niemal każdy staw. Dynamometr jest tak skonstruowany, by siła oporu dostosowywała się do zmian siły przyłożonej przez badanego. Oś obrotu kończyny pokrywa się z osią obrotu korby dynamometru. Zazwyczaj korby są wyposażone w regulację długości, co pozwala na pomiary w różnych stawach i dla różnych osób.

Wynikiem badania dynamometrycznego jest wykres zależności momentu siły od położenia kąтового kończyny. Zadana prędkość kątowa na dynamometrze może być różna, można zatem uzyskać bardzo różne wyniki w zależności od tego, czy chcemy zbadać chwilową, czy średnią siłę mięśnia.

Zastosowanie dynamometru izokinetycznego jest dość szerokie. Pozwala on wyznaczyć takie parametry ruchu jak: maksymalny moment siły, odpowiadający mu kąt, czas osiągnięcia maksimum, stosunek sił wytwarzanych przez agonistów i antagonistów, pracę, moc oraz szybkość zanikania momentu siły [28].

5. Podsumowanie

Układ ruchu człowieka zachwyca swoim skomplikowanym i dokładnym mechanizmem sterowania. Mięśnie wykonujące ruchy precyzyjne unerwiane są przez większą ilość motoneuronów niż mięśnie zawiadujące ruchami o większych zakresach, balistycznymi. Co więcej, poszczególne rodzaje włókien mięśniowych również różnią się sposobem unerwienia. Każdy pojedynczy ruch wymaga zaangażowania wielu struktur organizmu. Mózg, zanim zaplanuje program ruchowy, tworzy aktualny schemat ciała w oparciu o te informacje i bodźce dostarczane z telereceptorów. Ruchy krótko trwające działają na zasadzie sprzężenia prostego, zaś ruchy dłuższe pozwalają na uruchomienie pętli sprzężenia zwrotnego, umożliwiającą korektę ruchu. W kontroli ruchu bardzo dużą rolę odgrywa mózdzek, definiujący takie parametry jak położenie w przestrzeni, czas i siła.

Ruchy we wszystkich stawach, nawet takie, które wydają się najprostsze, odbywają się przy współudziale wielu mięśni. Mięśnie agonistyczne powodują ruch, podczas gdy antagonistyczne odpowiadają za jego kontrolę poprzez hamowanie, a mięśnie synergistyczne stabilizują staw.

Złożoność i jednocześnie doskonałość sterowania ruchami człowieka skłoniły naukowców do dokładniejszego zbadania tego procesu. Tak też powstał szereg metod kinematycznych i dynamicznych, dzięki którym możliwe jest określenie wielu parametrów ruchu stanowiących podstawę do dokładniejszych badań. Do metod tych należą między innymi analiza wideo, analiza cyklokinogramu, optoelektroniczna analiza ruchu, pomiar momentów sił w warunkach statyki oraz dynamometria izokinetyczna.

Organizm ludzki, pomimo tak wielu wnikliwych badań, wciąż stanowi dla nas niemałą zagadkę i zachęca do odkrywania nowych, fascynujących zależności.

Literatura

1. Wychowański M.: Wybrane metody oceny dynamiki układu ruchu człowieka. Wyd. AWF Warszawa 2008.
2. Starosta W.: Koordynacja ruchowa człowieka. W: Osiński W. (red.) : Motoryczność człowieka - jej struktura, zmienność i uwarunkowania. Monografie, Podręczniki, Skrypty. AWF Poznań, 1996.
3. Rynkiewicz T.: Struktura zdolności motorycznych oraz jej globalne i lokalne przejawy. AWF Poznań 2003.
4. Bochenek A., Reicher M.: Anatomia człowieka. Tom I. Anatomia ogólna, kości, stawy i więzadła, mięśnie. PZWL, Warszawa, 2006.
5. Traczyk W.: Fizjologia człowieka w zarysie. Wyd. IV, PZWL. Warszawa 1989.
6. Schemat budowy mięśnia – sarkomer w rozkurczu i skurczu <http://pldocs.org/docs/index-43045.html> (dostęp 15.01.2014).
7. Górski J.: Fizjologiczne podstawy wysiłku fizycznego. PZWL, Warszawa 2006.
8. Górski J.: Fizjologia człowieka. PZWL, Warszawa 2010.
9. Synapsa nerwowo mięśniowa, <http://www.biofiz.am.wroc.pl> (dostęp 20.07.1013).
10. Witkowska A.: Znaczenie elektromiografii globalnej w diagnostyce neurofizjologicznej i koncepcja analizy potencjałów czynnościowych pojedynczych jednostek ruchowych. UM w Poznaniu, Zakład Patofizjologii Narządu Ruchu, rozprawa doktorska. Poznań 2010.
11. Błaszczyk J.: Biomechanika kliniczna. Podręcznik dla studentów medycyny i fizjoterapii. Wyd. I, PZWL, Warszawa 2004.
12. Bober T., Zawadzki J.: Biomechanika układu ruchu człowieka. Wyd. II, BK, Wrocław 2003.
13. Ziółko E.: Podstawy fizjologii człowieka, Oficyna Wydawnicza PWSZ w Nysie, Nysa, 2006.

14. Oatis C. A.: Kinesiology. The Mechanics and Pathomechanics of Human Movement. Lippincott Williams & Wilkins, 2004.
15. Thach W.T.: A role for the Cerebellum in Learning Movement Coordination. *Neurobiology of Learning and Memory* 1998; 70, 177-188.
16. Organizacja kory ruchowej <http://blog.krolartur.com/neurologia-cz-owiek-w-twojej-g-owie-czyli-diagram-penfielda/> (dostęp 20.02.2014).
17. Fallon J.B., Macefield V.G.: Vibration sensitivity of human muscle spindles and Golgi tendon organs. *Muscle & Nerve* 2007; 36, 21–29.
18. Konturek S., Brzozowski T.: Fizjologia człowieka. Tom I. Fizjologia ogólna, krew i mięśnie. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006.
19. Nolte J., pod red. Moryś J.: Mózg człowieka. Anatomia czynnościowa mózgowia. Tom 2. Urban&Partner, Wrocław 2011.
20. Hanes D.P., Schall J.D.: Neural Control of Voluntary Movement Initiation. *Science* 1996; 274, 427-430.
21. Hierarchiczny przebieg informacji w procesie sterowania ruchem człowieka http://www.ergonomia.agh.edu.pl/Skrypt_Ergonomia-M.Wykowska/ergonomia/nr_14.htm (dostęp 15.01.2014).
22. Todorov E., Jordan M. I: Optimal feedback control as a theory of motor coordination. *Nature Neuroscience* 2002; 5 (11), 1226-1235.
23. Staw łokciowy – zgięcie i wyprost <http://www.runtolivehealthy.com/2012/06/advanced-arms-workout.html> (dostęp 16.01.2014).
24. Ferguson G.A., Takane Y.: Analiza statystyczna w psychologii i pedagogice. PWN, Warszawa 2003.
25. Nowak L.: Biomechanika dla studiów licencjackich: instrukcje. Wydawnictwo Uczelniane Wszechnica Świętokrzyska, Kielce 2005.
26. Szlachta P.: Aktywność mięśni kończyny górnej w świetle badań kinematycznych. Wydział Pielęgniarstwa i Nauk o Zdrowiu, Uniwersytet Medyczny w Lublinie, praca magisterska 2013.
27. Obraz targetów po przetworzeniu komputerowym: <http://www.southampton.ac.uk> (dostęp: 15.08.2013).
28. Grimshaw P. Lees A., Fowler N. i in.: Biomechanika sportu. Krótkie wykłady. PWN, Warszawa 2010.

Zagadnienie sterowania ruchem człowieka

Streszczenie

Fizjologia człowieka zaskakuje swoją perfekcją działania, a wiedza o niej pozwala nam przekraczać anatomiczne bariery. Ciekawe zagadnienie stanowi sterowanie ruchami człowieka, będące skomplikowanym i jednocześnie perfekcyjnym procesem. Kontrola ruchu przebiega na poziomie ośrodkowym i obwodowym dzięki współdziałaniu obydwu układów. Każdy ruch, zanim zostanie wykonany, musi zostać wcześniej zaplanowany w nadrzędnych ośrodkach sterowania, czyli w mózgu. Mózg natomiast, zanim zaplanuje program ruchowy, tworzy aktualny schemat ciała w oparciu o informacje i bodźce dostarczane z telereceptorów. Efektem zaś, czyli

narzędziem wykonawczym, są mięśnie, które działając na dźwignie kostne w ściśle określony sposób powodują niezaburzony, precyzyjny ruch. W celu dokładnego poznania przebiegu procesu ruchowego posłużyć się można dostępnymi metodami kinematycznymi i dynamicznymi. Do metod tych należą między innymi analiza wideo, analiza cyklokinogramu, optoelektroniczna analiza ruchu, pomiar momentów sił w warunkach statyki oraz dynamometria izokinetyczna. Polegają one na pomiarze trajektorii wybranych punktów, pomiarze kątów, prędkości oraz przyspieszeń poszczególnych segmentów ciała, a z ich wykorzystaniem pośrednio obliczyć można dynamiczne parametry ruchu. Zbadane parametry oraz ich odpowiednia interpretacja stanowią podstawę do lepszego zrozumienia mechanizmów kontroli ruchów ludzkich, a także pozwalają na sterowanie ich przebiegiem.

Słowa kluczowe: sterowanie ruchem, metody kinematyczne i dynamiczne, skurcz mięśnia, fizjologia człowieka, koordynacja, centralny układ nerwowy, obwodowy układ nerwowy

The issue of human motion control

Abstract

Physiology of a human organism surprises with its perfection of action, and knowledge about it allows us to exceed the anatomical barriers. Interesting issue is controlling of the man movements, which is a complicated and perfect process as well. The control of motion includes central and peripheral levels with the cooperation of these two systems. Every movement, before being executed, must be earlier planned in the superior control center in the brain. The brain, however, before it schedules a program of the motion, creates a current body schema based on the information and stimuli delivered from telereceptors. Whereas the effector, which is the executive organ, includes the muscles that acting on the bone levers in a particular way cause undisturbed, precise movement. In order to exact recognition the motor process one can use the available kinematic and dynamic methods. These methods include, among others, video analysis, analysis of a camera tracking image, optoelectronic motion analysis, measuring torques in static conditions and isokinetic dynamometry. They are based on the measurement of the trajectory of the selected points, the measurement of angles, velocities and accelerations of individual body segments, and using results of these measurements dynamic motion parameters can be calculated indirectly. Appropriate interpretation of tested parameters gives rise to a better understanding of the mechanisms of human motion control and allow for its monitoring.

Keywords: control of movement, kinematic and dynamic methods, muscle contraction, physiology of human body, coordination, central nervous system, peripheral nervous system

Film *Le Prénom* Alexandra de la Patellière i Mathieu Delaporte'a – analiza porównawcza napisów dla niesłyszących

1. Wstęp

Początki kina należy wiązać z Francją. Postacie takie jak Louis Daguerre, Etienne-Jules Marey, Louis Le Prince czy bracia Auguste i Louis Lumières są znane jako twórcy kina. Obecnie kino francuskie jest popularne w Europie, docenia je także publiczność z innych kontynentów. Film *Le Prénom* Alexandra de la Patellière i Mathieu Delaporte'a powstał w 2012 roku i spotkał się z aprobatą publiczności francuskiej i nie tylko. Widzowie niesłyszący również mieli możliwość poznać tę historię, dzięki napisom dla niesłyszących. Napisy te staną się przedmiotem analizy w niniejszej pracy.

Artykuł ma na celu ukazanie różnice między napisami dla niesłyszących a listą dialogową filmu, a także różnic kulturowych w odniesieniu do polskiej publiczności. Materiały wykorzystane w pracy to napisy do filmu *Le Prénom* w języku francuskim, lista dialogowa filmu oraz artykuły naukowe o napisach dla niesłyszących.

2. Film i sztuka teatralna *Le Prénom*

Dwa lata przed powstaniem filmu, w 2010 roku, Alexandre de la Patellière i Mathieu Delaporte napisali sztukę teatralną pod tym samym tytułem. Spektakl wyreżyserowany przez Bernarda Murata, został zaprezentowany na deskach paryskiego teatru Eduard VII aż 250 razy [1]. Sztuka była wielokrotnie prezentowana w Kanadzie, a także w Belgii, a więc w środowiskach francuskojęzycznych. Autorzy już od dawna pisali „na cztery ręce” i dało to ciekawe rezultaty [2]. Kiedy skończyli pisać tekst *Le Prénom*, zdecydowali się stworzyć film. Od momentu ukazania się na wielkim ekranie we Francji 25 kwietnia 2012 roku, komedia cieszy się popularnością. Jak czytamy w *synopsis* filmu „Rodzina ze sztuki może być tylko francuska” [3], co wskazuje na głębokie zakorzenienie utworu w kulturze narodowej. Fakt ten utrudnia odbiór dzieła w przypadku obcokrajowców. Mimo to chętnie czyta się sztukę i ogląda film za granicą.

¹ Email: aafilipiuk@gmail.com, /katolicki Uniwersytet Lubelski, Wydział Nauk Humanistycznych, Instytut Filologii Romańskiej, <http://www.kul.pl/instytut-filologii-romanskiej,1153.html>.

Historia dotyczy prostych ludzi, z którymi łatwo możemy się identyfikować. Bohaterowie mają problemy podobne do naszych. Autorzy przyznają, że pisząc sztukę, kierowali się swoimi wspomnieniami z dzieciństwa. Wychowywali się w latach 70., ich rodzice urządzali liczne spotkania w gronie najbliższych, podczas których toczyły się burzliwe dyskusje na temat polityki, społeczeństwa czy codziennych problemów, które nierzadko kończyły się kłótnią. Podobne zdarzenia mają miejsce w domu Piotra i Elżbiety podczas rodzinnej kolacji [3].

W pierwszym ujęciu filmu widzimy młodego człowieka – dostawcę pizzy podążającego na skuterze do klienta. Narrator dość szczegółowo opisuje drogę jaką pokonuje młody człowiek, zwracając uwagę widza na nazwy ulic opatrzone nazwiskami słynnych francuskich autorów, takich jak La Bruyère, Lamartine, z których każdy „zmarł na apopleksję w okrutnych cierpieniach, samotny, nieszczęśliwy i opuszczony”. Taki wstęp zapowiada to, co wydarzy się w czasie wieczornego spotkania w mieszkaniu Piotra Garaud i Elżbiety Garaud-Larchet. Każdy bohater filmu jest prezentowany przez narratora historii w kolejności pojawiania się na ekranie. Najpierw poznajemy Elżbietę, która jest profesorem języka francuskiego w Vincennes. Pełni funkcję skarbnika w teatrze szkolnym i jest odpowiedzialna za spektakle na zakończenie roku. Myśląc o przyszłości szkolnictwa, czasem miewa wątpliwości, jednak w świecie, gdzie króluje egoizm, Elżbieta stara się dawać przykład wielkoduszności [4]. Piotr jest profesorem literatury na Sorbonie. Rozsławia uniwersytet jako specjalista od renesansu. Jako autor kolekcji *Jalons Critiques*, lubi przychodzić do księgarni filozoficznej Vrin, aby spotkać swoich czytelników. Z każdą wchodzącą na rynek pozycją, zadaje sobie pytanie, czy tym razem pobije legendarny rekord 527 sprzedanych egzemplarzy "*Pyrrhonisme et Montaignisme*", którego ogromny sukces posłał go na wykład aż do Moskwy [4]. Następnie pojawiają się ich dzieci, które noszą nietypowe imiona: Apollo i Jagoda. Ich babcia, Franciszka, matka Elżbiety i Wincentego, jest wdową mieszkającą na południu Francji. Na kolację przybywa również Klaudiusz, trębacz orkiestry filharmonicznej Francuskiego Radia. Posiada delikatne, niezmiennie usposobienie. Każdego dnia oczarowuje go jakiś szczegół: perfekcyjna temperatura wody, przytłumiony dźwięk żelazka na jedwabnej koszuli, bądź zapach ciasta naleśnikowego. Jest to człowiek szczęśliwy, o przygaszonym humorze [4]. Chwilę później pojawia się Wincenty Larchet, tenisista, nałogowy gracz w golfa. Po zdaniu egzaminów z wyróżnieniem został agentem nieruchomości [4]. Anna Larchet, żona Wincentego będąca w ciąży, jest modelką. Spóźnia się na kolację z powodu roboczego spotkania z Koreańczykami. Zaciekawiona rodzina pyta Wincentego, przyszłego tatę, jakie imię mają zamiar dać dziecku. Ten oświadcza, że nazwą go Adolf (postać z powieści Benjamina Constant), który, jego zdaniem, jest największym bohaterem literatury francuskiej zaraz po Julianie Sorelu. Rodzina odbiera jednak tę decyzję zupełnie inaczej, myśląc raczej o Adolfie Hitlerze. Po kilku godzinach wymówek i kłótni, przybywa spóźniona i niczego nieświadoma Anna.

W rozmowie z Piotrem dochodzi do nieporozumienia na tle nawiązania do osoby: Anna myśli o dziadku dziecka – Henryku, którego imieniem chcą nazwać synka, natomiast Piotr i reszta osób — ma na myśli Adolfa. W konsekwencji niewinnego żartu Wincentego, z ukrycia wychodzą najgorsze żale i sekrety członków rodziny. Tego wieczoru każdy stał się ofiarą i katem. Najlepiej streszcza te wydarzenia Elżbieta w rozmowie telefonicznej z Franciszką: „Cześć mamo. Bardzo miło. Atmosfera dobra. Kolacja smaczna (...) Wincenty oświadczył, że chce nazwać syna jak Hitler, dyktator. A gdy Anna przybyła z godzinnym spóźnieniem, oboje wyznali, że imiona naszych dzieci są dziwne. Ale to nic w porównaniu z zabójstwem Moki (...) Ach, zapomniałam. Twój synek, który nie znosi Rosenthala i wujka Hectora, przyjedzie w dniach 36-37. Być może zmienił zdanie, po tym jak rozwalil nos twojemu kochankowi. Klau diusz. A masz innych?” [4].

Na szczęście z czasem rodzina godzi się i wszystko wraca do normy. Annie i Wincentemu rodzi się córeczka, której dają imię Franciszka - na cześć babci.

3. Napisy dla niesłyszących w dziełach audiowizualnych

Od samego początku istnienia kina, widzowie głusi i niedosłyszący, a także obcokrajowcy musieli uciekać się do różnych sposobów, by zrozumieć oryginalny film. Jednym z najważniejszych sposobów ułatwiających odbiór były napisy filmowe. Słowo *subtitle* pochodzi od terminu literackiego oznaczającego tytuł drugorzędny lub dodatkowy w dziele audiowizualnym (Oxford English Dictionary). W latach 1895-1930 w filmach niemych używano napisów w znaczących momentach tworząc narrację dla dzieła. Pojawienie się dźwięku pozbawiło filmy napisów, a tym samym drzwi do przemysłu kinematograficznego zamknęły się dla niesłyszących [5]. Z czasem pojawiły się specjalne napisy ułatwiające odbiór, jednak nic nie mogło zastąpić innych dźwięków, w szczególności niewerbalnych. Każdy słyszący może spróbować zrozumieć tę sytuację przyciszając głos w telewizorze w czasie emisji programu z napisami. Po chwili rodzą się pytania typu: Kto teraz mówi? Dlaczego zmienił zachowanie? Jak czytać szybko zmieniające się napisy? Badania dowiodły, że ten sposób oglądania filmów nie jest ceniony przez niesłyszących [6]. Tylko 2% z 57 przebadanych osób opowiedziało się wyłącznie za napisami. Najchętniej (35%) wybierano dwie możliwości – tłumacz i napisy [5].

3.1. Odbiór napisów przez osoby niesłyszące i słabo słyszące

Sposoby redagowania napisów do dzieł audiowizualnych są różne i zależą od zasad panujących w kraju rodzimym twórcy, bądź w kraju, w którym będą wyświetlane [7]. Dla osób niesłyszących dostęp do kultury, zwłaszcza do kinematografii, kształtuje się za pomocą napisów. Zdarza się, że jedna trzecia uczniów niesłyszących opuszczająca mury szkoły jest nadal niedostatecznie wyedukowana w pisaniu i pozostaje dotknięta analfabetyzmem. Trudności w czytaniu u osób głuchych mogą zatem zakłócać zrozumienie oglądanego filmu, gdzie istotną rolę odgrywa łączenie obrazu z dialogiem [8]. Warto

zauważyć, że osoby niesłyszące czy niedosłyszące, w zależności od momentu utraty słuchu, posiadają mniejsze zdolności leksykalne niż osoby słyszące. Widoczne są również różnice w odbiorze tekstu na poziomie składni. Zrozumienie składni stanowi większą trudność, a jej pokonanie pozwala osobie niesłyszącej w pełni korzystać z umiejętności leksykalnych (Grignon, Blanc 2011: 200).

Badania [9] pokazują, jak wygląda schemat odbioru napisów u osób niesłyszących. Na początku odbiorca rejestruje pojawienie się tekstu na ekranie, następnie czyta napis, dopiero na końcu ogarnia wzrokiem obraz, aż do momentu pojawienia się kolejnego napisu². Zrozumienie tekstu u osób głuchych bazuje zatem na słownictwie oraz na strategii lektury. Znaczenie w odbiorze posiada także nabyta uprzednio wiedza. Okazuje się, że osobom głuchym jest o wiele trudniej aplikować ją automatycznie. Dzieje się tak z powodu późnej ekspozycji dziecka niesłyszącego (żyjącego w rodzinie osób słyszących) na język uporządkowany i wyszukany [5].

Badanie przeprowadzone w 2001 roku przez Jalinek i Jackson [8], które opisują Pamela Grignon i Nathalie Blanc, miały na celu porównanie odbioru napisów przez grupę osób słyszących i niesłyszących oraz sprawdzenie umiejętności zastosowania informacji zdobytych w materiałach audiowizualnych. Badacze wzięli pod uwagę trzy różne sytuacje: video z napisami bez dźwięku, same napisy na ekranie oraz napisy na kartkach. Uczestnicy w wieku od 8 do 20 lat mieli obejrzeć cztery różne programy 10 - minutowe, a następnie odpowiedzieć na pytania związane z treścią filmów. Wyniki pokazały, że osoby niesłyszące posiadające ten sam poziom umiejętności czytania, który mają osoby słyszące, aby odpowiedzieć prawidłowo na pytania, miały większą trudność w przetworzeniu informacji czy użyciu własnej wiedzy o świecie. Brak doświadczenia w posługiwaniu się językiem mówionym powoduje mniej efektywne przyswajanie nowych wiadomości. Poza tym osoby te czytały napisy w całości, gdyż w przeciwnym razie nie zrozumiałyby postępu akcji, a napisy te często są nieprawidłowo przystosowane do filmu ze względu na długość czy rytm.

3.2. Analiza napisów w filmie *le Prénom*

3.2.1. Skracanie, dodawanie, zmiany

Po przeprowadzeniu analizy porównawczej wybranych fragmentów napisów dla niesłyszących oraz listy dialogowej filmu *Le Prénom* można mówić o trzech podstawowych zjawiskach. Tekst dla niesłyszącego widza jest skracany, pewne elementy zostają dodane, a inne zmienione.

² Audiovisual Translation Research LAB, badanie okulograficzne wzroku osoby niesłyszącej, oglądającej film z napisami, <http://www.youtube.com/watch?v=PUWVZluNRqk>.

Skracaniu ulegają najczęściej zaimki dzierżawcze (mój, jego, nasz), wskazujące (takich, tych), zaimki pytające (qu'est-ce que? – co?, est-ce que? – czy?) czy partykuły pytające (n'est-ce pas? – czyż nie?, OK?). Nie stosuje się przysłówków i wyrażen przysłówkowych (enfin – w końcu, là – tam). Wiadomości dobrze znane widzowi lub widoczne na ekranie są pomijane (escalies en colimaçon – schody kręcone, le paillason en crin – słomiana wycieraczka). W tłumaczeniach usuwane są także partykuły wzmacniające i stopniujące (non plus – już nie, trop – zbyt, beaucoup – bardzo) [7].

W napisach dla niesłyszących obecne są także zamiany tekstu. Alternatywę dla pytania może stanowić zamiana na przykład na jedno słowo (Qu'est-ce qui ce passe? / Un problème? – Co się dzieje?/Jakiś problem?). Analiza porównawcza pozwoliła ponadto zaobserwować zamiany czasowników na krótsze (rencontrer/voir –spotkać/zobaczyć) czy użycie przyimka na miejscu rozbudowanej struktury (un pays où il y a/ avec 3 ou 4 millions de chômeurs – kraj gdzie mieszka/ z 3 czy 4 milionami bezrobotnych).

Tabela 1. Porównanie napisów – skracanie [1]

<p>00:03:15 Il ne monterait pas non plus les 5 étages en colimaçon, ne s'essuierait pas les pieds sur le paillason en crin rapporté de Turquie/ d'un voyage en Turquie, et serait donc privé de la soirée familiale qui va se dérouler. précisément ici.</p>	<p>Nie wszedłby na piąte piętro po spiralnych schodach, nie wytarł butów na wycieraczce przywiezionej z Turcji, nie byłby świadkiem rodzinnego spotkania, które odbędzie się właśnie tutaj.</p>
<p>00:06:29 Et là comme à chaque rentrée littéraire, il se demande s'il battra enfin son légendaire record de 527 exemplaires vendus de Pyrrhonisme et Montaignisme, dont le succès immens l'avait envoyé en conférence jusqu'à Moscou.</p>	<p>I z każdą wchodzącą na rynek pozycją, zadaje sobie pytanie, czy tym razem pobije legendarny rekord 527 sprzedanych egzemplarzy "Pyrrhonisme et Montaignisme", dzięki której wysłano go na konferencję aż do Moskwy.</p>
<p>00:07:04,560 - Tu les as trouvées ? - Non, mais j'ai trouvé ta cloche savoyarde. - Où est-ce que je les ai foutues où?</p>	<p>- Znalazłaś? - Nie, ale znalazłam twój dzwonek sabaudzki. - Gdzie ja je podziałem?</p>

Źródło: Opracowanie własne przy wykorzystaniu napisów dla niesłyszących oraz listy dialogowej z filmu *Le Prénom*, tłumaczenie własne

Badania przeprowadzone przez Laboratorium Przekładu Audiowizualnego [10] dotyczące preferencji w kwestii napisów dla niesłyszących pokazują, jak styl wpływa na zrozumienie ich treści³. Widzom przedstawiono trzy rodzaje napisów: skracane (pozbawione elementów języka mówionego), standardowe (opuszczenie nieistotnych elementów, powtórzeń) i dosłowne (zawierające każde słowo dialogu). Napisy dosłowne zabierały najwięcej czasu i nie pozwalały śledzić akcji na ekranie. Najlepsze okazały się napisy standardowe, gdyż w odróżnieniu od skracanych pozwalały oglądać, czytać napisy i odpowiednio je interpretować.

Dodawanie pojedynczych słów do napisów zauważa się przy zaimkach (le, de la) i przysłówkach (vraiment – naprawdę).

Tabela 2. Porównanie napisów - zmiany tekstu [2]

<p>00:03:56 Vous croyez quoi ? - <u>Que</u> j'ai des robinets en or et des peaux des zèbres au mur? - Je sais pas, moi. - Vous voulez que je vous dise, je trouve que dans un pays <u>où il y a / avec</u> 3 ou 4 millions de chômeurs, demander 250 francs pour trois malheureuses pizzas, c'est indécent, dégueulasse, même si vous préférez. - Qu'est-ce qui ce passe ? / <u>Un problème</u> ?</p>	<p>- Co pan sobie myśli ? Że mam złote kurki przy kranach? - Nie wiemi. - w kraju, gdzie jest 3 czy 4 miliony bezrobotnych prosić 250 franków za trzy mizerne pizze to bezczelne, a nawet obrzydliwe jeśli pan woli. - Co się dzieje?</p>
<p>00:06:23 Auteur vedette <u>chez / de la collection</u> Jalons Critiques, Pierre aime se rendre chez Vrin pour <u>voir / rencontrer</u> son public.</p>	<p>Główny autor kolekcji Jalons Critiques, Pierre lubi przychodzić do księgarni filozoficznej Vrin, aby spotkać swoich czytelników.</p>
<p>00:05:45 Tu te changes ou <u>pas / tu restes comme ça</u>?</p>	<p>Przebierasz się czy zostajesz tak?</p>

Źródło: Opracowanie własne przy wykorzystaniu napisów dla niesłyszących oraz listy dialogowej z filmu *Le Prénom*, tłumaczenie własne

³ Audiovisual Translation Research LAB, Preferencje napisów dla niesłyszących, http://avt.ils.uw.edu.pl/files/2010/08/23shrek_table.jpg.

Tabela 3. Porównanie napisów - dodawanie tekstu [3]

<p>00:01:43 Jean-Jacques ne va pas n'importe où. Il se rend au 15 bis, <u>de l'</u>impasse Bertholon, dans le 9^e arrondissement de Paris.</p>	<p>Jean-Jacques nie jedzie byle gdzie. Udaje się w zaułek Bertholon bis, w 9 dzielnicy Paryża.</p>
<p>00:16:28 - Ça doit être bien pratique, un 4x4 dans le 5^e arrondissement, y a la montagne Ste-Geneviève, et puis pour la Bièvre est souvent en crue. - C'est pas <u>vraiment</u> un 4x4, à proprement parler c'est un SUV : Sport Utility Vehicle. Un crossover, si tu préfères.</p>	<p>- To musi być praktyczne, 4x4 w piątej dzielnicy jest góra Świętej Genowefy i rzeka Bièvre, która często wylewa. - To nie jest tak naprawdę 4x4, to jest SUV: Samochód sportowo-użytkowy. Albo crossover, jeśli Ci się bardziej podoba.</p>
<p>00:05:29 Bon, je <u>le</u> trouve qu'il est intéressant, ce gamin.</p>	<p>Uważam, że ten uczeń jest wyjątkowy.</p>

Źródło: Opracowanie własne przy wykorzystaniu napisów dla niesłyszących oraz listy dialogowej z filmu *Le Prénom*. tłumaczenie własne

4. Różnice kulturowe w filmie *Le Prénom*

Le Prénom (*Imię*) nie było wyświetlane w kinach polskich i nie ukazało się w języku polskim na płytach DVD. Jedynie stacja HBO pokazała film z polskim lektorem w lipcu 2013 roku. Fakt ten może świadczyć o specyfice filmu, który posiada wiele cech sztuki teatralnej, a zarazem jest silnie zakotwiczony w kulturze francuskiej. Zacytujmy kilka przykładów. Elżbieta jest aktywnym działaczem FSU (Fédération Syndicale Unitaire), czyli odpowiednika naszego Związku Nauczycielstwa Polskiego. Pojawiają się także wzmianki o kolekcjach francuskich książek Jalons Critiques czy księgarni filozoficznej Vrin. Przed kolacją z daniami marokańskimi zaczyna się rozmowa na temat win oraz historii państw kolonialnych Francji. Klaudiusz przynosi tanie wino, ironizuje, że może zastąpić Sidi-Brahim. Według Piotra to wino algierskie, wino OAS (Organisation armée secrète - Organizacji Tajnej Armii), dlatego lepszą nazwą będzie Boulaouane – wino marokańskie. W tych kulturowych meandrach każdy, kto nie jest Francuzem, wcześniej czy później się pogubi.

5. Wnioski i podsumowanie

Napisy dla niesłyszących w dziełach audiowizualnych są podstawowym elementem odbioru dla osób z wadą słuchu. w naszych czasach nadal brakuje ich w wielu programach, filmach czy nawet w spektaklach teatralnych. Specyfika tego rodzaju napisów przejawia się na tle językowym i kulturowym. W celu ułatwienia odbioru filmu, napisy powinny być uproszczone, a pewne elementy mogą być zamienione, bądź dodane. Na przykładzie filmu *Le Prénom* przedstawione zostały również niektóre fragmenty związane z kulturą francuską. Osoba tworząca napisy dla niesłyszących, zwłaszcza tłumacząc je z innego języka, a więc z innej kultury, powinna skupić się na jasnym i prostym przekazie.

Literatura

1. Le Théâtre Édouard VII, plakat *Le Prénom* [online], 2010, [dostęp 10 luty 2014]. Dostępny w World Wide Web: http://www.theatreedouard7.com/e_affiche_detail_spec.php?id_spectacle=36&rub=1#.
2. SACD, wywiad z Allexandrem de la Patellère i Mathieu Delaporte [online], 2011, [dostęp 10 luty 2014]. Dostępny w World Wide Web: http://www.youtube.com/watch?feature=player_embedded&v=KSd_6qA1fDQ.
3. *Synopsis Le Prénom*, 2012 [online], 2012, [dostęp 10 luty 2014]. Dostępny w World Wide Web: <http://medias.unifrance.org/medias/49/28/72753/presse/le-prenom-2012-presskit-francais-1.pdf>.
4. CHAPTER 2, *Lista dialogowa LE PRÉNOM /RELEVÉ DIALOGUES, - MONTAGE V3* (14/01/2012).
5. Linde, Z. de, *Le sous-titrage intralinguistique pour les sourds et les mal entendants*, [W:] Les transferts linguistiques dans les médias, pod red. Yves Gambier, Presses Universitaires de Septentrion, Villeneuve d'Ascq, 1996, s. 173-183.
6. Woll, B., *Sign Language on Television*, Centre for Deaf Studies, University of Bristol, 1999.
7. Adamowicz-Grzyb, G. Jak redagować napisy do filmów. ABC tłumacza filmowego, Warszawa, FORTIMA, 2010.
8. Grignon, P., Blanc, N., *La compréhension de films sous-titrés chez les personnes sourdes et malentendants*, [W:] Traduction et médias audiovisuels, pod red. Adriana Serban i Jean Marc Lavaur, Presses Universitaires de Septentrion, Villeneuve d'Ascq, 2011.
9. Baker, R.G., *Information Technology – A Breakthrough for Deaf People?*, [W:] Adjustment to Acquired Hearing Loss: Analysis, Change and Learning, pod red. J.G. Kyle, Centre for Deaf Studies, University of Bristol, 1987.
10. Portal Audiovisual Translation Research LAB, [dostęp 10 luty 2014]. Dostępny w World Wide Web: <http://avt.ils.uw.edu.pl/>.

Film *Le Prénom* Alexandra de la Patellière i Mathieu Delaporte'a – analiza porównawcza napisów dla niesłyszących

Streszczenie

Artykuł jest poświęcony napisom filmowym dla osób niesłyszących na przykładzie francuskiego filmu *Le Prénom* Alexandra de la Patellière i Mathieu Delaporte'a o tematyce rodzinnej, często poruszanej w dzisiejszych czasach. Film przedstawia rodzinne spotkanie, podczas którego wywiązuje się zabawna kłótnia, na tle imienia, jakie przyszli rodzice planują nadać swojemu nowonarodzonemu dziecku.

Praca jest refleksją nad funkcjonowaniem osób niepełnosprawnych w aspekcie odbioru dzieł audiowizualnych. Analizie zostały poddane napisy dla niesłyszących w języku francuskim oraz lista dialogowa z filmu. Metodą badań było porównanie obu tekstów jak również nagrania video z napisami. Opracowanie miało na celu ukazanie zmian wprowadzonych przez autora napisów na poziomie wypowiedzi. Z analizy poszczególnych elementów wynika, iż ulegają one skracaniu lub zmianom, inne zaś są dodawane. Fragmenty ściśle związane z kulturą francuską wymagają szczególnego wkładu zarówno w tworzeniu napisów w tym samym języku, jak i w tłumaczeniach. Liczba zmienionych elementów językowych oraz nacechowanie kulturowe mogą wpływać na odbiór emisji przez osoby niesłyszące i niedosłyszące.

Słowa kluczowe: napisy filmowe dla osób niesłyszących, kultura francuska, film *Le Prénom*

The movie of Alexandre de la Patellière and Mathieu Delaporte *Le Prénom* – the comparative analysis of subtitles for deaf people

Abstract

This article is about subtitles for deaf people based on the example of a French movie *Le Prénom* by Alexandre de la Patellière and Mathieu Delaporte, which raises family issues that are so popular nowadays. The analysis concerns French subtitles for deaf people as well as the dialogue list from the movie. The research method was to compare both texts and video recordings with subtitles while the aim of the studies was to show changes in the statements introduced by the author. Due to the analysis of particular components it is clearly visible that some parts are shortened or changed while some new ones are also added. The passages that are closely related to French culture require special commitment to both creating subtitles in this language and to translating them. Thus the amount of language elements that were changed and cultural marking can have the influence on how deaf people receive the translation.

Keywords: subtitles for deaf people, French culture, movie *Le Prénom*

Dawid Mielnik¹

Kurzyć czy nie kurzyć? Palenie papierosów przed wejściem na uczelnię a zasada sprawiedliwości²

1. Wprowadzenie

Dzisiejszy człowiek żyje w czasach, kiedy relacje pomiędzy osobami, środowiskiem czy Bogiem i Kościołem regulowane są przez różne szczegółowe przepisy. Z tego powodu istnieje wiele zbiorów prawnych, jak np. Kodeks Cywilny, Kodeks Karny, Kodeks Ruchu Drogowego czy też Kodeks Prawa Kanonicznego. Te dokumenty mają regulować sankcje w przypadku niestosowania się do praw obowiązujących w danym społeczeństwie³. Osoba popełniająca czyn niedozwolony bądź zakazany jest osądzana, a następnie wyciągane są odpowiednie konsekwencje prawne np. w postaci mandatu za przekroczenie przepisów dotyczących zachowania się na drodze. Zdarzają się sytuacje, gdy osoba, nawet jeżeli popełnia wykroczenie, może uniknąć odpowiedzialności za dany czyn (np. z powodu niezauważenia przez odpowiednie organy danego przestępstwa⁴). Są też przypadki, które nie są regulowane przez żadne przepisy prawne, wskutek czego nie można narzucać sankcji za ich przekroczenie. Niemniej dla niektórych pewne zachowania części osób mogą budzić niesmak czy wręcz obrzydzenie. Pojawia się wtedy pytanie czy to przystoi, nawet chociaż nie jest zakazane? Te pytania wynikają nie tylko z „innej wrażliwości” pytających, ale przede wszystkim z ich naturalnych potrzeb i praw; pytania te są de facto wyrazem zastanawiania się nad tym, czy wspomniane zachowania są zgodne z naturą działających i licują z ich godnością, a także czy nie naruszają naturalnych relacji międzyludzkich⁵.

¹ Email: mielnik.dawid@gmail.com; Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Wydział Teologii, Koło Naukowe Teologów KUL, <http://www.kul.pl/kolo-naukowe-teologow-kul,11608.html>.

² Schemat niniejszej pracy został oparty na modelu wypracowanym podczas tworzenia tekstu: D. MIELNIK, *Wsiadać czy nie wsiadać? Jazda windą a zasada sprawiedliwości*, w: SZALA M *Prace Naukowe młodych badaczy* (Lublin 2013) 54-61.

³ Por. M. WYROSTKIEWICZ, «Kara śmierci w dobie terroryzmu. Analizy antropologiczno-społeczne», *Teologia i moralność* 3(2009) 209-219; M. WYROSTKIEWICZ, *Prawo moralne (obowiązywalność prawa)*, w: M. CISZEK, *Słownik bioetyki, biopolityki i ekofilozofii* (Warszawa 2008).

⁴ Innym przykładem może być uznanie winy, ale odstąpienie od wymierzenia kary z jakichś powodów. Różnica jest jednak taka, że w tym przypadku odpowiedzialność zostaje stwierdzona w sposób oficjalny.

⁵ Por. WYROSTKIEWICZ, «Co to jest prawo moralne i czy zawsze należy go przestrzegać?» *Katecheta* 57 (4; 2013) 60-63.

2. Prezentacja problemu

Drzwi uczelni są bez wątpienia miejscem, przez które przechodzi codziennie wielu ludzi. Czynią w to w różnym celu, w zależności od funkcji i zadań społecznych. Wykładowcy chcą wypełnić obowiązek wynikający z wykonywanej pracy, a studenci pragną zdobyć wiedzę i rozwinąć swoje umiejętności z różnych dziedzin. Jest rzeczą ważną, aby nikogo w związku z tym nie dyskryminować i umożliwić wszystkim sprawną realizację swoich zadań bądź zobowiązań⁶.

Jednym ze zjawisk, które drażni wiele osób przychodzących na uczelnię, jest rozpowszechniona praktyka palenia papierosów przed jej drzwiami. Ludzie palący mają zwyczaj, bez pytania o odczucia innych, wykorzystywać jedno z najbardziej uczęszczanych miejsc do sprawiania sobie przyjemności kosztem pewnej grupy studentów i wykładowców. Przechodzące w takiej sytuacji osoby palące prawdopodobnie nie są świadome problemu, ponieważ dla nich tego rodzaju zachowanie nie jest nieodpowiednie. Takiej opinii nie mogą jednak wyrazić niepalący. Oni są zmuszeni doświadczać bardzo dla nich nieprzyjemnej woni oraz mimowolnie pogarszać swój stan zdrowia⁷.

Palenie bądź niepalenie papierosów jest wolną decyzją człowieka⁸. Tylko od niego zależy, czy zechce to uczynić, czy też nie. Z tego powodu nie można nikogo zmuszać, by wbrew swej woli zapalił papierosa. Oczywiście ta zasada działa też w drugą stronę. Oznacza to, że równocześnie nie można zmuszać osoby palącej do tego, by papierosa nie zapaliła. Ta ostatnia kwestia jest odbierana jako oczywista. Kontrowersje pojawiają się dopiero w sytuacji, gdy spotkają się obok siebie przedstawiciele dwóch kategorii ludzi: palących i niepalących. Skutki palenia nie ograniczają się tylko do człowieka wykonującego tę czynność, ale są odczuwalne także dla innych [1]. W przypadku grupy, w której wszystkie osoby palą papierosy, problem nie występuje, ponieważ nikt nie będzie miał do kogoś pretensji o podjęcie tego rodzaju aktywności. Jednak stan rzeczy diametralnie się zmieni, kiedy obok palaczy znajdą się ludzie, dla których palenie jest odrażające. Wtedy są oni zmuszeni do ponoszenia konsekwencji czynności dokonywanej przez innych. W praktyce oznacza to odczuwanie złego samopoczucia oraz dyskomfortu. Oczywiście mogą się znaleźć tacy niepalący, którym zapach papierosów nie

⁶ Jest to szczególnie ważne w odniesieniu do osób niepełnosprawnych, którym trzeba ułatwić dostanie się na uniwersytet oraz sprawne poruszanie się w nim.

⁷ Wiele mówi się o szkodliwości palenia nie tylko w odniesieniu do samych palących, ale także do tych, którzy przebywają w pobliżu takich osób. Czasami słyzy się nawet opinie, że tzw. palenie bierne bardziej negatywnie wpływa na zdrowie. Cenną pracą ukazującą uboczne skutki tego nałogu jest D. Górecka, *Palenie albo zdrowie* (Warszawa 1999).

⁸ Oczywiście do tego momentu, gdy nie przerodzi się w nałóg znacznie ograniczający wolność. Początkiem nałogu zaś jest najczęściej wolna decyzja. Por. M. WYROSTKIEWICZ, «Czy palacze nie pójda do nieba?», *Katecheta* 53 (5; 2009) 38-40.

przeszkadza. W niczym to jednak nie zmienia faktu, że niektóre osoby cierpią, doświadczając nieprzyjemnego dla nich zapachu.

Wydawać by się mogło, że tego typu sytuacja powinna być regulowana przez odpowiednie przepisy prawne. Teoretycznie rzeczywiście tak jest. Ustawa z dnia 8 kwietnia 2010 r. o *zmianie ustawy o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych oraz ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej* wyraźnie mówi o zakazie palenia papierosów na terenie uczelni [2]. Wydaje się, że w przedstawionej przeze mnie sytuacji wspomniany zapis jest inaczej interpretowany. Skoro bowiem studenci decydują się na palenie w tak widocznym miejscu, pomimo istniejącego zakazu, oznacza to, że nie traktują okolicy drzwi budynku jako terenu uczelni. Taka okoliczność pokazywałaby bardzo poważne niedopatrzenie przywołanej ustawy, ponieważ z całą pewnością wejście na uniwersytet jest miejscem publicznym.

O ile można by umknąć od odpowiedzialności prawnej, o tyle ucieczka przed obiektywnymi normami moralnymi jest niemożliwa. Nawet jeżeli człowiek jest w stanie obejść ustawę, nie oznacza to, że pozostaje bez winy⁹. Celem tego artykułu będzie ocena praktyki palenia papierosów przed drzwiami uczelni w kontekście zasady sprawiedliwości. Po jej prezentacji nastąpi aplikacja poszczególnych desygnatów do omawianej sytuacji. Na koniec zostaną przedstawione wyciągnięte wnioski.

3. Rozumienie zasady sprawiedliwości

Zasada sprawiedliwości jest wymieniana jako jedna z tzw. zasad życia społecznego [3]. Chociaż owe normy nie są dogmatami, to jednak pełnią bardzo ważną rolę. Skoro wypływają z ludzkiego doświadczenia i refleksji, należy je traktować poważnie oraz starać się wcielać w życie. Szczególnym szacunkiem powinny być darzone zwłaszcza przez wyznawców Chrystusa, ponieważ są uprawiane w ramach tzw. katolickiej nauki społecznej zajmującej się adaptacją nauczania Kościoła katolickiego do życia wspólnotowego.

W niniejszej pracy będzie miało miejsce odwołanie do zasady sprawiedliwości, ponieważ jest to jedna z głównych norm regulująca życie społeczne [4]. Ponadto będąc jedną z cnót kardynalnych, staje się źródłem innych ludzkich wartości [5]. Jest bardzo wiele aspektów, pod kątem których można rozpatrywać przywołaną normę [6].

Wydaje się, że w celu przeprowadzenia dogłębnej analizy i wyciągnięcia obiektywnych wniosków, wystarczy odwołanie się do czterech podstawowych desygnatów rozumienia zasady sprawiedliwości.

⁹ Por. M. Wyrostkiewicz, «Czy zawsze należy przestrzegać prawa?», *Katecheta* 57 (5; 2013)

Są to:

- danie każdemu to, co mu się słusznie należy [7];
- uczciwe traktowanie innych;
- respektowanie praw osób;
- tzw. złota reguła.

Pierwszy ze wskazanych desygnatów łączony jest z osobą świętego Tomasza z Akwinu, gdyż – jak pokazują badania naukowe – najtrafniej streszcza zaproponowane przez tego filozofa reguły życia w społeczeństwie. Ze względu na ogólność, teza ta wymaga doprecyzowania, czyli dostosowania do konkretnych sytuacji. W kontekście analizowanej tu kwestii „danie każdemu to, co mu się słusznie należy” będzie rozumiane jako zapewnienie ludziom tego, czego potrzebują, aby dobrze funkcjonować w życiu społecznym i bezproblemowo spełniać własne obowiązki. „Uczciwe traktowanie innych” nakazuje widzieć w drugim człowieku cel wszystkich swoich działań. Nieuczciwym postępowaniem jest takie zachowanie, które czyni z osoby ludzkiej środek własnych inicjatyw. „Respektowanie praw osób” będzie wskazywało na niezmuszanie innych do podjęcia działania nieakceptowanego przez nich¹⁰. Jezusowa reguła, znana też jako fraza: „cobyście chcieli, aby ludzie wam czynili, i wy im czyńcie”¹¹ zachęca do kochania bliźnich, jak samego siebie. Zgodnie z postulatem Papieskiej Rady *Iustitia et Pax* w niniejszej pracy oceniając omawianą sytuację w świetle poszczególnych desygnatów nastąpi odwołanie się również do cnoty miłości [8].

4. Akomodacja zasady sprawiedliwości

W tej części pracy przewidziana jest adaptacja poszczególnych desygnatów rozumienia zasady sprawiedliwości do problemowej sytuacji. Dzięki temu będzie możliwość sprawdzenia czy wybrana norma sprzeciwia się paleniu papierosów przed wejściem na uczelnię, czy nie. Elementy przywołane we wcześniejszej partii opracowania zostaną omówione w niezmienionej kolejności. Oznacza to, że najpierw nastąpi próba oceny analizowanego problemu w świetle Tomaszowego rozumienia zasady sprawiedliwości. Następnie sytuacja zostanie poddana weryfikacji pod kątem uczciwego traktowania drugiego człowieka oraz respektowania jego praw. Potem palenie papierosów przed drzwiami uczelni będzie odniesione do Jezusowej propozycji postępowania. Wreszcie analiza osiągnie swoje uwieńczenie w próbie konfrontacji badanego problemu z wezwaniem do miłowania innych ludzi ponad czyste rachunki sprawiedliwości.

¹⁰ Oczywiście chodzi tu o robienie takich rzeczy, których dana osoba czynić nie musi na mocy przysługującego jej prawa.

¹¹ Por. Mt 7,12 i Łk 6,31.

4.1. „Danie każdemu tego, co mu się słusznie należy”

Zdrowie jest bezsprzecznie jedną z najbardziej oczywistych rzeczy, która pomaga w bezproblemowym i skutecznym wypełnianiu obowiązków¹². Bardzo negatywny wpływ palenia papierosów na sprawne funkcjonowanie organizmu jest poświadczony przez medycynę. Nawet jeżeli nie dotyczy to wszystkich ludzi, to jednak wielu z powodu papierosów ma zachwiane zdrowie¹³. Destrukcyjne oddziaływanie nie dotyczy tylko osób palących, ale również i tych, którzy są zmuszeni do wdychania dymu. W takim przypadku mówi się o tzw. paleniu biernym. Pomijając kwestie zdrowotne, należy zauważyć, że wytwarzane przez papierosy opary powodują niesmak i obrzydzenie. To z kolei może wpłynąć na radykalną zmianę samopoczucia niepalących. W konsekwencji będą oni mniej wydajni przy realizacji powierzonych im zadań, nie wykonując je na miarę swoich możliwości.

Na podstawie powyższej analizy widać, że palenie papierosów nie pozostaje obojętne wobec innych, a na pewno nie jest neutralne w miejscach publicznych, do jakich z pewnością należy wejście na uczelnię. Skoro ta czynność może utrudnić innym wypełnianie swoich obowiązków, oznacza to naruszanie zasady sprawiedliwości w rozumieniu św. Tomasza z Akwinu. Aby nie przeszkadzać osobom niepalącym, należy zadbać o powstrzymanie się od papierosów tam, gdzie byliby oni zmuszeni do wdychania odrażającego dla nich dymu. Z tego wypływa prosty wniosek. Palący powinni starać się o wybór takich miejsc na palenie, gdzie nie ma styczności z tymi, którzy nie palą. Obieranie wejścia na uczelnię jest jawnym uderzeniem w pierwszy z wymienionych desygnatów rozumienia zasady sprawiedliwości.

4.2. „Uczciwe traktowanie każdego człowieka”

Drugie rozumienie zasady sprawiedliwości można określić jako „uczciwe traktowanie innych”. Pod pojęciem uczciwość ma się na myśli „zachowywanie norm moralnych, rzetelność w ich spełnianiu oraz prawość”¹⁴. Człowiek zawsze powinien postępować na miarę swojej godności, a naturalną konsekwencją takiej postawy jest godziwe traktowanie każdego – bez żadnego wyjątku¹⁵. Adaptując przedstawione powyżej rozumienie na grunt analizowanej sytuacji, palenie papierosów w miejscach publicznych wydaje się znacząco naruszać drugi desygnat zasady sprawiedliwości. Niektórym ludziom bardzo zależy na dostarczeniu sobie przyjemności przez zaspokojenie nikotynowego głodu. Przy tym często nie liczą

¹² Zob. J. WRÓBEL, Człowiek i medycyna. Teologicznomoralne podstawy ingerencji medycznych (Kraków 1999) 137-158.

¹³ Patrz przypis nr 7.

¹⁴ Cytat za encyklopedią PWN.

¹⁵ Por. M. WYROSTKIEWICZ, «Kiedy czyn jest dobry i jakie to ma znaczenie? Dlaczego warto robić coś dobrego?», *Katecheta* 56 (11; 2012) 67-69.

się oni z osobami, którym taka czynność przeszkadza. Wtedy uwidacznia się egoizm posunięty nawet do szkodenia bliźnim. Chociaż w takiej sytuacji mogą nastąpić działania przejawiające się godnym traktowaniem niektórych ludzi, nie zmienia to faktu, że przez zapalenie papierosa w miejscu publicznym powoduje się cierpienie osób niepalących. Wtedy dobro tych ludzi zaczyna schodzić na tzw. dalszy plan. Oczywiście nie można zaspokajać swoich potrzeb czyjś kosztem, ponieważ cel nie uświęca środków. Bliźni też ma prawo do godnego traktowania, którego wyrazem będzie niepalenie w jego obecności, jeżeli niepalący sobie tego nie życzy¹⁶. Wydaje się, że tego typu osób jest sporo. Zresztą nawet gdyby ich liczba była znacząco ograniczona, nie usprawiedliwiałoby to nieliczenia się z nimi. Wobec tego palący ze względu na nich nie powinni wykonywać analizowanej czynności w miejscu publicznym, a do takiego z całą pewnością należy wejście na uczelnię. Wniosek wypływający z przeprowadzonych rozważań jest w tym przypadku jednoznaczny. Palenie papierosów przed drzwiami uniwersytetu jest sprzeczne z drugim wskazanym desygnatem rozumienia zasady sprawiedliwości.

4.3. „Respektowanie praw”

Trzecią przedstawioną przeze mnie odsłoną rozumienia zasady sprawiedliwości jest „respektowanie praw osób”. Jednym z nich jest prawo do niezmuszania człowieka do robienia rzeczy, których nie chce czynić i nie musi. Podobnie jak nie powinno się wymagać od palącego, by powstrzymał się od papierosów, tak nie należy żądać od osoby niepalącej, aby paliła, jeżeli tego nie chce. Palenie w miejscach publicznych jest w pewnym sensie zmuszeniem niepalących do wykonywania czynności, której nie chcą. W mojej opinii jest to naruszenie praw przysługujących tym osobom. Skoro ktoś zmuszony jest do wdychania niepożądanego zapachu z powodu świadomych i dobrowolnych czynności innych, to oznacza, że przekroczone zostały jego prawa. Jeżeli palący korzysta z przysługujących mu praw co do palenia, to powinien to czynić w taki sposób, by równocześnie nie zostały naruszane prawa osób niepalących. Wykonywanie analizowanej czynności przy wejściu na uczelnię nie jest ich należytym respektowaniem. Oznacza to, że również trzeci z wymienionych desygnatów rozumienia zasady sprawiedliwości sprzeciwia się omawianej sytuacji.

¹⁶ W tej refleksji można pójść dalej i stwierdzić, że brak wyraźnego nieżyczenia sobie nie powinna być traktowana jako oczywiste przyzwolenie – ludzie bowiem nierzadko mają opory, aby wyrażać swoje nawet najbardziej słuszne pragnienia. Często zaś problem ten pojawia się w sytuacji podległości, która w przypadku uczelni jest powszechna. Nierzadko też niewłaściwe pojęta pokora może być powodem niezwrócenia uwagi innym.

4.4. „Złota reguła”

Jednym z najsilniejszych argumentów przeciwko paleniu przy wejściu na uczelnię, wydaje się być „złota reguła”. Nakazuje ona postawić się w sytuacji drugiej osoby. Robi się to po to, żeby za pomocą tego rozwiązania łatwiej dokonać kwalifikacji określonego czynu. Ze względu na bardziej negatywny wymiar analizowanej sytuacji warto posłużyć się tzw. „srebrną regułą”, która brzmi: „cobyście nie chcieli, aby ludzie wam nie czynili i wy im nie czyńcie”. W odniesieniu do omawianej sytuacji ten desygnat należy widzieć w następujący sposób: podobnie jak osoba paląca nie chciałaby być zmuszana do wachania nieprzyjemnych zapachów, jak samo niepalący nie mogą być poddawani obowiązkowi wdychania dymu z papierosów.

Ludzie palący prawdopodobnie nie zastanawiają się nad tym, o czym była mowa wyżej. Można przypuszczać, iż te osoby interpretują Chrystusową regułę w ten sposób, że skoro sami nie cierpią z tego powodu, że wdychają dym z papierosów, to inni również nie powinni robić z tego problemu. Niewykluczone, że niektórzy mogą mieć na uwadze starotestamentalne wezwanie „Kochaj bliźniego swego, jak siebie samego”¹⁷ jako argument usprawiedliwiający swe postępowanie. To zdanie może narzucać myślenie, że skoro ja kocham siebie przez to, że wdycham zapach papierosów, to również taką formę miłości należy żywić w stosunku do bliźniego. Trzeba jednak wiedzieć, że wspomniana sentencja nie oznacza prostego „odbicia” własnej miłości, ale te słowa powinny raczej wzywać do konieczności indywidualnego podchodzenia do każdej osoby.

„Złotej reguły” nie należy rozumieć dosłownie podstawiając te same desygnaty do wszystkich ludzi, ale raczej jako zachętę do nieczynienia zła drugiej osobie, analogicznie do tego, jak samemu by się nie chciało być traktowanym przez innych. Ponieważ palenie przed wejściem na uczelnię jest bezsprzecznym wyrządzeniem krzywdy niepalącym, należy uznać, że w imię Chrystusowego wezwania osoby palące powinny zaprzestać tej czynności. W ten sposób ostatni z wymienionych desygnatów rozumienia zasady sprawiedliwości również pozostaje w sprzeczności z analizowaną sytuacją.

5. Związek z miłością

Sprawiedliwość nie może ograniczać się tylko do prostej klasyfikacji na zasadzie „to możesz robić, a tego nie”. Nawet nie uwzględniając tej normy należy zastanowić się nad postawionym problemem w duchu miłości drugiego człowieka. Ta cnota (miłość) kieruje człowieka ku temu, by był wrażliwy na dobro innych i odstępował od tego, co może bliźnim szkodzić. Pojawia się ona wtedy, gdy ktoś pragnie dobra danej osoby tylko dla niej samej, lub – mówiąc

¹⁷ Por. Kpł 19,18; Mt 19,19.

inaczej – ze względu na nią samą, a nie z powodu (nawet potencjalnych czy ewentualnych) innych korzyści¹⁸. Trudno jest tak rozumianą cnotę przypisywać palącym przy wejściu na uczelnię. Gdyby bowiem naprawdę zależało im na dobru drugiego człowieka, wybieraliby takie miejsca do palenia, co do których mieliby pewność, że niepalący nie ucierpią przez ich wybór. Wtedy skorzystałyby na tym obie strony. Tymczasem paląc przed drzwiami uniwersytetu udowadniają, że nie zależy im na dobru innych, ale priorytetem dla nich staje się zaspokojenie własnych potrzeb.

Miłość do bliźnich wzywa do rezygnacji z czynności, co do której dana osoba ma pewność, że szkodzi ona innym. Oczywiście czasami niewiedza może usprawiedliwiać konkretnych ludzi. Bardzo trudno jest jednak podejrzewać, że palący nie wiedzą o złu, do jakiego się przyczyniają. Jak zostało zauważone, miłość niekiedy może wzywać do rezygnacji z przyjemności. Analizowana sytuacja podpada pod tę uwagę. Oznacza to, że palenie papierosów przed wejściem na uczelnię pozostaje w sprzeczności z przywołaną cnotą.

6. Podsumowanie

Aby można było mówić o pełnej zgodności zasady sprawiedliwości z przedstawioną sytuacją, wszystkie desygnaty przywołanej normy powinny zostać ocenione pozytywnie. Na podstawie przeprowadzonej analizy należy stwierdzić, że palenie papierosów przed drzwiami uniwersytetu sprzeciwia się jednej z podstawowych zasad życia społecznego. Każdy z zaprezentowanych desygnatów, czyli Tomaszowe rozumienie, szanowanie innych, respektowanie praw oraz tzw. złota reguła, został oceniony negatywnie, co przesądza o całkowitej niedopuszczalności omawianej praktyki.

Ze względu na zgodną jednoznaczność wszystkich wskazanych interpretacji zasady sprawiedliwości wydaje się, że ewentualna próba bronięcia analizowanego w niniejszym opracowaniu zwyczaju jest bezpodstawna. Nawet wykraczając ponad normę sprawiedliwości nie można opowiadać się za szkodliwym postępowaniem, ponieważ miłość do drugiego człowieka zachęca do rezygnacji ze złego nawyku. Oznacza to, że osoby mające zwyczaj palić przed wejściem na uczelnię, powinni zrezygnować z takiego postępowania albo poszukać innego miejsca¹⁹.

¹⁸ Zob. J. NAGÓRNY, *Posłannictwo chrześcijan w świecie*, T. 1 (Lublin 1997) 226-237.

¹⁹ Inną kwestią, którą warto by było uczynić przedmiotem analiz jest sprawiedliwość wobec siebie. To jednak domaga się odrębnych badań.

Nie należy traktować otrzymanych wyników jako odnoszących się tylko i wyłącznie do jednego przeanalizowanego przypadku. Choć naukowemu osądowi została poddana bardzo konkretna sytuacja, to jednak wyciągnięte wnioski dotyczą także innych przypadków. Z całym powodzeniem można je zastosować również do zdecydowanej większości miejsc publicznych, gdzie następuje konflikt osób palących z niepalącymi. Ze względu na taką samą istotę problemu, nie ma powodu sądzić, iż otrzymany wynik byłby inny.

Niniejsza praca ma na celu pokazanie niemożności ucieczki przed odpowiedzialnością moralną, nawet jeżeli ktoś ominie literę prawa. Skoro bowiem człowiek może zgrzeszyć nawet w tak błahej sytuacji, jaką jest palenie przed wejściem na uczelnię, oznacza to, że z możliwością zgrzeszenia ma do czynienia niemalże wszędzie i dlatego powinien cały czas być ostrożny – prawie każdy moment życia stanowi swoistą sytuację moralną.

Literatura

1. KOŚCIŃSKA M., GÓRECKA D., *Palenie bierne*, w: GÓRECKA D., *Palenie albo zdrowie* (Warszawa 1999) 41-46.
2. Art. 1 pkt 3. ustawy z dnia 8 kwietnia 2010 r. o zmianie ustawy o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych oraz ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej (Dz. U. Nr 81, poz. 529).
3. BORUTKA T., MAZUR J., ZWOLIŃSKI A., *Katolicka Nauka Społeczna* (Częstochowa 1999) 51.
4. WYROSTKIEWICZ M., *Ekologia ludzka. Osoba i jej środowisko z perspektywy teologiczno-moralnej* (Lublin 2007) 155.
5. SKRZESZEWSKI Cz., *Katolicka Nauka Społeczna* (Lublin 1994) 395.
6. Katechizm Kościoła Katolickiego, 2411.
7. ŻELEŃNIK T., «Zasada sprawiedliwości społecznej», w: W. PIWOWARSKI, *Słownik Katolickiej Nauki Społecznej* (Warszawa 1993) 199.
8. Papieska Rada Iustitia et Pax, *Kompendium Nauki Społecznej Kościoła* (Kielce 2005) 136.

Kurzyć czy nie kurzyć? Palenie papierosów przed wejściem na uczelnię a zasada sprawiedliwości

Streszczenie

Adaptacja poszczególnych desygnatów rozumienia zasady sprawiedliwości do zwyczaju palenia papierosów przed wejściem na uniwersytet pozwoliła zauważyć niespójność tej praktyki z podstawowym rozumieniem wspomnianej normy. Analizowany przypadek stoi w sprzeczności z Tomaszowym rozumieniem wspomnianej zasady ze względu na utrudnianie innym ludziom wykonywania zadań publicznych. Oprócz tego jest przejawem braku uczciwości w traktowaniu innych osób, ponieważ nie jest wyrazem respektowania godności ludzkiej. Co więcej palenie papierosów przed wejściem na uczelnię narusza podstawowe prawa ludzi niepalących, którzy nie mają obowiązku wachać nieprzyjemnych zapachów. Jezusowa propozycja postępowania zwana „złotą regułą” jest także nie do pogodzenia z omawianą tu praktyką. Palenie papierosów przed wejściem na uczelnię jest bowiem jawnym krzywdzeniem innych osób. Wyraża się ono w nieliczeniu się z ich godziwymi preferencjami. Nawet pomijając kategorie „praw i przywilejów”, ludzie palący powinni być gotowi na wybieranie takich miejsc do palenia, które pozostają poza zasięgiem oddziaływania niepalących. Choć w pracy analizie został poddany bardzo konkretny przypadek, to jednak otrzymane wyniki można z powodzeniem wykorzystać do wielu innych podobnych sytuacji.

Słowa kluczowe: używki, KNS, zasady życia społecznego, moralność, kultura osobista

Take or not? Smoking cigarettes next to university and cultural manners

Abstract:

Analysis of smoking nearby the door to university shows very precious conclusions. First of all, this is improper practice due to fairness requires us not to harm other people. Four ways in which we understand the public rule were assessed negative. That means smoking next to entrance to university is a very wicked practice. If we smoke we will make public tasks difficult for non-smoking people, we won't respect their dignity and rights and we will hurt them. Our pleasure is insignificant reason for doing things like that. Secondly, we should not smoke next to entrance to university because of love. So people have to live not only according to law and rights but also according to personal respect to other. Finally, conclusions can be related to other different situations. That means smoking in public places ought to be forbidden not necessarily by law but first of all by human conscience.

Keywords: smoking, cigarettes, cultural manners, standard of live

Przystosowanie obiektów noclegowych na terenie województwa lubelskiego do obsługi osób poruszających się na wózkach inwalidzkich

1. Wstęp

Obecnie coraz większa waga przypisywana jest przystosowaniu obiektów i urządzeń dla potrzeb osób niepełnosprawnych. Wiele krajów, w tym również Polska zgodnie z ustalonymi normami stopniowo stara się zwiększyć nacisk na umożliwienie osobom niepełnosprawnym ruchowo dotarcie do środków komunikacji publicznej czy urzędów. Jak jest natomiast z przystosowaniem obiektów świadczących usługi noclegowe? Wydaje się, że osoby niepełnosprawne, a w szczególności te z niepełnosprawnością ruchową mają ograniczoną możliwość korzystania z turystyki. Problemy zwykle wynikają z niedostosowania infrastruktury turystycznej do ich potrzeb.

Celem artykułu jest zbadanie przystosowania obiektów noclegowych na terenie województwa lubelskiego do obsługi osób poruszających się na wózkach inwalidzkich. Praca bazuje na wynikach badań wtórnych.

2. Znaczenie turystyki w życiu osób niepełnosprawnych

Turystyka według UNWTO² „obejmuje ogół czynności osób, które podróżują i przebywają w celach wypoczynkowych, służbowych lub innych nie dłużej niż rok bez przerwy poza swoim codziennym otoczeniem” [1]. Według Urry „bycie turystą to jeden z wyznaczników bycia nowoczesnym. (...) w społeczeństwie nowoczesnym turystyka stała się symbolem statusu” [2]. Aktywność turystyczna staje się obecnie niejako wyznacznikiem stylu i poziomu życia, jak również wskaźnikiem rozwoju cywilizacyjnego krajów. Podróże są już zwykłą składową tzw. „codziennego życia” [3].

Turystyka wpływa pozytywnie na wiele aspektów życia osoby niepełnosprawnej. Do najistotniejszych jej zalet zaliczyć można:

- rozwój fizyczny (polepszenie sprawności fizycznej);
- rozwój psychiczny (nauka pokonywania trudności, walki z lękiem przed nieznanym, kompleksami, dodaje siłę, chęci do życia) [4];

¹ agata.kobylka@gmail.com, Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie, Wydział Agrobiotechnologii, Katedra Turystyki i Rekreacji,

http://old.agrobiotechnologia.up.lublin.pl/index.php?wybor=katedry/p5_12a&page=p5_124

² UNWTO – ang. World Tourism Organization (Światowa Organizacja Turystyki)

- rozwój umysłowy (poznawczy);
- oderwanie od codzienności, urozmaicenie monotonnego trybu życia,
- relaks, dawanie zadowolenia i satysfakcji [5];
- rozwój społeczny (nawiązywanie znajomości, wzajemne wsparcie, włączenie się w życie towarzyskie i kulturalne) [6].

Zwracając uwagę na powyższe powody istotne jest, aby obiekty turystycznego wykorzystania, m.in. noclegowe były przystosowane do obsługi osób niepełnosprawnych, a zwłaszcza tych, które poruszają się na wózkach inwalidzkich.

Obecnie jednak uczestnictwo w ruchu turystycznym osób niepełnosprawnych, które stanowią znaczący odsetek społeczeństwa – 5,5 mln, jest znikome. Do głównych tego przyczyn można zaliczyć bariery finansowe (84% osób niepełnosprawnych utrzymuje się ze świadczeń społecznych – emerytury, renty, zasiłki, 8% jest utrzymywanych przez osoby trzecie, 8% utrzymuje się dzięki pracy zawodowej [7]), brak odpowiednio dostosowanej infrastruktury [8], bariery transportowe, brak odpowiedniej informacji i bariery psychiczne [9].

3. Przystosowanie obiektów, w których świadczone są usługi hotelarskie do obsługi osób niepełnosprawnych

Art. 35 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o usługach turystycznych dzieli obiekty, w których mogą być świadczone usługi hotelarskie na:

- obiekty hotelarskie;
- podlegające kategoryzacji (hotele, motele, pensjonaty, kempingi (campingi), domy wycieczkowe, schroniska młodzieżowe);
- nie podlegające kategoryzacji (pola biwakowe, schroniska);
- inne, które spełniają minimalne wymagania co do wyposażenia [10].

Wymagania dla poszczególnych rodzajów i kategorii obiektów hotelarskich odnośnie wyposażenia określają załączniki 1-6 do Rozporządzenia Ministra Gospodarki i Pracy z dnia 19 sierpnia 2004 r. w sprawie obiektów hotelarskich i innych obiektów, w których świadczone są usługi hotelarskie (art. 2 ust. 2 pkt 1-6). Rozporządzenie to określa również w załączniku 7 minimalne wymagania co do wyposażenia w obiektach określonych jako „inne” (art. 2 ust. 3) i w załączniku 8 minimalne wymagania co do wyposażenia w zakresie przystosowania obiektów hotelarskich do potrzeb osób niepełnosprawnych (art. 2 ust. 4). Załącznik ten mówi, że „obiekty hotelarskie powinny spełniać wymagania w zakresie dostosowania do potrzeb osób niepełnosprawnych, w zakresie określonym dla budynków zamieszkania zbiorowego, w Rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie” [11].

Powyższe rozporządzenie mówi m.in. o tym, że:

- przynajmniej jedno dojście do budynku powinno być utwardzone, mieć szerokość 150 cm i zapewniać osobie niepełnosprawnej dostęp do całego budynku lub części, z których może ona korzystać (art. 16 ust. 1);
- miejsca postojowe dla samochodów, z których korzystają wyłącznie osoby niepełnosprawne powinny być usytuowane w odległości co najmniej 5 m od okien budynku (art. 20);
- nowo wznoszone niskie budynki powinny być wyposażone w urządzenia techniczne, które zapewnią osobom niepełnosprawnym dostęp do kondygnacji, na której znajdują się pomieszczenia użytkowe, z których muszą oni korzystać (art. 55 ust. 2);
- budynki wyższe i średniowysokie powinny zostać wyposażone w dźwigi osobowe, które będą dostępne dla osób niepełnosprawnych i które umożliwią im dostęp do wszystkich kondygnacji użytkowych (art. 54 ust. 1, 2);
- stopnie schodów nie mogą mieć podcięć i nosków (art. 71 ust. 3) [12].

Załącznik 8 przedstawia także dodatkowe wymagania dla obiektów hotelarskich, które mówią o tym, że:

- w obiektach, w których znajduje się więcej niż 50 jednostek mieszkaniowych przynajmniej jedna (dla każdego kolejnych rozpoczętych 100 jednostek mieszkaniowych powyżej 100 przynajmniej kolejna jedna) powinna być dostosowana do potrzeb osób niepełnosprawnych, czyli:
 - wyposażona w uchwyty i poręcze, które będą ułatwiały korzystanie z urządzeń higieniczno-sanitarnych,
 - umeblowana w sposób, który umożliwi korzystanie osobom, które poruszają się na wózkach,
 - wysokość podjazdu pod płytę stołu, biurka i umywalki powinna wynosić co najmniej 67 cm,
 - dostępne z łóżka powinno być sterowanie telewizorem, sygnalizacja przywoławcza, wyłączniki światła i telefon
 - windy należy wyposażyć w sygnalizację dźwiękową,
 - przyciski sterujące windami muszą być opisane w czytelny dla osób niewidzących sposób,
 - sale wielofunkcyjne i gastronomiczne powinny mieć przystosowane miejsca, które będą umożliwiały korzystanie z ich usług osobom na wózkach,
 - na wysokości 90 – 110 cm należy umieścić ogólnodostępne elementy wyposażenia obiektu (przyciski, włączniki, urządzenia komunikacji wewnętrznej) i przynajmniej jeden ogólnodostępny telefon, co umożliwi swobodne z nich korzystanie osobom poruszającym się na wózkach.

Według powyższego załącznika również kempingi powinny spełniać dodatkowe wymagania. Należy do nich to, że:

- właściciel musi zapewnić przynajmniej 2 stanowiska obozowania dla osób niepełnosprawnych, które będą położone w najbliższej odległości od ogólnodostępnych urządzeń i które będą dysponowały dojazdem dla samochodów;
- parking znajdujący się przy recepcji powinien posiadać stanowisko postojowe, które będzie również dostosowane;
- ciągi komunikacyjne o szerokości minimum 180 cm należy utwardzić, powinny one również umożliwiać dostęp do urządzeń ogólnodostępnych ze stanowisk dla osób niepełnosprawnych;
- dla osoby na wózku dostępny powinien być przynajmniej jeden ustęp.

Schroniska górskie, które są pozbawione dojazdu drogą publiczną i schroniska młodzieżowe i domy wycieczkowe, które posiadają mniej niż 150 miejsc noclegowych nie wymagają dostosowania do potrzeb osób niepełnosprawnych [11].

Kolejnym aktem prawnym, który mówi o dostosowaniu obiektów noclegowych do potrzeb osób niepełnosprawnych jest ustawa z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane, według której obiekty użyteczności publicznej powinny zapewniać niezbędne warunki do korzystania z nich przez osoby niepełnosprawne, a w szczególności te, które poruszają się na wózkach inwalidzkich (art. 5 ust. 1 pkt 4) [13].

4. Metody i techniki badań

W badaniach wykorzystano metodę sondażu diagnostycznego i technikę ankietowania. Podczas próby określenia przystosowania obiektów świadczących usługi noclegowe na terenie województwa lubelskiego zastosowano koncepcję badawczą Mystery Shopping – Tajemniczy Klient. Wykonując badania audytor nie ujawnił, że je przeprowadza. Zachowywał się jak zwyczajny klient [14].

Badania przeprowadzono w terminie: grudzień 2013 r. – styczeń 2014 r. Do poszczególnych obiektów noclegowych na terenie województwa lubelskiego wysłane zostały e-maile od tajemniczego klienta z pytaniami o przystosowanie obiektów noclegowych do obsługi osób poruszających się na wózku inwalidzkim. Mystery Shopper deklarował, że chciałby zarezerwować trzy noclegi, ponieważ w przyszłym miesiącu przyjeżdża do danej miejscowości w celach rodzinnych. Zainteresowany pytał:

- czy obiekt noclegowy jest dostosowany do obsługi osób niepełnosprawnych? Jeśli tak to, w jaki sposób (podjazdy, przystosowane łazienki i pokoje. itp.)?
- ile pokoi i ilu osobowe są dostosowane dla osób poruszających się na wózku?
- jakie atrakcje obiektu są w jego zasięgu?
- czy obiekt posiada własny parking, miejsca dla osób niepełnosprawnych?
- czy mogliby polecić inny obiekt noclegowy, który wiedzą, że jest dostosowany (jeśli nie będzie mógł skorzystać z ich usług).

5. Charakterystyka badanej próby

Województwo lubelskie położone jest we środkowo-wschodniej części Polski. W jego skład wchodzi 20 powiatów i 213 gmin. Do największych miast należą Lublin, Biała Podlaska, Zamość, Chełm i Puławy [15].

Badaniu poddano 461 obiektów usytuowanych na terenie województwa lubelskiego, które mogą świadczyć usługi hotelarskie, w tym 98 skategoryzowanych obiektów hotelarskich i 363 nieskategoryzowane obiekty noclegowe. Bazę obiektów pozyskano z informatora turystycznego [16], który jest dostępny w Lubelskim Ośrodku Informacji Turystycznej i Kulturalnej albo Centrum Promocji Województwa Lubelskiego.

Spośród skategoryzowanych obiektów hotelarskich największą grupę – 79,6% na terenie województwa lubelskiego stanowią hotele (tabela 1). Spośród nich najwięcej jest hoteli ***. Plasujące się na drugim miejscu pensjonaty to niespełna 13,3%. Najwięcej skategoryzowanych obiektów hotelarskich znajduje się w powiecie lubelskim (26,5%), puławskim (18,4%) i zamojskim (13,3%), ze względu na obecność dużych miast i ośrodków ruchu turystycznego, takich jak Lublin, Kazimierz Dolny czy Zamość. Obiektów takich nie stwierdzono w powiecie radzyńskim i ryckim.

Najwięcej nieskategoryzowanych obiektów noclegowych znajduje się w powiecie puławskim (14,6%), zamojskim (13,5%) i włodawskim (12,4%), głównie ze względu na znane ośrodki turystyczne, jakimi są Kazimierz Dolny, Krasnobród, Nałęczów, Zamość, Zwierzyniec i rekreacyjne – Okuninka.

Z tabeli 2 wywnioskować można, że największe zagęszczenie skategoryzowanych obiektów hotelarskich występuje w powiecie puławskim (19,3 na tys. km²), lubelskim (15,5 na tys. km²) i zamojskim (7,0 tys. km²). Gdy chodzi o obiekty nieskategoryzowane to największe ich zagęszczenie obserwujemy w powiatach puławskim (56,8 na tys. km²), włodawskim (35,8 na tys. km²) i zamojskim (26,2 na tys. km²). Wyniki te są identyczne jak w przypadku danych zamieszczonych w tabeli 1. Niewiele obiektów noclegowych znajduje się w powiecie hrubieszowskim, krasnostawskim i radzyńskim.

Tabela 1. Ilość obiektów świadczących usługi noclegowe na terenie województwa lubelskiego

Powiat	DW	SOH										P				R			NsON	ON	
		H					K					M									
		****	***	**	*	∫	****	***	**	*	∫	**	**	**	**	**	*	∫			
Bialski	1	-	6	2	-	8	-	-	-	-	-	-	-	-	1	-	-	1	10	29	40
Biłgorajski	-	-	1	1	-	2	-	-	-	1	-	-	-	-	-	1	-	1	4	25	29
Chełmski	-	-	1	1	-	2	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	2	15	17
Hrubieszowski	-	-	1	-	-	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1	2	3	5
Janowski	-	2	-	1	-	3	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	3	7	10
Krasnostawski	-	-	1	1	-	2	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	2	3	5
Kraśnicki	-	-	1	-	-	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1	5	6
Lubartowski	-	-	1	-	-	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1	17	18
Lubelski	-	3	15	4	2	24	-	-	-	-	2	-	-	-	-	-	-	-	26	29	55
Lęczyński	-	-	-	1	-	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1	6	7
Łukowski	-	-	-	2	-	2	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	2	7	9
Opolski	-	-	2	1	1	4	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	4	6	10
Parczewski	-	-	-	-	-	0	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1	1	1	1	13	14
Puławski	-	1	9	1	1	12	1	-	1	-	1	-	1	1	2	1	5	18	53	71	
Radzyński	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	5	5
Rycki	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	8	8
Świdnicki	-	-	1	1	2	2	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	2	7	9
Tomaszowski	-	-	1	-	1	2	-	1	1	-	-	-	1	-	1	-	1	4	31	35	
Włodawski	-	-	1	-	-	1	-	-	-	-	-	-	-	-	1	-	1	2	45	47	
Zamojski	-	1	7	1	1	10	-	1	1	-	-	-	1	1	1	-	2	13	49	62	
Województwo	1	7	48	16	7	78	1	2	3	3	3	1	4	5	3	13	98	363	461		

SOH – skategoryzowane obiekty hotelarskie, NsON – nieskategoryzowane obiekty noclegowe, ON – obiekty noclegowe, DW – domy wycieczkowe, H – hotele, K – kempingi, P – pensjonaty, R,r – razem. Źródło: Opracowanie własne przy wykorzystaniu [16]

Tabela 2. Zagęszczenie obiektów świadczących usługi noclegowe na terenie województwa lubelskiego

Powiat	Pow.		SOH										NsON		ON	
	tyś. km ²	Mf	DW	H	K	M	P	R	Mf	R	Mf	R	Mf	R	Mf	R
Bialski	2,755	1	-	-	-	-	-	3,63	6	-	-	-	10,53	11	14,52	9
Biłgorajski	1,681	4	-	1,19	-	0,59	0,59	2,38	9	-	-	-	14,87	7	17,25	7
Chetmski	1,887	2	-	1,06	-	-	-	1,06	15	-	-	-	7,95	14	9,01	15
Hrubieszowski	1,268	9	-	0,79	-	-	0,79	1,58	12	-	-	-	2,37	20	3,94	20
Janowski	0,875	16	-	3,43	-	-	-	3,43	7	-	-	-	8,00	13	11,43	13
Krasnostawski	1,031	11	-	1,94	-	-	-	1,94	10	-	-	-	2,91	19	4,85	19
Kraśnicki	1,005	12	-	1,00	-	-	-	1,00	17	-	-	-	4,98	18	5,97	17
Lubartowski	1,289	8	-	0,78	-	-	-	0,78	18	-	-	-	13,19	9	13,96	10
Lubelski	1,680	5	-	14,29	-	1,19	-	15,48	2	-	-	-	17,26	5	32,74	5
Łęczyński	0,637	18	-	1,57	-	-	-	1,57	13	-	-	-	9,42	12	10,99	14
Łukowski	1,394	7	-	1,43	-	-	-	1,43	14	-	-	-	5,02	17	6,46	16
Opolski	0,810	17	-	4,94	-	-	-	4,94	4	-	-	-	7,41	15	12,35	12
Parczewski	0,952	14	-	-	-	-	1,05	1,05	16	-	-	-	13,66	8	14,71	8
Puławski	0,934	15	-	12,85	1,07	-	5,35	19,27	1	-	-	-	56,75	1	76,02	1
Radzyński	0,965	13	-	-	-	-	-	-	19	-	-	-	5,18	16	5,18	18
Rycki	0,615	19	-	-	-	-	-	-	19	-	-	-	13,01	10	13,01	11
Świdnicki	0,468	20	-	4,27	-	-	-	4,27	5	-	-	-	14,96	6	19,23	6
Tomaszowski	1,489	6	-	1,34	0,67	-	0,67	2,69	8	-	-	-	20,82	4	23,51	4
Włodawski	1,256	10	-	0,80	-	-	0,80	1,59	11	-	-	-	35,83	2	37,42	2
Zamojski	1,870	3	-	5,35	0,53	-	1,07	6,95	3	-	-	-	26,20	3	33,16	3
Województwo	24,861		0,04	3,14	0,12	0,12	0,52	3,94					14,64		18,58	

SOH – skategoryzowane obiekty hotelarskie, NsON – nieskategoryzowane obiekty noclegowe, ON – obiekty noclegowe, Mf – miejsce rankingowe, DW – domy wycieczkowe, H – hotele, K – kempingi, P – pensjonaty, R – tacez. Źródło: opracowanie własne przy wykorzystaniu [15]

6. Analiza wyników badań

6.1. Skategoryzowane obiekty hotelarskie

Większość skategoryzowanych obiektów hotelarskich odebrała wiadomość z pytaniami od tajemniczego klienta (tabela 3). Odpowiedzi na nie udzieliło blisko 90% obiektów (spośród tych, które potwierdziły odbiór e-maila). Prawie połowa ze wszystkich skategoryzowanych obiektów hotelarskich jest przystosowana do obsługi osób poruszających się na wózkach inwalidzkich. Niewielka część stwierdziła, że jest tylko częściowo przystosowana (np. ma dostosowaną do osób poruszających się na wózkach restaurację, czy łazienki na parterze). Spośród obiektów deklarujących, że nie są przystosowane tylko cztery wskazały na inny obiekt, który może spełnić wymagania osoby na wózku.

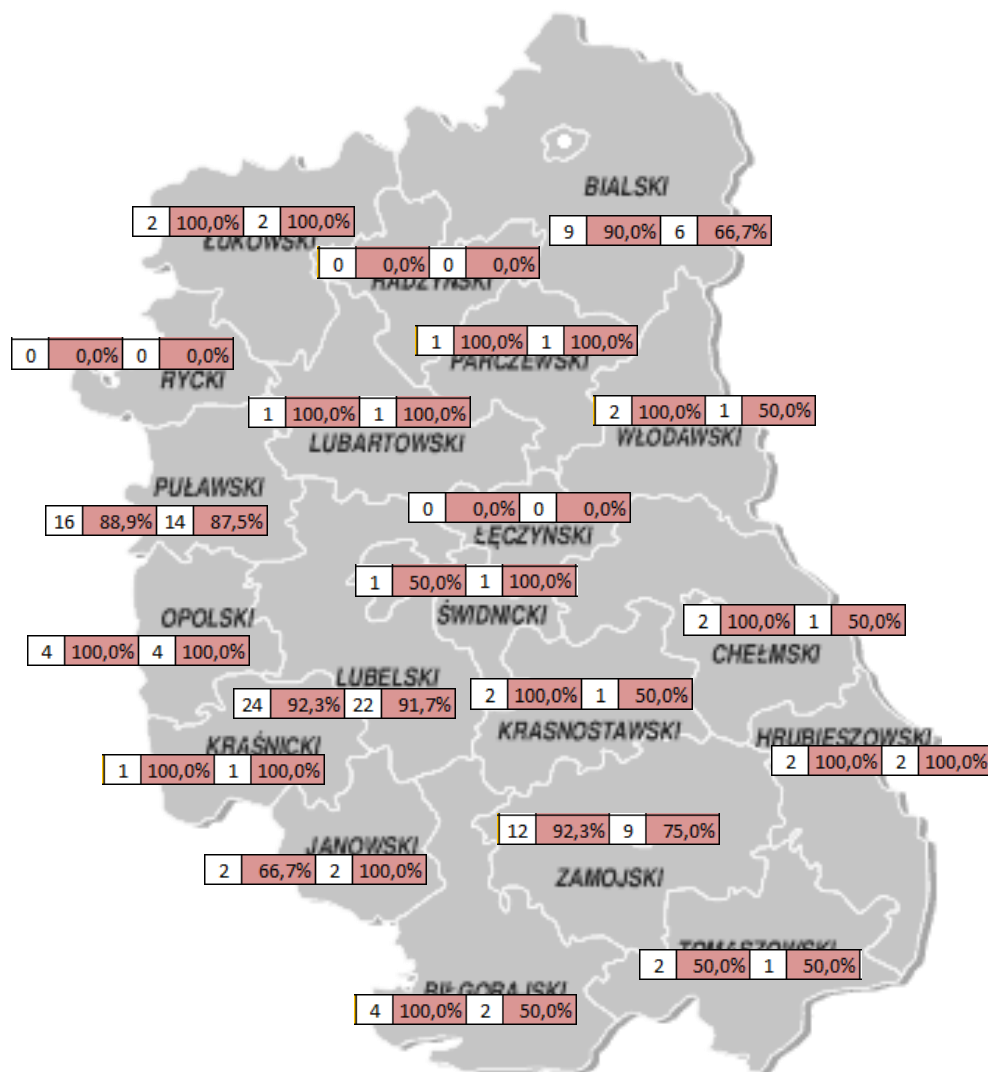
Tabela 3. Podstawowe dane odnośnie przystosowania skategoryzowanych obiektów hotelarskich na terenie województwa lubelskiego do obsługi osób poruszających się na wózkach inwalidzkich

	N	% spośród wszystkich obiektów (n=98)	% spośród obiektów, które potwierdziły odbiór wiadomości (n=86)
Potwierdzenie odbioru wiadomości	86	87,76%	
Brak potwierdzenia odbioru wiadomości	11	11,22%	
Nieprawidłowy adres e-mail	1	1,02%	
Odpowiedz na wiadomość	75	76,53%	87,21%
Ilość obiektów przystosowanych	48	48,98%	55,81%
Ilość obiektów częściowo przystosowanych	7	7,14%	8,14%
Ilość obiektów nieprzystosowanych	20	20,41%	23,26%
Ilość obiektów, które wskazały na inny przystosowany obiekt	4	4,08%	4,65%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badań

W dziewięciu spośród dwudziestu powiatów na terenie województwa lubelskiego wszystkie obiekty potwierdziły odbiór wiadomości od tajemniczego klienta (rys.1). Najwięcej tzw. „potwierzeń” zanotowano w powiecie lubelskim (24), puławskim (16), zamojskim (12) i bialskim (9). W większości pozostałych obiektów było to 1-2 „potwierzenia”. W powiecie łączyńskim, radzyńskim i ryckim żaden obiekt nie otworzył e-maila od tajemniczego klienta.

W ośmiu powiatach wszystkie obiekty hotelarskie odpowiedziały na „zapytanie” tajemniczego klienta. Najwięcej odpowiedzi zanotowano w powiatach wymienionych również w przypadku potwierdzenia odbioru.

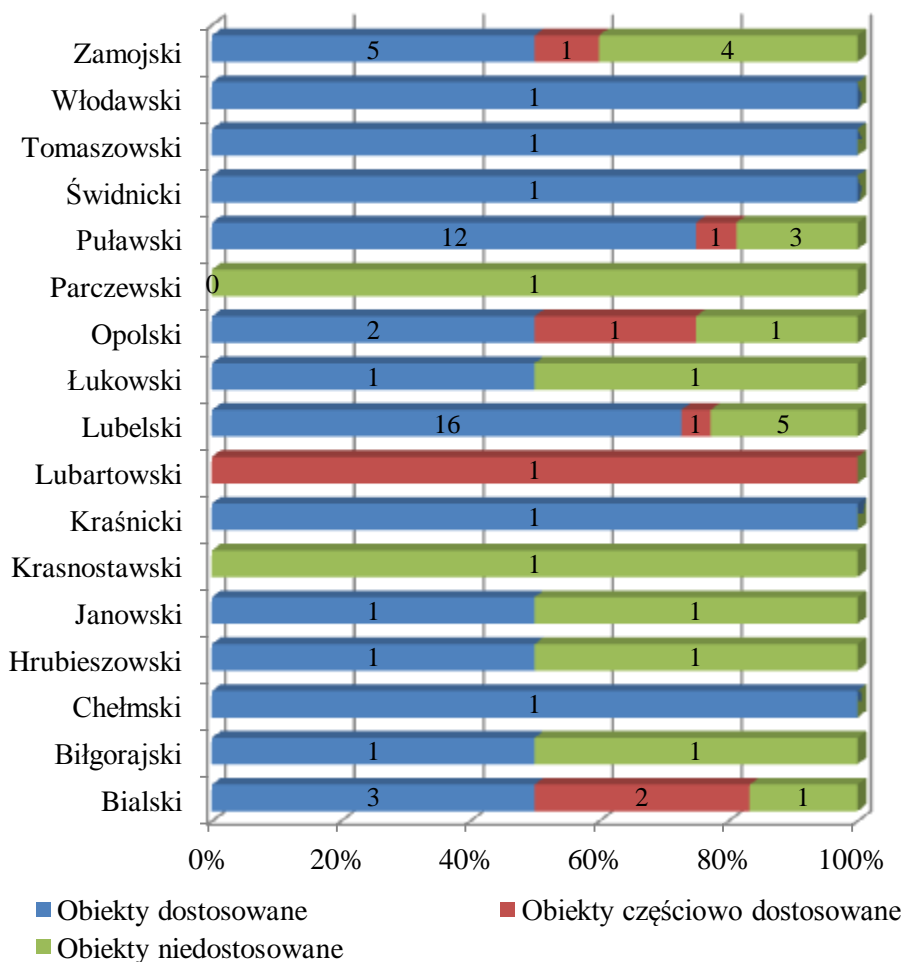


Rys. 1. Zainteresowanie wiadomością przesłaną przez klienta ze względu na powiat województwa lubelskiego (pierwsza rubryka od lewej – potwierdzenie odbioru wiadomości (ilość obiektów), druga – potwierdzenie odbioru wiadomości (% spośród obiektów w danym powiecie), trzecia – odpowiedź na wiadomość e-mail (ilość obiektów), czwarta – odpowiedź na wiadomość e-mail (% spośród obiektów w danym powiecie, które potwierdziły odbiór wiadomości)) [opracowanie własne na podstawie wyników badań; mapa – źródło: [17]]

Spośród 75 obiektów, które odpowiedziały na wiadomość tajemniczego klienta najwięcej obiektów dostosowanych według wykresu 1 znajduje się w powiecie lubelskim (16, czyli 72,7% spośród obiektów w powiecie, które odpowiedziały na e-mail), puławskim (12, 85,71%) i zamojskim (5, 55,56%).

Obiekty częściowo dostosowane zlokalizowane są w powiecie białskim (2, 33,3%), lubartowskim (1, 100,0%), lubelskim (1, 4,6%), opolskim (1, 25,0%), puławskim (1, 7,14%) i zamojskim (1, 11,1%).

Najwięcej obiektów niedostosowanych, spośród tych, które odpowiedziały na e-maila tajemniczego klienta znajduje się w powiecie lubelskim (5, 22,7%), zamojskim (5, 30,8%) i puławskim (3, 21,4%).



Wykres. 1. Przystosowanie skategoryzowanych obiektów hotelarskich do potrzeb osób poruszających się na wózkach inwalidzkich w zależności od powiatu [opracowanie własne na podstawie wyników badań]

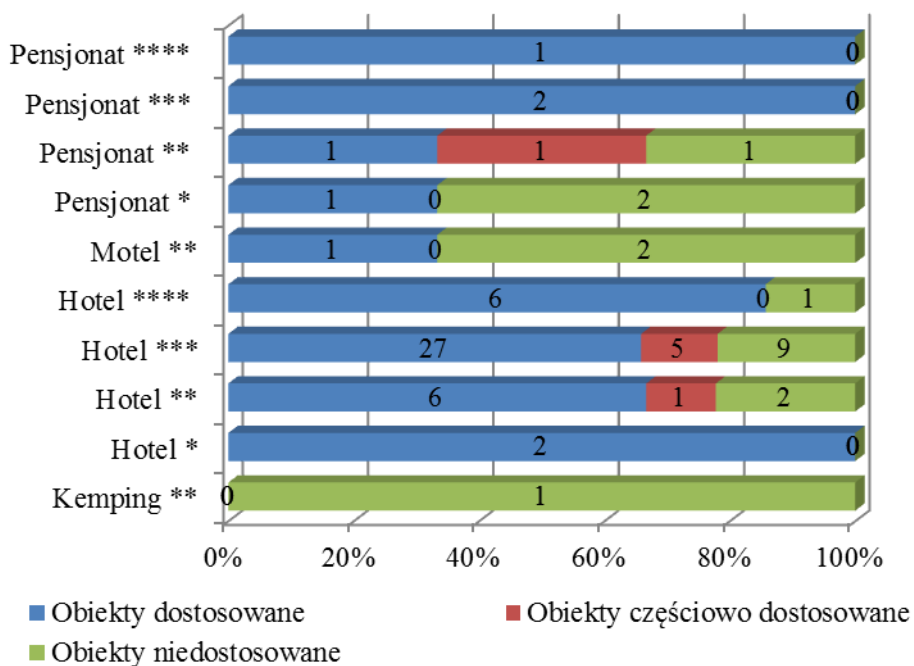
Wśród skategoryzowanych obiektów hotelarskich najmniejszy odsetek potwierdzeń odbioru wiadomości zanotowano w kempingach * i hotelach * (tabela 4). Niechętnie też na e-mail odpowiadały obiekty o niższych kategoriach. Zadowolające jednak jest to, że zarówno średnia obiektów, które potwierdziły odbiór wiadomości, jak i odpowiedziały na nią plasuje się powyżej trzech czwartych wszystkich skategoryzowanych obiektów hotelarskich.

Tabela 4. Zainteresowanie wiadomością przesłaną przez klienta ze względu na klasyfikację i kategorię obiektu hotelarskiego

Rodzaj obiektu	Potwierdzenie odbioru wiadomości		Odpowiedz na wiadomość	
	N	% spośród obiektów danego rodzaju	N	% spośród obiektów danego rodzaju, które potwierdziły odbiór wiadomości
Kemping *	1	50,00%	-	-
Kemping **	1	100,00%	1	100,00%
Dom wycieczkowy	1	100,00%	-	-
Hotel *	4	57,14%	4	100,00%
Hotel **	13	81,25%	9	69,23%
Hotel ***	44	91,67%	41	93,18%
Hotel ****	7	100,00%	7	100,00%
Motel **	3	100,00%	3	100,00%
Pensjonat *	3	100,00%	3	100,00%
Pensjonat **	5	100,00%	3	60,00%
Pensjonat ***	3	75,00%	2	66,67%
Pensjonat ****	1	100,00%	1	100,00%
Średnia	7,2	87,92%	6,2	74,09%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badań

Spośród wszystkich skategoryzowanych obiektów hotelarskich, które odpowiedziały na wiadomość tajemniczego klienta najwięcej dostosowanych obiektów to hotele *** (27, czyli 65,9 % spośród obiektów w danej klasie i kategorii, które odpowiedziały na e-mail), hotele **** (6, 85,7%) i hotele * (6, 66,7%). Obiekty częściowo przystosowane to hotele *** (5, 12,2%), hotel ** (1, 11,1%) i pensjonat ** (1, 33,3%). Najwięcej obiektów niedostosowanych, spośród tych, które odpowiedziały na e-maila tajemniczego klienta to hotele *** (9, 22,0%), hotele ** (2, 22,2%), motele ** (2, 66,7%) i pensjonaty * (2, 66,7%).



Wykres 2. Przystosowanie obiektów noclegowych do potrzeb osób poruszających się na wózkach inwalidzkich w zależności od klasyfikacji i kategorii obiektu hotelarskiego [opracowanie własne na podstawie wyników badań]

6.2. Nieskaterygowane obiekty noclegowe

Tylko niewiele ponad 40% nieskaterygowanych obiektów noclegowych potwierdziło odbiór wiadomości z pytaniami od tajemniczego klienta (tabela 5). Jednym z tego powodów może być podanie nieprawidłowego adresu e-mail w folderze informacyjnym: „Województwo Lubelskie. Informator Turystyczny 2013”. Za negatywną rzecz w dobie komunikacji internetowej uznać można również to, że ponad jedna czwarta nieskaterygowanych obiektów noclegowych nie posiada adresu e-mail. Obiekty te podają w większości przypadków numer telefonu lub swoją stronę internetową. Nie zawsze jednak osoba niepełnosprawna będzie chciała opowiadać o tym, że porusza się na wózku inwalidzkim i wypytywać czy dany obiekt jest przystosowany do jej potrzeb. Może ona spotkać się z różną reakcją, dlatego też z pewnością mniej stresujące jest dla niej wysłanie zapytania w postaci wiadomości e-mail.

Podobnie jak w przypadku skaterygowanych obiektów hotelarskich odpowiedzi na wiadomość od tajemniczego klienta udzieliło blisko 90% spośród obiektów, które potwierdziły odbiór e-maila. Negatywną informacją jest to, że wśród 131 obiektów, które odpowiedziały na wiadomość tajemniczego klienta tylko 16 zadeklarowało swoje przystosowanie, a 14 częściowe przystosowanie.

Obiekty te stanowią niewielki odsetek spośród wszystkich znajdujących się w województwie lubelskim. Spośród obiektów deklarujących, że nie są przystosowane blisko połowa wskazała na inny obiekt, który może spełnić wymagania osoby poruszającej się na wózku. Z analizy części przypadków wynika, że nie zawsze typy danego obiektu były prawidłowe.

Tabela 5. Podstawowe dane odnośnie przystosowania do obsługi osób poruszających się na wózkach inwalidzkich nieskategoryzowanych obiektów noclegowych na terenie województwa lubelskiego

	N	% spośród wszystkich obiektów (n=363)	% spośród obiektów, które podały prawidłowy adres e-mail (n=229)	% spośród obiektów, które potwierdziły odbiór wiadomości (n=147)
Potwierdzenie odbioru wiadomości	147	40,50%	64,19%	
Brak potwierdzenia odbioru wiadomości	82	22,59%	35,81%	
Nieprawidłowy adres e-mail	35	9,64%		
Brak adresu e-mail	99	27,27%		
Odpowiedz na wiadomość	131	36,09%	57,21%	89,12%
Ilość obiektów przystosowanych	16	4,41%	6,99%	10,88%
Ilość obiektów częściowo przystosowanych	14	3,86%	6,11%	9,52%
Ilość obiektów nieprzystosowanych	100	27,55%	43,67%	68,03%
Ilość obiektów, które wskazały na inny przystosowany obiekt	46	12,67%	20,09%	31,29%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badań

Tylko w trzech spośród dwudziestu powiatów na terenie województwa lubelskiego 50% lub więcej obiektów potwierdziło odbiór wiadomości od tajemniczego klienta (tabela 6). Średnia spośród wszystkich powiatów to niewiele ponad 35%. Najwięcej tzw. „potwierdzeń” zanotowano w powiecie puławskim (26), (16), zamojskim (24) i lubelskim (15). Od 10 do 13 „potwierdzeń” obserwujemy w powiecie biłgorajskim, lubartowskim,

tomaszowskim i włodawskim. W większości pozostałych obiektów jest to 1-3 „potwierdzenia”. W powiecie hrubieszowskim i krasnostawskim żaden obiekt nie otworzył e-maila od tajemniczego klienta.

W połowie powiatów wszystkie nieskategoryzowane obiekty noclegowe odpowiedziały na „zapytanie” tajemniczego klienta. Najwięcej odpowiedzi zanotowano w powiecie puławskim (23), zamojskim (21) i tomaszowskim (13).

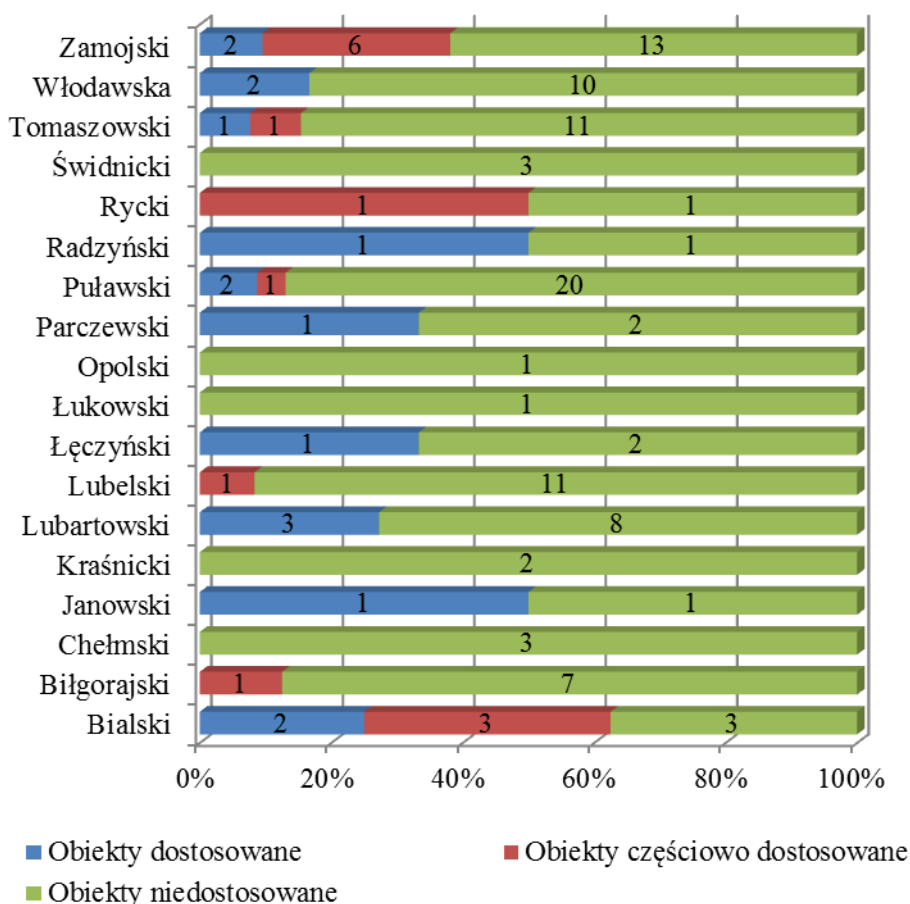
Tabela 6. Zainteresowanie wiadomością przesланą przez klienta ze względu na powiat województwa lubelskiego

Powiat	Potwierdzenie odbioru wiadomości		Odpowiedz na wiadomość	
	N	% spośród obiektów danego rodzaju	N	% spośród obiektów danego rodzaju, które potwierdziły odbiór wiadomości
Bialski	9	31,03%	8	88,89%
Biłgorajski	10	40,00%	8	80,00%
Chełmski	5	33,33%	3	60,00%
Hrubieszowski	-	-	-	-
Janowski	3	42,86%	2	66,67%
Krasnostawski	-	-	-	-
Kraśnicki	2	40,00%	2	100,00%
Lubartowski	11	64,71%	11	100,00%
Lubelski	15	51,72%	12	80,00%
Łęczyński	3	50,00%	3	100,00%
Łukowski	1	14,29%	1	100,00%
Opolski	3	50,00%	1	33,33%
Parczewski	3	23,08%	3	100,00%
Puławski	26	49,06%	23	88,46%
Radzyński	2	40,00%	2	100,00%
Rycki	2	25,00%	2	100,00%
Świdnicki	3	42,86%	3	100,00%
Tomaszowski	13	41,94%	13	100,00%
Włodawski	12	26,67%	12	100,00%
Zamojski	24	48,98%	21	87,50%
Średnia	7,4	35,78%	7,2	79,24%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badań

Spośród 131 obiektów, które odpowiedziały na wiadomość tajemniczego klienta najwięcej obiektów dostosowanych według wykresu 3 znajduje się w powiecie lubartowskim (3, czyli 17,7% spośród obiektów w powiecie, które odpowiedziały na e-mail), bialskim (2, 6,9%), puławskim (2, 3,8%), włodawskim (4,4%) i zamojskim (2, 4,1%). Najwięcej obiektów częściowo dostosowane zlokalizowane są w powiecie bialskim (3, 10,3%).

Najwięcej obiektów niedostosowanych, spośród tych, które odpowiedziały na e-maila tajemniczego klienta znajduje się w powiecie puławskim (20, 87,0%), zamojskim (13, 61,9%), tomaszowskim (11, 84,6%) i lubelskim (11, 91,7%).



Wykres 3. Przystosowanie nieskategoryzowanych obiektów noclegowych do potrzeb osób poruszających się na wózkach inwalidzkich w świetle badań własnych [opracowanie własne na podstawie wyników badań]

7. Wnioski

Reasumując przedstawione dane, można przedstawić następujące wnioski:

- rozwijająca się od kilkunastu lat gospodarka turystyczna nie jest wolna od zjawiska częściowego wykluczenia z dostępu do usług noclegowych grupy społecznej, jaką są osoby niepełnosprawne poruszające się na wózkach inwalidzkich,
- według norm prawnych tylko obiekty hotelarskie (wyłączając niektóre domy wycieczkowe i schroniska młodzieżowe) zobowiązane są do przystosowania obiektu do zaspokojenia potrzeb osoby niepełnosprawnej, mimo to wiele obiektów noclegowych na terenie województwa lubelskiego nie spełnia warunków do swobodnego korzystania z nich przez osoby niepełnosprawne,
- najlepiej przystosowanymi do obsługi osób poruszających się na wózkach inwalidzkich są hotele o wysokim standardzie, czyli obiekty wymagające dużych nakładów finansowych,
- trudność sprawia znalezienie odpowiednio dostosowanego obiektu nieskategoryzowanego, w którym ceny są znacznie niższe,
- skategoryzowane obiekty hotelarskie chętniej udzielają informacji odnośnie ich przystosowania do obsługi osób niepełnosprawnych niż obiekty noclegowe nieskategoryzowane,
- w czasach z informatyzowania świata internetową dostępność komunikacyjną (posiadanie adresu e-mail) nieskategoryzowanych obiektów noclegowych należy ocenić negatywnie.

Literatura

1. Terminologia turystyczna. Zalecenia WTO, UKFiT, Warszawa 1995, s. 5.
2. Urry J., Spojrzenie turysty, Warszawa, WN PWN, 2007, s. 17.
3. Olszewski-Strzyżowski J., Wykluczenie społeczne w turystyce – uwarunkowania i przyczyny, [w:] Turystyka społeczna. Stan i perspektywy rozwoju w Polsce i Republice Czeskiej, Karkonoski Dom Numizmatyczny, Jelenia Góra 2012, s. 12-13.
4. Płonka A., Turystyka osób niepełnosprawnych – bariery i możliwości rozwoju, [w:] Turystyka społeczna. Stan i perspektywy rozwoju w Polsce i Republice Czeskiej, Karkonoski Dom Numizmatyczny, Jelenia Góra, 2012, s. 17.
5. Borowiecka A., Giezek M., Kaganek K., Tworzenie i dostosowanie produktów turystycznych do potrzeb osób niepełnosprawnych, Forum Turystyki Regionów, Szczecin 2007, s. 13, 22, 23, 25.
6. Rottermund J., Wybrane aspekty pracy z niepełnosprawnymi, Impuls, Kraków 2006, s. 69-75.
7. Analiza rozwoju turystyki społecznej w Polsce. Stan, szanse i zagrożenia, Instytut Turystyki, Warszawa 2007, s. 7.

8. Szczałuba D., Rozważania nad turystyką i rekreacją osób niepełnosprawnych, [w:] erspektywy i kierunki rozwoju turystyki społecznej w Polsce, Łódź 2011, s. 230.
9. Patkiewicz J., Aktywność rekreacyjno-turystyczna osób niepełnosprawnych, [w:] Studia nad czasem wolnym mieszkańców dużych miast Polski i jego wykorzystaniem na rekreację ruchową i turystykę, Wrocław 2000, s. 199-200.
10. Dz. U. z 2011 r. nr 80, poz. 432, nr 171, poz. 1016 (dostęp: 02.02.14 r., <http://prawoturystyczne.pl/ustawa-o-uslugach-turystycznych-nowelizacja/>).
11. Dz. U. z 2004 r. nr 188 poz 1945 (dostęp: 02.02.14 r., <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20041881945>).
12. Dz. U. z 2004 r. nr 109 poz. 1156 (dostęp: 02.02.14 r., <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20020750690>).
13. Dz. U. z 1994 r. nr 89 poz 414 (dostęp 07.02.2014 r., <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19940890414>).
14. Maison, D., Noga-Bogomiłski, Badania marketingowe od teorii do praktyki, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2007, s. 45.
15. <http://www.lubelskie.pl/index.php?pid=396> (dostęp: 01.02.14 r.).
16. Województwo Lubelskie. Informator Turystyczny 2013.
17. http://ktpzg.pttk.pl/rec_map/mapy_przeglad.php?woj=5 (dostęp: 09.02.14 r.).

Przystosowanie obiektów noclegowych na terenie województwa lubelskiego do obsługi osób poruszających się na wózkach inwalidzkich

Streszczenie

Od kilku lat turystyka osób niepełnosprawnych stopniowo się rozwija. Celem artykułu jest ukazanie przystosowania obiektów noclegowych na terenie województwa lubelskiego do obsługi osób poruszających się na wózkach inwalidzkich. W badaniach wykorzystano technikę ankietowania. Pytania wysyłano drogą elektroniczną (e-mail) jako tajemniczy klient. Bazę obiektów pozyskano z „Województwo lubelskie. Informator Turystyczny 2013”. Badania przeprowadzono w terminie: grudzień 2013 – styczeń 2014 r. Spośród 98 skategoryzowanych obiektów noclegowych potwierdzenie odbioru wiadomości otrzymano od 86 obiektów (87,8%). 76 obiektów odpowiedziało na wiadomość. 48 obiektów zadeklarowało, że jest przystosowanych (49,0%), a 7 że jest częściowo przystosowana (7,2%). Najwięcej przygotowanych obiektów położonych jest w powiatach: lubelskim (16), puławskim (12) i zamojskim (5). Najlepiej dostosowanymi obiektami infrastruktury noclegowej są hotele o wysokim standardzie. Spośród 363 nieskategoryzowanych obiektów noclegowych 99 nie posiada e-maila (27,3%), a 35 podało nieprawidłowy adres (9,6%). 147 obiektów otworzyło wiadomość e-maila (64,2% obiektów posiadających prawidłowy e-mail), z czego 130 na nią odpowiedziało. Tylko 16 obiektów zadeklarowało, że jest przystosowanych, a 14, że jest częściowo przystosowana. Najwięcej przystosowanych obiektów położonych jest w powiecie lubartowskim (3), białskim (2), puławskim (2), włodawskim (2) i zamojskim (2). Osoba poruszająca się na wózku inwalidzkim ma ograniczoną możliwość komfortowego zakwaterowania w tańszych nieskategoryzowanych obiektach. Odpowiedź otrzymana od 4 skategoryzowanych obiektów noclegowych (5,3%) i 46 nieskategoryzowanych obiektów noclegowych (35,1%) zawierała wskazówki, z jakich innych przystosowanych obiektów noclegowych może skorzystać tajemniczy klient.

Słowa kluczowe: obiekty noclegowe, województwo lubelskie, osoby niepełnosprawne, przystosowanie

Adaptation of lodging objects in the province Lublin for the service of persons moving on wheelchairs

Abstract

The tourism for disabled persons have been developing gradually for a few years. The purpose of this article is to present the adaption of lodging objects in the province Lublin for the service of persons moving on wheelchairs. A survey method was used to conduct the study. Questions were sent by a mysterious client via e-mail. Database of object was acquired from "Lublin Province. Tourist guide 2013". Research was conducted in the period December 2013 to January 2014.

Receipt confirmation was received from 86 out of 98 categorized lodging objects. 76 objects answered the message. 48 objects declared that are prepared (49,0%), and 7 answered that are partly adapted (7,2%). The best prepared objects are in the districts: Lublin (16), Puławy (12) and Zamość (5). Best prepared lodging objects are high standard hotels.

Out of 363 not-categorized lodging objects 99 doesn't have an e-mail (27,3%) and 35 gave the wrong address (9,6%). 147 objects opened the message (64,2% of objects having a correct e-mail), from which 130 answered it. Only 16 objects declared that was adapted and 14 is partly adapted. Best prepared objects are in the districts: Lubartów (3), Biała Podlaska (2), Puławy (2), Włodawa (2) and Zamość (2). Person moving on a wheelchair has limited possibility of comfortable accommodation in cheaper not-categorized objects.

The Answer received from 4 of categorized lodging objects (5,3%) and 46 of not-categorized lodging objects (35,1%) included pointers, which other adapted object mystery shopper can use.

Keywords: lodging objects, province Lublin, disabled persons, adaptation

Hałas komunikacji miejskiej jako czynnik uciążliwy

1. Wprowadzenie

Rozwojowi cywilizacji człowieka zawsze towarzyszyło wykorzystanie sił przyrody. Dawniej istniał transport wodny, a na łodzi wykorzystywano do pociągowego transportowania ładunku zwierzęta. Źródłem energii był ogień, nafta, drewno oraz siła wiatru i wody, a przekazaniu informacji służyły gołębie, konie oraz dym. Człowiek opracowywał coraz nowsze technologie i urządzenia. Dzisiaj do transportu nie wykorzystuje się już łodzi itp., lecz statki, tankowce, promy. Zaczęto myśleć o nowych kanałach transportu, np.: powietrznej i lądowej, w której źródłem napędu stały się surowce mineralne tj.: gaz ziemny, ropa naftowa, węgiel kamienny.

Postęp cywilizacji ma dwie strony medalu - dobrą i złą. Współcześnie posiadamy niesamowite urządzenia, które ułatwiają nam życie, ale których działanie nie zawsze jest pozytywne i wychodzi nam „na zdrowie”. Wynalazki te stanowią poważny problem dla ludzkości jak i środowiska, gdzie głównym zagrożeniem jest: promieniowanie szkodliwe dla zdrowia, choroby, alergie, nowotwory, wypadki drogowe, hałas.

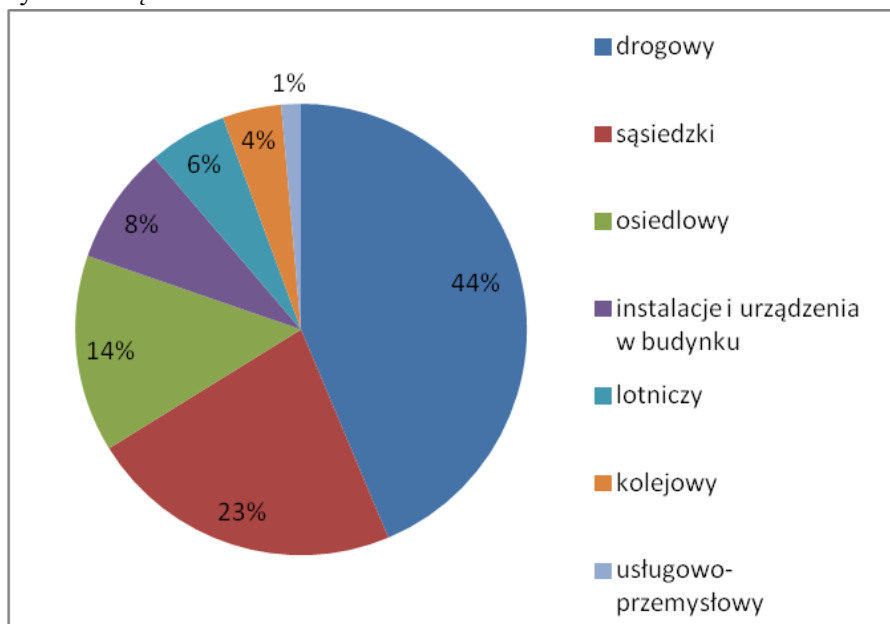
Hałas jako zanieczyszczenie środowiska jest czynnikiem wpływającym na życie człowieka i jego wypoczynek. Światowa Organizacja Zdrowia ocenia, że około 40% ludności w UE jest narażone na hałas związany z ruchem drogowym na poziomie przekraczającym 55 dB, a ponad 30% społeczeństwa musi znosić taki hałas w godzinach nocnych. Taka wartość jest uciążliwa dla człowieka i powoduje brak zadowolenia i sprzeciwu wobec warunków akustycznych. Pomimo postępu cywilizacji hałas szynowy, kołowy i komunikacyjny, stanowi źródło uciążliwości w miastach. Wzrostowi natężenia ruchu towarzyszy narastanie poziomu hałasu ulicznego, który dochodzi do granicy wytrzymałości przeciętnego mieszkańca.

¹ Email: kbiala9@gmail.com, Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie, Wydział Biologii i Hodowli Zwierząt, Studenckie Koło Naukowe Zarządzania i Ergonomii, Sekcja Bezpieczeństwo i Higiena Pracy.

² Email: anetafir@onet.pl, Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie, Wydział Biologii i Hodowli Zwierząt, Studenckie Koło Naukowe Zarządzania i Ergonomii, Sekcja Bezpieczeństwo i Higiena Pracy.

³ Email: nataliakozak@wp.pl, Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie, Wydział Biologii i Hodowli Zwierząt, Studenckie Koło Naukowe Zarządzania i Ergonomii, Sekcja Bezpieczeństwo i Higiena Pracy.

Hałas, niezależnie od sposobu powstawania, natężenia i czasu trwania, powoduje dyskomfort psychiczny i jest odczuwany jako uciążliwy. Wywołuje zmęczenie, złe samopoczucie. Może spowodować zmiany chorobowe w organizmie. Najbardziej narażeni na skutki hałasu są mieszkańcy miast, którzy stanowią 61% ludności Polski.



Rys.1. Uciążliwość hałasu w zależności od jego pochodzenia; Źródło: Badania Państwowego Zakładu Higieny [1]

Hałasem jest dźwięk o dowolnym charakterze akustycznym, kreślony jako niepożądany, nieprzyjemny, dokuczliwy, uciążliwy lub szkodliwy oddziałujący na narząd słuchu i inne zmysły oraz części organizmu człowieka w danych warunkach i odczuwalnych przez daną osobę.

Z fizycznego punktu widzenia, dźwięki są to drgania mechaniczne ośrodka sprężystego (gazu, cieczy lub ośrodka stałego). Drgania te mogą być rozpatrywane jako oscylacyjny ruch cząstek ośrodka względem położenia równowagi, wywołujący zmianę ciśnienia ośrodka w stosunku do wartości ciśnienia statycznego (atmosferycznego). Ta zmiana ciśnienia przenosi się w przestrzeń otaczającą źródło drgań, tworząc falę akustyczną. Różnica między chwilową wartością ciśnienia w ośrodku przy przejściu fali akustycznej a wartością ciśnienia akustycznego p , wyrażamy w Pa [1,2].

Ze względu na szeroki zakres zmian ciśnienia akustycznego – od 2×10^5 do 2×10^{-2} Pa powszechnie stosuje się skalę logarytmiczną i w konsekwencji używa się pojęcia poziom ciśnienia akustycznego L , wyrażany w dB.

Podobnie jak w przypadku ciśnienia akustycznego, ze względu na szerokie spektrum zmienności wartości mocy akustycznej i natężenia dźwięku, stosuje się skalę logarytmiczną oraz pojęcia: poziom mocy akustycznej i poziom mocy natężenia dźwięku, wyrażane w dB. Poziom mocy akustycznej jest podstawową wielkością charakterystyczna dla emisji hałasu z jego źródła [2,3].

2. Hałas a komunikacja

Hałas towarzyszy człowiekowi od wieków. Nigdy nie był tak powszechny i uciążliwy jak obecnie. Coraz większy procent ludzkości jest dotknięty hałasem, a otoczenie, w którym żyjemy, charakteryzuje się klimatem akustycznym. Najbardziej narażoną grupą ludzi są mieszkańcy miejscowości położonych wzdłuż ruchliwych tras komunikacyjnych i dużych miast.

Hałas jest nieodłącznym elementem związanym z działalnością człowieka w środowisku. Wraz z rozwojem przemysłowym zwiększa się także liczba tras komunikacyjnych, pojazdów, a co za tym idzie, poziom generowanego hałasu komunikacyjnego w transporcie samochodowym. Hałas komunikacyjny uzależniony jest między innymi od: natężenia ruchu pojazdów, rodzaju pojazdów stanowiących potok ruchu, rodzaju i stanu nawierzchni dróg, infrastruktury miasta, prędkości pojazdów, stanu technicznego pojazdów. Staje się to bardziej uciążliwe dla mieszkańców szczególnie w miejscu dużego natężenia ruchu. Poziom hałasu komunikacyjnego waha się w granicach 75 - 90 dB. Jest on szczególnie uciążliwy ze względu na zasięg oddziaływania i liczbę osób narażonych.

Hałas i drgania pracujących pojazdów można podzielić ze względu na źródło ich pochodzenia na następujące grupy:

- spalanie w silniku jako proces wywołujący największy poziom hałasu w zakresie 20 – 180 Hz;
- praca układów napędowych;
- współpraca kół jezdnych z nawierzchnią, przy czym natężenie hałasu uzależnione jest od następujących czynników takich jak: rodzaj bieżnika kół, stan techniczny opon i nawierzchni, prędkość ruchu [4].

Hałas pojazdu samochodowego jest sumą hałasów składowych z różnych źródeł, które pochodzą z prawie wszystkich jego zespołów [4].

2.1. Wpływ hałasu na organizm człowieka

Hałas może wywoływać niekorzystny wpływ na zdrowie człowieka. Wpływ hałasu na organizm ludzki jest różny, ale przede wszystkim atakuje układ nerwowy. Jest on bardziej szkodliwy, ponieważ jego skutki ujawniają się w późniejszym okresie. Szkodliwość hałasu zależy od jego natężenia i częstotliwości, charakteru zmian w czasie, długotrwałość działania. W warunkach naturalnych jest właściwie nie do

uniknięcia. Towarzyszy nam w pracy, domu, na zakupach, spacerze. Źródłem są: przemysł i środki transportu.

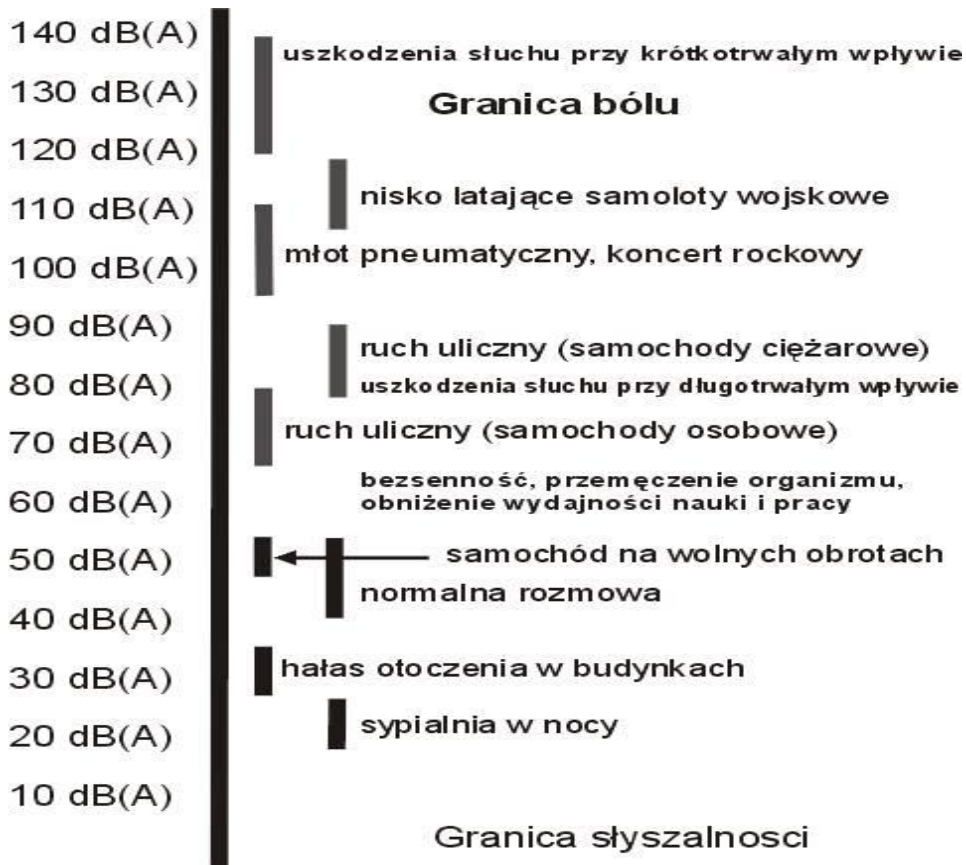
Hałas jest bardzo istotnym problemem w życiu ludzi w środowisku miejskim. Ograniczenie hałasu staje się coraz istotniejszym zadaniem dla ochrony środowiska. Zapewnienie odpowiednich warunków akustycznych i potrzeb człowieka obejmować powinny eliminację lub poważne ograniczenie hałasu.

Z punktu widzenia szkodliwości dla zdrowia człowieka hałas można podzielić według zakresu na:

- poniżej 35 dB nieszkodliwe dla zdrowia, mogą być denerwujące lub przeszkadzać w pracy wymagającej skupienia;
- 35 do 70 dB wpływają na zmęczenie układu nerwowego człowieka, poważnie utrudniają zrozumiałość mowy, zasypianie i wypoczynek;
- 70 do 85 dB wpływają na znaczne zmniejszenie wydajności pracy, mogą być szkodliwe dla zdrowia i powodować uszkodzenie słuchu;
- 85 do 130 dB powodują liczne schorzenia organizmu ludzkiego, są przyczyną uszkodzeń słuchu, zaburzeń układu krążenia, zmysłu równowagi, uniemożliwiają zrozumiałość mowy nawet z odległości 0,5 m;
- 130 do 150 dB wywołują drgania niektórych organów wewnętrznych ciała, przez co mogą spowodować trwałe schorzenia, a nawet ich całkowite zniszczenie, uszkodzenie słuchu;
- powyżej 150 dB powodują trwałe uszkodzenie słuchu, zaledwie po upływie pięciu minut paraliżują funkcjonowanie organizmu, wywołują mdłości, zaburzenie równowagi, hamują wykonywanie skoordynowanych ruchów kończyn, wywołują pobudzenie do drgań organów wewnętrznych człowieka powodując ich schorzenia[5].

Oddziaływanie hałasu nie ogranicza się jedynie do sfery psychicznej, przyczynia się też do wielu niespecyficznych zaburzeń ogólnoustrojowych. Zostaje również zaburzona równowaga w układzie sercowo - naczyniowym. Takie reakcje mogą zachodzić nawet przy słabych bodźcach słuchowych.[5]

Jak pokazuje rysunek (rys. 2) poziom dźwięku emitowanego przez ruch samochodów osobowych, ciężarowych, a tym bardziej komunikacji miejskiej, jest szkodliwym dla człowieka. Hałas ten towarzyszy człowiekowi przez całą dobę, ze względu na ciągły ruch uliczny.



Rys. 2. Poziom dźwięku emitowanego przez ruch samochodowy;
Źródło: <http://www.zm.org.pl/> [6]

Najbardziej zagrożony pod względem uciążliwości zazwyczaj jest kierowca danego pojazdu. Praca kierowcy autobusu komunikacji miejskiej należy do prac o szczególnym charakterze. Kierowca autobusu musi nie tylko być sprawny fizycznie, ale przede wszystkim posiadać zdolność koncentracji uwagi, szybkiego reagowania na bodźce zewnętrzne oraz być człowiekiem odpornym na stres. Na tym stanowisku występuje szereg czynników szkodliwych i uciążliwych dla zdrowia. Należą do nich m.in.: czynniki fizyczne (hałas, drgania, mikroklimat), czynniki chemiczne, czynniki organizacyjne i ergonomiczne oraz inne.

Czynniki szkodliwe występujące na stanowisku pracy kierowcy autobusu komunikacji miejskiej mogą skutkować pojawieniem się u pracownika różnych dolegliwości oraz chorób. Wymienić tu można m.in.: zaburzenia metaboliczne,

zaburzenia snu, zmęczenie narządu wzroku, uszkodzenia słuchu, choroby układu krążenia i układu ruchu. Każdy pracodawca, mając na uwadze zdrowie i bezpieczeństwo pracowników, powinien zadbać, aby stanowisko pracy kierowcy było bezpieczne. Autobusy muszą być sprawne technicznie oraz spełniać odpowiednie normy. Wytwarzany w pojazdach poziom hałasu oraz drgań mechanicznych nie może przekraczać wartości dopuszczalnych (Tabela 1).

Tabela 1. Wartości hałasu słyszalnego i infradźwiękowego dopuszczalne ze względu na ochronę zdrowia

L. p.	Parametr podlegający ocenie		Wartość dopuszczalna
1	Hałas słyszalny	Poziom ekspozycji na hałas odniesiony do ośmiogodzinnego dobowego wymiaru czasu pracy ($L_{EX,8h}$), dB	85
2		Maksymalny poziom dźwięku A, dB	115
3		Szczytowy poziom dźwięku C, dB	135
4	Hałas infradźwiękowy	Równoważny poziom ciśnienia akustycznego skorygowany charakterystyką częstotliwościową G, odniesiony do ośmiogodzinnego dobowego wymiaru czasu pracy/tygodnia pracy ($L_{G eq, 8h}$) / ($L_{G eg, w}$), dB	102

Źródło: Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 29 listopada 2002 r. [7]

3. Hałas a prawo- uregulowania prawne

Problemy hałasu poruszane są w ustawie o zagospodarowaniu przestrzennym, ustawie o drogach publicznych oraz szeregu aktów wykonawczych wydawanych na ich podstawie. Aktualnym obowiązującym aktem prawnym normującym dopuszczalne poziomy hałasu w środowisku jest Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 1 października 2012 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie dopuszczalnych poziomów hałasu w środowisku (Dz.U. poz. 1109). Rozporządzenie to ustala dopuszczalne wartości poziomu hałasu w zależności od przeznaczenia terenu i rodzaju źródeł hałasu [6].

Przeprowadzone w 1987 roku badania określiły uciążliwość hałasu dla mieszkańców miast z uwzględnieniem źródła powstawania.

Tabela 2. Subiektywna skala uciążliwości hałasu w komunikacji miejskiej

Skala uciążliwości hałasu L_{Aeq} [dB]	
Mała uciążliwość	< 52
Średnia uciążliwość	52 - 62
Duża uciążliwość	63 - 70
Bardzo duża uciążliwość	> 70

Źródło: Raport WIOŚ, 2012 [9]

Tabela 3. Komfort akustyczny – zagrożenie hałasem

Opis warunków	L_{Aeq} [dB]	
	Pora dzienna	Pora nocna
Pełny komfort akustyczny	< 50	< 40
Przeciętne warunki akustyczne	50 - 60	40 – 50
Przeciętne zagrożenie hałasem	60 - 70	50 – 60
Wysokie zagrożenie	> 70	> 60

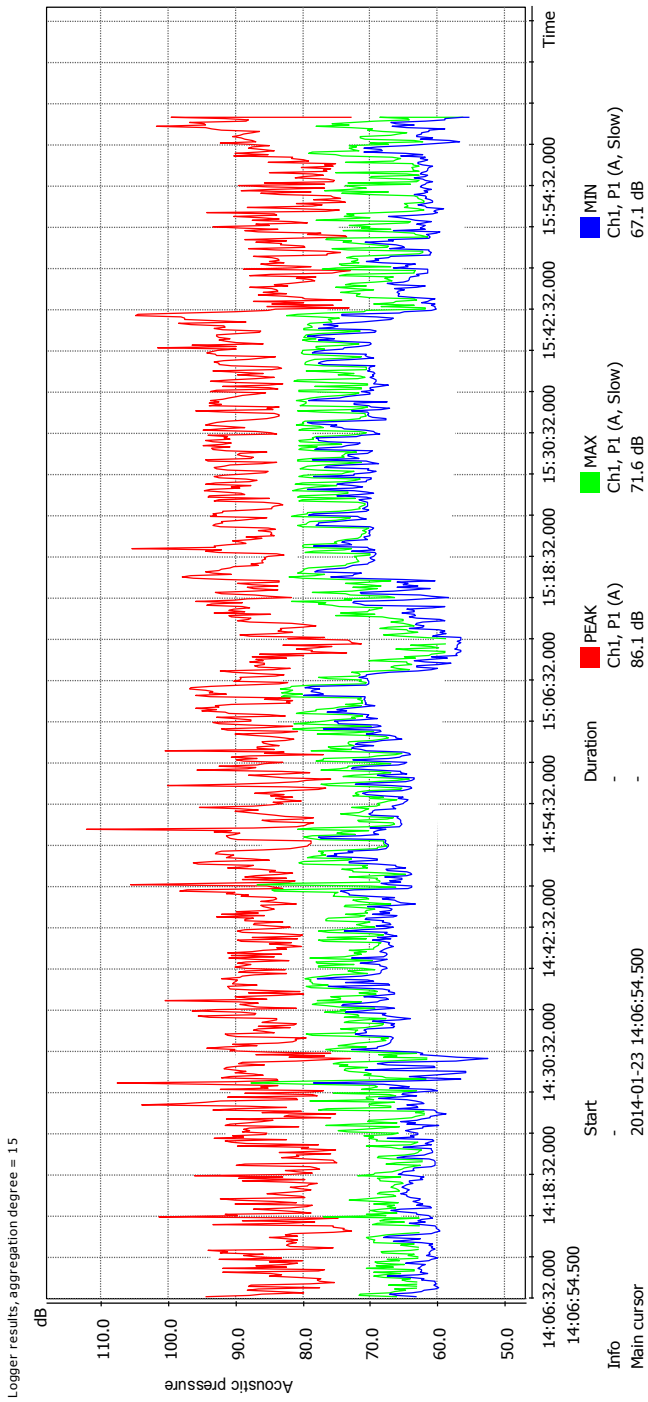
Źródło: Raport WIOŚ, 2012 [9]

Zaostrzenia odnośnie dopuszczalnych poziomów hałasu zawarte są również w Dyrektywie 2002/49/WE. Określa ona, że „Żaden mieszkaniec UE nie powinien być narażony na hałas zagrażający zdrowiu lub jakości życia. Ekspozycja populacji na hałas powyżej 65 dB (A) powinna zostać zlikwidowana, a pod żadnym pozorem nie wolno dopuszczać na ekspozycję na hałas o poziomie powyżej 85 dB(A)” [10].

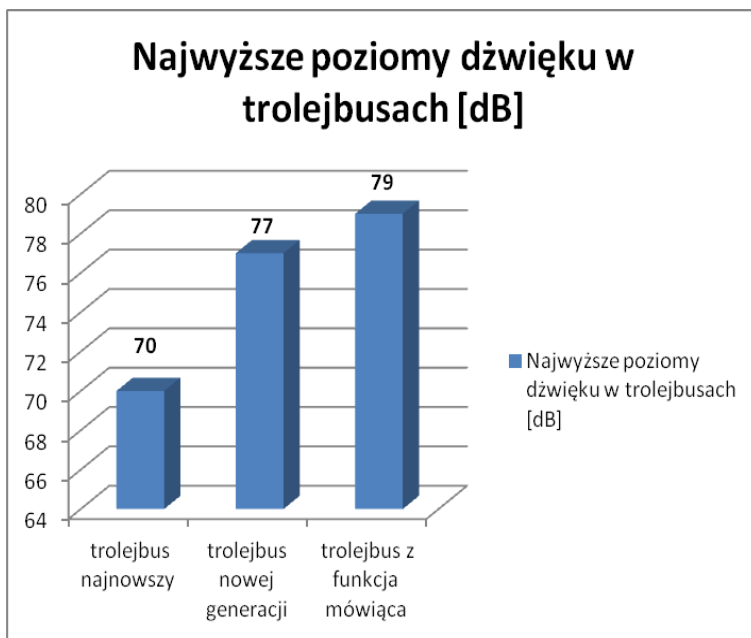
4. Wyniki badań i ich omówienie

Badania miały na celu określenie klimatu akustycznego w różnych pojazdach komunikacji miejskiej w Lublinie. Badania poziomu dźwięku przeprowadzone zostały w styczniu w godzinach od 14.06 do 15.54 w największym szczycie komunikacyjnym. Pomiary wykonano miernikiem poziomu dźwięku SVAN - 955. Wyniki zostały przedstawione na wykresach nr 2 i 3. Na podstawie analizy wyników badań można stwierdzić, że we wszystkich punktach pomiarowych nie została przekroczona norma dopuszczalnego poziomu hałasu (85dB). Na podstawie wykresu nr 3 można stwierdzić, że największy poziom dźwięku (85dB) zarejestrowano w autobusach niskopodłogowych o starszej generacji. Autobusy te wykazują wysokie zagrożenia hałasem, ponieważ poziom dźwięku dochodził nawet do 85 dB. Pojazdami o mniejszym hałasie okazały się najnowsze trolejbusy. Wykonane w nich pomiary wykazały poziom dźwięku w granicach 70 dB (wykres nr 2), co jest zgodne z normą dopuszczalnego poziomu hałasu. Duże znaczenie w zmniejszeniu hałasu ma nowa konstrukcja autobusów niskopodłogowych, można to zauważyć na wykresie nr 3. Najwyższy odnotowany pomiar dźwięku (85 dB) jest porównywalny do ruchu ulicznego (samochodów ciężarowych), powodujące uszkodzenia słuchu przy długotrwałym wpływie. Hamujące i ruszające pojazdy, posiadające głośne silniki powodują wysoki poziom hałasu, co również wpływa bardzo na komfort jazdy i staje się uciążliwy dla pasażerów.

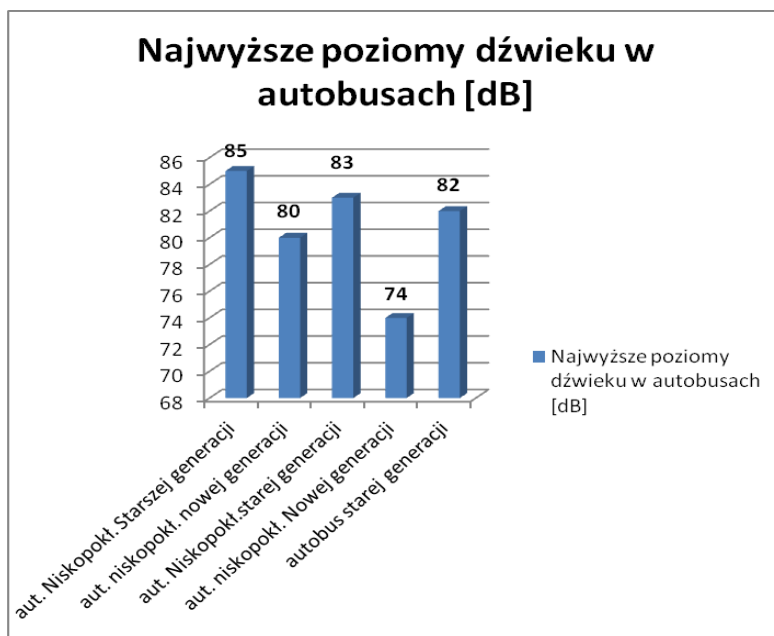
Rozkład poziomu dźwięków włącznie dla wszystkich punktów pomiaru pokazano na wykresie nr 1. Badania zostały przeprowadzone w sposób ciągły, następowała zmiana środka transportu, co miało wpływ na zakłócenia.



Wykres 1. Odczyt z miernika pomiarów natężenia dźwięku w ciągu całego pomiaru; Źródło: Badania własne



Wykres 2. Wyniki pomiarów dźwięku w trolejbusach miejskich; źródło: badania własne



Wykres 3. Wyniki pomiarów dźwięku w autobusach miejskich; źródło: badania własne

5. Podsumowanie

Zagrożenie hałasem jest zjawiskiem bardzo powszechnym, trudno znaleźć rejony o satysfakcjonującym klimacie akustycznym. Następuje systematyczne pogorszenie się klimatu akustycznego na coraz większej liczbie tras komunikacyjnych. W ramach badań przeprowadzonych na terenie miasta Lublin w niektórych badanych punktach wymagana norma 65 dB została przekroczona. Pomiary hałasu w pojazdach komunikacji miejskiej miały na celu zarejestrowanie poziomu dźwięku na wybranych odcinkach trasy oraz określeniu narażenia pasażerów i kierowcy na hałas. Wykonane pomiary wykazały, że na większości tras występowała średnia lub duża uciążliwość. Poziom hałasu drogowego zależy od wielu czynników, takich jak: natężenie i struktura strumienia ruchu pojazdów, prędkość ruchu, stan techniczny pojazdów i nawierzchni. Na tak wysoki poziom dźwięku ma również wpływ komunikacja między pasażerami. W pojazdach o starszej generacji sygnał zamykania drzwi oraz silniki pojazdów stanowią duże zagrożenie dla pasażerów, a przede wszystkim kierowcy, co powoduje złe nagłośnienie pojazdu. Tak wysokie wartości pomiarów świadczą o negatywnym oddziaływaniu hałasu na osoby przebywające w pojazdach komunikacyjnych, a przede wszystkim kierowcę. Hałas, niezależnie od sposobu powstawania, natężenia i czasu trwania, powoduje dyskomfort psychiczny i jest odczuwany jako uciążliwy. Przekroczenia dopuszczalnego poziomu hałasu kształtują się na poziomie od kilku do kilkudziesięciu dB. Najwyższy odnotowany wynik pomiaru wyniósł 85 dB. Tak wysoki poziom powoduje wiele schorzeń organizmu ludzkiego, jest przyczyną uszkodzeń słuchu, zaburzeń układu krążenia, zmysłu równowagi. Dźwięk na poziomie 85 dB dodatkowo może utrudniać porozumiewanie się w odległości 0,5m.

Nadmierny poziom hałasu można zredukować poprzez takie działania jak: redukcja natężenia ruchu, zmiana struktury rodzajowej pojazdów, czyli konstruowanie i stosowanie cichobieżnych pojazdów, obniżenie prędkości pojazdów, stosowanie tłumików akustycznych w instalacjach wentylacyjnych, zmiana rodzaju nawierzchni i poprawa ich stanu technicznego. Istotny wpływ ma również wprowadzenie odpowiednich silników trakcyjnych, kół przystosowanych do montażu absorbentów fali dźwiękowej oraz stosowanie zakresów prędkości o najmniejszym hałasie. Dzięki tym zmianom możemy prowadzić komfortowy tryb życia podczas podróżowania. Im mniejsza uciążliwość hałasu, tym większy komfort jazdy [11].

Literatura

1. Orzeł I., *Hałas [online]*, Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska [dostęp 6 lutego 2014]. Dostępny w World Wide Web: www.wios.lublin.pl/tikidownload_file.php?fileId=71.
2. Augustyńska D., *Hałas*, [online], [dostęp 7 lutego 2014]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.ciop.pl/6466.html>.
3. Rączkowski B., *BHP w praktyce*, Wydanie XIV, Gdańsk, Ośrodek Doradztwa i Doskonalenia Kadr, 2012.
4. Merksiz J., Piekarski W., Słowik T. *Motoryzacyjne zanieczyszczenie środowiska*, Lublin, Wydawnictwo Akademii Rolniczej, 2003.
5. Koszarny Z., *Wpływ hałasu na zdrowie człowieka*, Ekopartner, maj 1999.
6. Suchecki B., *Wpływ hałasu na zdrowie człowieka i środowisko [online]*, Kwiecień: 2006, [dostęp 5 lutego 2014]. Dostępny w World Wide Web: http://www.zm.org.pl/?a=koalicja.broszuras_02.
7. Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 29 listopada 2002 r. w sprawie najwyższych dopuszczalnych stężeń i natężeń czynników szkodliwych dla zdrowia w środowisku pracy.
8. Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 1 października 2012 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie dopuszczalnych poziomów hałasu w środowisku (Dz.U. poz. 1109).
9. WIOŚ, *Raport o hałasie [online]*, 2012, [dostęp 5 lutego 2014]. Dostępny w World Wide Web: http://www.wios.lublin.pl/tiki-list_file_gallery.php?galleryId=30.
10. Dyrektywa 2002/49/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 25 czerwca 2002 r. odnosząca się do oceny i zarządzania poziomem hałasu w środowisku.
11. Gradkowski K., *Sposoby częściowej redukcji hałasu transportu miejskiego [online]*, Kwiecień: 2009, [dostęp 6 lutego 2014]. Dostępny w World Wide Web: http://wektor.il.pw.edu.pl/~zik/pliki/03_gradkowski.pdf.

Hałas komunikacji miejskiej jako czynnik

Streszczenie

Hałas to pojęcie subiektywne, określające niekorzystne oddziaływanie dźwięków złożonych o różnej częstotliwości. Hałasem jest dźwięk o dowolnym charakterze akustycznym, niepożądany w danych warunkach i przez daną osobę. Jest on najczęściej występującym czynnikiem szkodliwym, który powoduje około 10 % wszystkich chorób zawodowych w Polsce.

Hałas jako zanieczyszczenie środowiska jest czynnikiem wpływającym na życie człowieka i jego wypoczynek. Niezależnie od sposobu powstawania, natężenia i czasu trwania, powoduje dyskomfort psychiczny i jest odczuwany jako uciążliwy. Wywołuje zmęczenie, złe samopoczucie. Prezentowany artykuł przedstawia pomiary poziomu dźwięku w różnych pojazdach lubelskiej komunikacji miejskiej. Na hałas, który był mierzony cyfrowym analizatorem dźwięku w styczniu bieżącego roku, jest narażony każdy z nas, a zwłaszcza kierowca. W pomiarach uwzględniono

różne rodzaje pojazdów komunikacji miejskiej oraz główne przystanki o dużym natężeniu ruchu. Wyniki wykazały bardzo zróżnicowany poziom dźwięku od 70 dB do 85 dB. Może to w niektórych przypadkach świadczyć o negatywnym oddziaływaniu hałasu nie tylko na pasażerów, ale także kierowcę.

Słowa kluczowe: hałas, czynnik uciążliwy, pojazd komunikacji miejskiej, zdrowie człowieka, pomiar

Noise of public transport as the troublesome factor

Abstract

Noise is a subjective term, defining the adverse impact of complex sounds of different frequencies. Noise is the sound of any acoustic kind, undesirable in the given conditions and by the person concerned. It is the most common harmful agent that causes about 10% of all occupational diseases in Poland.

Noise pollution is a factor in the life of a man and his recreation. However it is formed, the intensity and duration, and causes psychological discomfort is experienced as troublesome. Causes fatigue, malaise.

This article presents the sound levels measured in various vehicles Lublin transport. Noise, which was measured with digital audio analyzer in January this year, is exposed to all of us and especially the driver. The measurements included kinds of vehicles of public transport and the main bus stops with heavy traffic. The results showed a very diverse sound level from 70 dB to 85 dB. This may in some cases indicate a negative impact of noise not only on passengers but also the driver.

Keywords: noise, disruptive factor, means of transportation, human health, the measurement

Wymagania oświetleniowe w pomieszczeniach pracy

1. Wprowadzenie

Oświetlenie w miejscu pracy jest istotnym czynnikiem fizycznym, który ma wpływ na zdrowie pracownika. Niewłaściwe oświetlenie stanowisk pracy prowadzi do nadmiernego zmęczenia narządu wzroku, dolegliwości wzroku, spadku wydajności pracy oraz może powodować pogłębienie wad wzroku i być przyczyną wypadków przy pracy.

Celem oświetlenia w miejscu pracy jest stworzenie takich warunków aby pracownik mógł wykonywać prace w sposób bezpieczny, efektywny a także niepowodujący nadmiernego zmęczenia. Zadaniem dobrego oświetlenia jest zapewnienie prawidłowego widzenia oraz szybkości postrzegania tak aby praca mogła być wykonywana bezbłędnie w dobrym samopoczuciu.

Występujące w miejscu pracy oświetlenie dzielimy na naturalne, sztuczne, miejscowe oraz ogólne. Najlepszym rozwiązaniem jest stosowanie oświetlenia naturalnego czyli dziennego, ponieważ nie zawsze jest to możliwe wymaga się wspomagania oświetleniem sztucznym. Pracodawcy są zobowiązani do instalowania oświetlenia elektrycznego o parametrach zgodnych z polskimi normami, zgodnie z § 26 ustawy 2 Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy (t.j. Dz. U. 2003 Nr 169 poz. 1650 ze zm.).

Zagadnienia oświetlenia są często niedoceniane chociaż ich prawidłowe rozwiązanie jest jednym z istotnych wskaźników bezpieczeństwa pracy a prawidłowa instalacja jest obowiązkiem wynikającym z art. 207 § 2 ustawy – Kodeks pracy, że pracodawca jest zobowiązany chronić zdrowie i życie pracowników przez zapewnienie bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, przy odpowiednim wykorzystaniu osiągnięć nauki i techniki.

¹ Email: nataliakozak@wp.pl, Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie, Wydział Biologii i Hodowli Zwierząt, Studenckie Koło Naukowe Zarządzania i Ergonomii, Sekcja Bezpieczeństwo i Higiena Pracy

² Email: kbiala9@gmail.com, Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie, Wydział Biologii i Hodowli Zwierząt, Studenckie Koło Naukowe Zarządzania i Ergonomii, Sekcja Bezpieczeństwo i Higiena Pracy

³ Email: antafir@onet.pl, Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie, Wydział Biologii i Hodowli Zwierząt, Studenckie Koło Naukowe Zarządzania i Ergonomii, Sekcja Bezpieczeństwo i Higiena Pracy

2. Oświetlenie - informacje ogólne

Oświetlenie w miejscu pracy to stosowanie promieniowania widzialnego w celu prawidłowego rozróżnienia szczegółów na stanowisku pracy, gdzie można stosować oświetlenie naturalne czyli dzienne i sztuczne zwane inaczej elektrycznym.

- Oświetlenie w miejscu pracy dzielimy na:
- górne, gdy światło pada przez świetliki dachowe,
- boczne, jeżeli światło pada przez okna,
- mieszane (łącznie górne i boczne).

Najlepsze w miejscu pracy jest oświetlenie górne ze względu na możliwość równomiernego oświetlenia powierzchni. Jednak jest to rozwiązanie dość kłopotliwe przy stosowaniu oświetlenia dziennego ze względu na trudności zastosowania i utrzymania świetlików w należytym stanie np. przy znacznych opadach śniegu. Faktem jest też to, że światło słoneczne ulega dużym zmianom nie tylko okresowym, zależnym od pory roku, ale również chwilowym, zależnym od warunków atmosferycznych np. zachmurzenia.

Pracodawca ma więc obowiązek wspomaganie oświetlenia dziennego elektrycznym, które musi spełniać wymagania zawarte w Polskiej Normie (PN-EN 12464-1:2012 Światło i oświetlenie - Oświetlenie miejsc pracy – Część 1: Miejsca pracy we wnętrzach). Istnieją dwa zasadnicze systemy oświetlenia sztucznego: ogólne i miejscowe. Odmianami powyższych systemów są: system złożony i zlokalizowany. Podstawowym zadaniem oświetlenia ogólnego jest stworzenie równomiernego rozkładu natężenia oświetlenia w całym pomieszczeniu. Zadaniem oświetlenia miejscowego jest zapewnienie oświetlenia dodatkowego, służącego do zwiększania doświetlenia oświetlenia w określonych miejscach czyli stanowiskach roboczych. Wymagane jest zazwyczaj, gdy są pożądane duże natężenia oświetlenia, które można osiągnąć tylko przy silnym skupieniu wiązki światła oraz gdy istotny jest kierunek wiązki światła w celu usunięcia ośnień lub cieni [1].

3. Istota procesu widzenia oraz podstawowe wielkości i jednostki świetlne

Światło czyli inaczej promieniowanie optyczne lub widzialne, jest częścią promieniowania elektromagnetycznego, którego długości fal zawarte są w zakresie 380- 760 nm.

Proces widzenia polega na tym, że światło odbite od oglądanego przedmiotu pada na siatkówkę oka i pobudza związane z nią zakończenia nerwu wzrokowego, który przekazuje te bodźce w postaci impulsów prądu o bardzo słabym natężeniu do ośrodków widzenia w mózgu, gdzie powstaje wyobrażenie przedmiotu. Obraz na siatkówce jest odwrócony, lecz wyobrażenie powstałe w mózgu przedstawia przedmiot w rzeczywistym położeniu. Siatkówka oka

składa się z dwóch typów komórek światłoczułych: pręcików, które reagują na jaskrawość światła, i czopków odpowiedzialnych za wrażenie barwy. Większa część mieści się w okolicy środka siatkówki. Liczba pręcików wynosi około 130 mln w jednym oku, a rozmieszczone są one przeważnie na brzegach siatkówki. Wrażliwość oka na promieniowanie widzialne nie jest jednakowa dla wszystkich długości fal. Największą wrażliwość oko wykazuje na promieniowanie o długości fali 555 nm, dla widzenia dziennego, która odpowiada barwie zielonożółtej.

Światło dzienne, które wydaje się jednorodne zawiera promieniowania o wszystkich barwach spotykanych w tęczy oraz pośrednie odcienie tych barw. Fakt, że światło jest wielobarwne, choć czyni wrażenie jednej barwy, ma tę zaletę, że umożliwia rozróżnienie barw oglądanych przedmiotów. Ma to istotne znaczenie w kształtowaniu warunków oświetleniowych i kolorystyki wnętrza w zależności od charakteru wykonywanej pracy [2].

Ocena jakości oświetlenia wymaga posługiwania się wielkościami i odpowiadającymi im jednostkami, pozwalającymi oceniać charakterystyczne parametry źródeł światła i opraw oświetleniowych emitujących promieniowanie optyczne, jak i jego rozkład w pomieszczeniach:

- Strumień świetlny [Φ] jest to całkowita ilość światła emitowana z danego źródła, deklarowana przez wytwórcę, przy zachowaniu określonych warunków pracy lampy. Jednostką strumienia świetlnego jest lumen [lm].
- Światłość [I] jest to gęstość kątowna strumienia świetlnego źródła światła w danym kierunku. Charakteryzuje rozsył strumienia świetlnego w przestrzeni, czyli ilość strumienia świetlnego wysyłanego przez źródło światła w niewielkim kącie bryłowym otaczającym określony kierunek. Jednostką światłości jest kandela [cd].
- Natężenie oświetlenia [E] jest to gęstość powierzchniowa strumienia świetlnego padającego na daną płaszczyznę, czyli jest to stosunek strumienia świetlnego padającego na płaszczyznę do jej pola powierzchni. Jednostką natężenia oświetlenia jest Lux [lx].
- Luminancja [L] jest to miara fizyczna jaskrawości. Zależy ona od natężenia oświetlenia na obserwowanym obiekcie, właściwości odbiciowych powierzchni obiektu (barwa, stopień chropowatości) oraz od jego pola pozornej powierzchni świecącej. Pozorna powierzchnia świecąca jest to wielkość postrzeganej przez obserwatora powierzchni płaszczyzny świecącej, uzależniona od kierunku jej obserwacji. Jednostką luminacji jest cd/m^2 [3].

4. Istota oświetlenia na stanowiskach pracy

W tym miejscu trzeba podkreślić silny związek jakości oświetlenia z wypadkami przy pracy. Badania prowadzone w USA, Anglii czy Francji w stoczniach, hutach, odlewniach, halach montażowych wykazały, że istnieje związek między natężeniem oświetlenia a wypadkowością. Badania te wykazały, że niewystarczające oświetlenie jest bezpośrednią przyczyną 5%, a nawet 20% wypadków przy pracy. Wielokrotnie w różnych krajach badano także wpływ na wydajność i jakość pracy. Badania te wykazały, że po zwiększeniu intensywności światła wydajność pracy wzrosła o ok. 4-35%.

Według GUS zjawiska takie jak olśnienie, efekty stroboskopowe były przyczyną spadku wydajności w pracy nawet do 20 %.

Zasadnicze czynniki oświetlenia wymagane przy pracy to:

- Rozmiary przedmiotu pracy. Operowanie bardzo małymi przedmiotami wymaga bardzo intensywnego oświetlenia lokalnego, przy czym należy pamiętać, że zdolność ich dostrzegania maleje z wiekiem.
- Czas przyznany na postrzeżenie. Krótkotrwałe, szybko następujące po sobie sygnały świetlne są trudne do uchwycenia przez oko, teoretycznie minimum czasu na dostrzeżenie przedmiotu wynosi 0,2 s. Szybko przemieszczające się przedmioty będą wymagały intensywniejszego oświetlenia.
- Kontrast między przedmiotem a bezpośrednim tłem. Ostrość obrazu przedmiotu rośnie wraz z kontrastem, np. czytanie druku na papierze niskiej klasy jest utrudnione, na co wpływa również niska luminacja gorszych gatunków papieru.
- Jaskrawość bezpośredniego tła. Decyduje o niej intensywność oświetlenia miejscowego., którego nie należy nadużywać zwłaszcza dlatego, że nadmierne jaskrawe oświetlenie miejsca pracy może kolidować z naturalnym oświetleniem ogólnym.

Odpowiednie oświetlenie warunkuje sprawność narządu wzroku, odgrywającego szczególnie doniosłą rolę w procesie pracy. Aby działalność wzroku mogła dokonywać się w warunkach optymalnych, parametry wizualne jakie daje zastosowanie wskazanego oświetlenia na stanowisku pracy muszą odpowiadać określonym wymaganiom psychofizjologicznym narządu wzroku, zależnym od rodzaju wykonywanej pracy [2,4].

5. Parametry oświetleniowe wpływające na bezpieczeństwo pracy i wygodę widzenia

Na jakość widzenia mają wpływ: luminacja przedmiotu, kontrast przedmiotu z tłem, kontrast tła z otoczeniem, stopień olśnienia, barwa światła, stopień oddawania barw oraz migotanie i efekt stroboskopowy. Ocena jakości widzenia według zdolności wykonywania pracy wzrokowej w warunkach pracy produkcyjnej jest przeprowadzana poprzez porównanie jej wykonania w różnych

warunkach oświetlenia, czyli przy różnych poziomach natężenia oświetlenia i źródłach światła.

Odpowiednie dostosowanie jakości oświetlenia do rodzaju wymaganych czynności wzrokowych- oprócz zapobiegania przedwczesnemu starzeniu się organu wzrokowego pozytywnie wpływa na stan psychiczny człowieka, będąc jednocześnie stymulatorem gotowości do pracy. Właściwy dobór oświetlenia skutkuje także korzyściami ekonomicznymi, przede wszystkim bezpieczeństwem pracy oraz wydajnością pracy.

Badając jakość oświetlenia w pomieszczeniach pracy bierze się pod uwagę:

- Średnie minimalne natężenie oświetlenia na powierzchni pracy. Wartość ta jest uwarunkowana rodzajem pracy wzrokowej zależny od stopnia trudności pracy i wielkości pozornej szczegółu. o stopniu trudności pracy wzrokowej decyduje współczynnik odbicia przedmiotu pracy oraz wielkość kontrastu jaskrawości szczegółu przedmiotu z jego tłem. W przypadku oceny natężenia oświetlenia na badanym stanowisku pracy, wyznacza się na podstawie pomiarów średnie natężenie oświetlenia w polu zadania i w polu bezpośredniego otoczenia, które następnie porównuje się z wymaganiami normy (PN- EN 12464-1:2012).
- Równomierność rozkładu natężenia na danej płaszczyźnie wyznacza się jako iloraz najmniejszej zmierzonej wartości natężenia oświetlenia występującej na danej płaszczyźnie (E_{\min}) do średniego natężenia oświetlenia na tej płaszczyźnie (E_{sr}). Zapobiega to powstawaniu zbyt dużych kontrastów luminacji, będących przyczyną zmęczenia wzroku, a w skrajnych przypadkach mogących wywoływać zjawisko olśnienia, którego trzeba w każdym przypadku unikać.
- Rozkład cieniistości oświetlenia jest zjawiskiem, które polepsza dobre rozróżnianie kształtów przedmiotów, wspomaga też możliwość przestrzennego widzenia. Cieniistość widzenia musi być dostosowana do charakteru pracy.
- Zjawisko olśnienia, to taki stan procesu widzenia, przy którym występuje uczucie niewygodności lub zmniejszenie zdolności rozróżniania przedmiotów w wyniku niewłaściwego rozkładu luminancji bądź nadmiernych kontrastów w przestrzeni lub w czasie. Ze względu na występujące skutki wyróżnia się następujące rodzaje olśnienia: przeszkadzające - zmniejszające zdolność widzenia na bardzo krótki ale zauważalny czas bez wywoływania uczucia przykrości. Nadmierna ilość światła docierająca do oka ulega rozproszeniu w ośrodkach optycznych oka co powoduje nakładanie się tzw. luminancji zamglenia na prawidłowo zogniskowany obraz przedmiotu obserwowanego.
- Kolejnym jest olśnienie przykre - wywołujące uczucie przykrości, niewygodności, rozdrażnienia oraz wpływające na brak koncentracji bez

zmniejszenia zdolności widzenia. Natychmiast po usunięciu przyczyny olśnienia ustępuje niewygodą.

- Najgroźniejsze z olśnień - oślepiające tak silne, że przez pewien zauważalny czas żaden przedmiot nie może być spostrzeżony. Jest to skrajny przypadek olśnienia przeszkadzającego.
- Migotanie i efekt stroboskopowy. Migotaniem nazywamy odczucie niestabilności wrażenia wzrokowego powodowane przez bodziec świetlny, którego luminacja lub rozkład widmowy zmieniają się w czasie. Efekt stroboskopowy to postrzeganie pozornego bezruchu tych elementów, podczas gdy w rzeczywistości są one w ruchu. Są to zjawiska niebezpieczne, mogące prowadzić do różnych groźnych wypadków.
- Wskaźnik oddawania barw. o komforcie widzenia decyduje również rozkład widmowy promieniowania źródeł światła, który w przypadku idealnym powinien być identyczny z rozkładem widmowym światła dziennego.
- Funkcja barwy w środowisku pracy. Kolorystyka pomieszczeń w zakładach pracy łącznie z oświetleniem spełnia funkcje technologiczne i higieniczne, psychologiczne oraz estetyczne. Barwy powinny ułatwiać proces informacji, zwiększać bezpieczeństwo pracy, ostrzegać a także poprawiać ochronę wzroku pracowników [5].

6. Wymagania z PN dotyczące projektowania systemu oświetlenia. (PN- EN 12464-1:2012 Światło i oświetlenie - Oświetlenie miejsc pracy – Część 1: Miejsca pracy we wnętrzach)

W celu uzyskania odpowiedniego rozkładu luminancji należy uwzględnić luminancje wszystkich powierzchni, zależnych od współczynników odbicia i poziomu natężenia oświetlenia na tych powierzchniach.

Zalecane współczynniki równomierności natężenia głównych powierzchni wnętrza:

- sufit od 0,7 do 0,9
- ściany od 0,5 do 0,8
- podłoga od 0,2 do 0,4

Zalecane poziomy natężenia oświetlenia:

- ściany $E_m > 50\text{lx}$ przy równomierności $U \geq 0,10$
- sufit $E_m > 30\text{lx}$ przy równomierności $U \geq 0,10$

gdzie:

E_m oznacza średnie natężenie eksploatacyjne.

Magazyny są to miejsca bardziej zaciemnione ze względu na swoją specyfikę niż pozostałe wnętrza pracy, dlatego z powodu złożoności i operacyjnych ograniczeń są akceptowalne mniejsze wartości natężenia oświetlenia dla ścian i sufitu.

Równomierności natężenia oświetlenia rozpatrywanych powierzchni powinny spełniać następujące wymagania:

- dla obszaru bezpośredniego otoczenia pola zadania: $U \geq 0,40$
- dla obszaru tła: $U \geq 0,10$

Wymagania oświetleniowe dotyczące stref i zadań odpowiadającym w magazynie wyniosł:

Średnie natężenie eksploatacyjne 100 lx lub 200 lx jeśli na stałe przebywają tam ludzie oraz wskaźnik oddawania barw R_a nie mniej niż 60 [3].

7. Pomiary i ocena oświetlenia w magazynie

Badania polegały na przeprowadzeniu pomiarów natężenia oświetlenia w magazynie w jednym z lubelskich przedsiębiorstw z branży spożywczej* (*Właściciel firmy branży spożywczej nie wyraził zgody na ujawnienie nazwy firmy) i ocenie jakości oświetlenia. Wymagania niezbędne do przeprowadzenia badań oświetlenia elektrycznego oraz wymagania jakie musi spełniać system oświetlenia zawarte są w Polskiej Normie (PN- EN 12464-1:2012 Światło i oświetlenie - Oświetlenie miejsc pracy - Część 1: Miejsca pracy we wnętrzach). Badania musiały być wykonane w warunkach eksploatacyjnych bez źródła światła dziennego, na rzeczywistej wysokości roboczej. Do pomiarów przystąpiono po 30 minutach działania świetlówek, ponieważ takie są wymogi dla lamp wyładowczych.

Wyposażenie magazynu w odpowiednie oświetlenie stanowi tzw. czynnik krytyczny, niezbędny do tego, by pracownicy mogli wykonywać swoje zadania w sposób dokładny, wydajny ale przede wszystkim bezpieczny. Należy poznać wymogi dotyczące właściwego oświetlenia, aby tego dokonać trzeba zapoznać się z kilkoma definicjami. Analizując wyniki z pomiarów natężenia oświetlenia często operuje się terminami takimi jak płaszczyzna robocza, obszar zadania, bezpośrednie otoczenie i obszar tła. Płaszczyzną roboczą nazywa się płaszczyznę odniesienia, na której wykonywana jest praca i na której mierzy się natężenie oświetlenia. Obszar zadania jest to część pola w miejscu pracy, gdzie wykonywane jest zadanie wzrokowe. Obszar bezpośredniego otoczenia to pas o szerokości co najmniej 0,5 m otaczający pole zadania wzrokowego, występujący w polu widzenia. Zaś obszarem tła nazywamy co najmniej 3 m szerokości, przyległej do bezpośrednio otaczającej powierzchni w obrębie granic przestrzeni [4].

Do najczęściej stosowanych w magazynach typów oświetlenia należą obecnie lampy wyładowcze typu HID (ang. High- Intensity Discharge). W zależności od źródeł światła zapewniają one szeroką gamę parametrów, dotyczących wydajności i kosztów. W magazynie, w którym dokonano pomiarów zastosowane są lampy jarzeniowe, w których promieniowanie nadfioletowe (uzyskane na drodze elektroluminescencji) jest przetwarzane na światło widzialne przez warstwę luminoforu (zjawisko fotoluminescencji). Mają kształt prosty, cylindryczny oraz lampy sodowe, wykonane w kształcie szklanych baniek wypełnionych neonem lub argonem pod ciśnieniem kilku

atmosfer ze ściśle dozowanym dodatkiem pary sodu. Lampy sodowe dają światło pomarańczowo- żółte, zapewniające dużą ostrość widzenia.

Pomiar natężenia oświetlenia wykonano luksomierzem L-100 firmy SONOPAN posiadającym ważne świadectwo wzorcowania.



Rysunek.1. Luksomierz L-100 firmy SONOPAN

7.1. Wyznaczenie średniego natężenia oświetlenia i równomierności oświetlenia

W celu porównania wyników pomiaru z wymaganym eksploatacyjnym natężeniem oświetlenia i wymaganą równomiernością oświetlenia należy wyznaczyć:

- średnie natężenie oświetlenia elektrycznego płaszczyzny E_{sr} [lx];
- równomierność oświetlenia elektrycznego płaszczyzny U_0 .

Średnie natężenie oświetlenia elektrycznego wyznaczono ze wzoru:

$$E_{sr} = \frac{E_1 + \dots + E_k}{k}$$

gdzie:

E_{sr} - średnie natężenie oświetlenia [lx]

E_1 - zmierzone natężenie oświetlenia pomiar pierwszy [lx]

E_k - zmierzone natężenie oświetlenia pomiar końcowy (ostatni) [lx]

k - ilość wykonanych pomiarów

Równomierność oświetlenia na płaszczyźnie obliczono ze wzoru:

$$U_0 = \frac{E_{min}}{E_{sr}}$$

gdzie:

U_0 - współczynnik równomierności natężenia oświetlenia

E_{sr} - zmierzone natężenie oświetlenia w punkcie pomiarowym w lx;

E_{min} - wartość minimalna z $E_1 \dots E_k$ [3]

W dniu pomiarów natężenie oświetlenia spełniało wymagania norm dotyczących badania natężenia oświetlenia oraz współczynnika równomierności oświetlenia. Współczynnik ten w polu zadania był wyższy od wartości 0,7 a w polu bezpośredniego zadania był wyższy od wartości 0,4. Przeprowadzony pomiar natężenia oświetlenia

w magazynie jednej z lubelskich przedsiębiorstw w branży spożywczej (właściciel firmy branży spożywczej nie wyraził zgody na ujawnienie nazwy firmy) wykazał, że wyniki pomiarów są zgodne z obowiązującymi normami polskiego prawa i dostosowane do wytycznych Unii Europejskiej.

Tabela 1a. Pomiary natężenia oświetlenia w magazynie

Miejsce pomiarowe	Zmierzone natężenie oświetlenia w polu zadania Lx	Średnie natężenie oświetlenia w polu zadania Lx	Współczynnik równomierności natężenia oświetlenia w polu zadania	Zmierzone natężenie oświetlenia w polu bezpośredniego otoczenia Lx
Hala załadunkowa 24 punkty świetlne po 2 jarzeniówki	707 721 683	704	0,97	629 602 624
Hala składowania 24 punkty świetlne po 1 żarówce sodowej	786 752 738	759	0,97	592 631 557

Źródło: opracowanie własne

Tabela 1b. Pomiary natężenia oświetlenia w magazynie

Miejsce pomiarowe	Średnie natężenie oświetlenia w polu bezpośredniego otoczenia Lx	Współczynnik równomierności natężenia oświetlenia w polu bezpośredniego otoczenia	Najniższe dopuszczalne natężenie NDN
Hala załadunkowa 24 punkty świetlne po 2 jarzeniówki	618	0,97	100
Hala składowania 24 punkty świetlne po 1 żarówce sodowej	593	0,94	10

Źródło: opracowanie własne

8. Podsumowanie

Właściwa ocena oświetlenia na stanowiskach pracy jest niezbędna do zapewnienia odpowiednich warunków pracy wzrokowej. Odpowiednia ilość światła na stanowisku pracy decyduje o szybkości naszego widzenia. Ponad 80%- 90% informacji o otaczającym świecie jest odbieranych przez człowieka za pomocą wzroku. Istotnym jest więc w jakich warunkach oświetleniowych pracujemy.

Oświetlenie jest jednym z ważniejszych czynników mających wpływ na kształtowanie miejsca pracy ze względu na wygląd oraz charakter pomieszczenia, w którym praca jest wykonywana. Zapewnienie właściwego oświetlenia w miejscu pracy jest obowiązkiem każdego pracodawcy. Trzeba zwrócić uwagę, że nie powinno być to tylko przykrym obowiązkiem, ponieważ dobry system oświetlenia to korzyści dla dwóch stron. Zwiększa się przez to kultura pracy a pracodawca czerpie korzyści z powodu zmniejszonej absencji pracowników. Pracownicy zaś pracują w dogodniejszych warunkach a ich praca jest wydajniejsza i bardziej bezpieczna. Przeprowadzone badania spełniają wszystkie wymagania Polskich Norm.

Literatura

1. Rączkowski B., *BHP w Praktyce*. Ośrodek Doradztwa i Doskonalenia Kadr Sp. z o.o. Gdańsk 2012.
2. Konarski S., *Fizjologia i higiena pracy. Światło i barwa*, IZWW Warszawa 1982.
3. PN- EN 12464-1:2012 Światło i oświetlenie - Oświetlenie miejsc pracy– Część 1: Miejsca pracy we wnętrzach.
4. Pacholski L.(red.), *Ergonomia*. Praca zbiorowa, Poznań 1986.
5. *Oświetlenie na stanowisku pracy [online]*, [dostęp: 9 lutego 2014]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.ciop.pl/15823.html>.

Wymagania oświetleniowe w pomieszczeniach pracy

Streszczenie

Oświetlenie w miejscu pracy to stosowanie promieniowania widzialnego w celu prawidłowego rozróżnienia szczegółów na stanowisku pracy, gdzie można stosować oświetlenie naturalne czyli dzienne i sztuczne zwane inaczej elektrycznym.

Oświetlenie w miejscu pracy jest istotnym czynnikiem fizycznym, który ma wpływ na wypadki przy pracy, zdrowie pracownika oraz jego wydajność. Celem oświetlenia w miejscu pracy jest stworzenie takich warunków, aby pracownik mógł wykonywać prace w sposób bezpieczny, efektywny, a także niepowodujący nadmiernego zmęczenia.

Dobry system oświetlenia to korzyści dla dwóch stron. Zwiększa się przez to kultura pracy a pracodawca czerpie korzyści z powodu zmniejszonej absencji pracowników.

Prezentowany artykuł przedstawia pomiary natężenia oświetlenia w magazynie w jednym z lubelskich przedsiębiorstw z branży spożywczej i ocenie jakości oświetlenia. Pomiary przeprowadzone zostały luksomierzem L-100 firmy SONOPAN posiadającym ważne świadectwo wzorcowania. Właściwa ocena oświetlenia na stanowiskach pracy jest niezbędna do zapewnienia odpowiednich warunków pracy wzrokowej.

Wyniki pomiarów są zgodne z obowiązującymi normami polskiego prawa i dostosowane do wytycznych Unii Europejskiej

.Słowa kluczowe: oświetlenie, pracodawca, światło dzienne, światło sztuczne, lux

Lighting requirements in the areas of work

Abstract

Lighting in the workplace is the use of visible light to properly distinguish details in the workplace, where you can use natural lighting and artificial or living otherwise known as electric. Lighting in the workplace is an important physical factor that has an impact on accidents at work, worker's health and their performance. The purpose of lighting in the workplace is to create conditions for an employee to perform work in a safe, efficient way, and not to cause excessive fatigue. A good system of the illumination is benefits to two sides. Because of that a labour culture is increasing and the employer is benefit because of reduced absence of employees.

This article presents the measurement of light intensity in a warehouse in one of the Lublin companies in the food industry and assessing the quality of lighting. Measurements were carried out luxmeter L-100 from SONOPAN holding a valid certificate of calibration. The measurement results are in accordance with the applicable standards of Polish law and adapted to European Union guidelines.

Keywords: lighting, employer, daylight, unnatural light, lux

Wszyscy wiedzą, nikt nie wie, czyli „Sztandar Ludu” wobec wydarzeń „Lubelskiego Lipca”

1. Wstęp

Niniejszy tekst powstał w oparciu o artykuły z lokalnej gazety codziennej zatytułowanej „Sztandar Ludu”. Dotyczy tematyki jaką zajmowała się lubelska gazeta w czasie strajków w lipcu 1980 r. „Sztandar Ludu” był dziennikiem Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (KW PZPR) wydawanym nie tylko w Lublinie, ale i Białej Podlaskiej, Chełmie i Zamościu. Hasłem przewodnim gazety było: „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!” Pierwszy numer ukazał się 13 marca 1945 r. Był to drugi organ Komitetu Wojewódzkiego partii, po katowickiej „Trybunie Robotniczej”.² Ciekawą może być informacja, że „Sztandar Ludu” został przekształcony najpierw w „Dziennik Lubelski” a następnie w 1993 r. w „Dziennik Wschodni”. Gazeta była całkowicie podporządkowana cenzurze partyjnej. Jej siedziba mieściła się w tym samym gmachu co Komitet Wojewódzki partii, czyli w budynku przy Al. Raławickich 1. Dziś znajduje się tam rektorat Uniwersytetu Medycznego.

2. Jaką tematyką zajmowała się lokalna gazeta?

W okresie PRL funkcjonował pewien dowcip dotyczący partyjnej prasy: „Jaka jest prawdziwa informacja w „Trybunie Ludu” – odpowiedź: Data”. Żart ten można bez problemu zastosować również do „Sztandaru”.³ Było kilka głównych tematów jakimi zajmowała się gazeta. Polityka, gospodarka (szczególnie rolnictwo) oraz ogólnie życie społeczne. Tematyka polityczna zajmowała najczęściej miejsca właściwie w każdym wydaniu. Obszernie opisywano szczególnie to, co się dzieje w Warszawie, jak pracuje i co robi Biuro Polityczne Komitetu Centralnego PZPR (BP KC PZPR) z i Sekretarzem Edwardem Gierkiem na czele.⁴ Często też pojawiały się informacje jak pracują poszczególni ministrowie. Co do lokalnych informacji politycznych bardzo dużo pisano o działaniach partyjnego Komitetu Wojewódzkiego, o plenach, spotkaniach, o przeróżnego rodzaju komisjach lub o działaniach Wojewódzkiej

¹ Email: niebelski.lublin@onet.pl, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Wydział Nauk Humanistycznych, Instytut Historii, www.kul.pl.

² www.teatrn.pl/leksykon/node/1321/?sztandar_ludu”.

³ Zob. Humor polski. Dowcipy z lat 1948 – 2008, oprac. E. Rychlewska, Poznań 2008.

⁴ Zob. J. Rolicki, Edward Gierek, życie i narodziny legendy, Warszawa 2002, J. Rolicki, Edward Gierek – przerwana dekada: wywiad rzeka, Warszawa 1990.

Rady Narodowej (WRN). Tematyka gospodarcza była na drugim miejscu. Redaktorzy pisali o założeniach gospodarczych, zrealizowanych planach przez różne lubelskie zakłady, przeprowadzano rozmowy z robotnikami fabryk, pisano co zostało zrobione, a nad czym jeszcze partia pracuje. Życie społeczne stało na trzecim miejscu. Były to wszelkie wydarzenia społeczne, kulturalne mające miejsce w Lublinie, zdarzenia i wypadki. Jak podaje M. Kula w „Supliki do najwyższej władzy” w redakcjach gazet organizowano komórki odpowiedzialne za kontakt z czytelnikami.⁵ Taki dział miał także „Sztandar Ludu”. Ważne społeczne informacje znajdowały się w rubryce „Listy i Telefony do Nas”.

Początek wakacji w lipcu 1980 r. nie zapowiadał „tragedii” jaka miała wybuchnąć w Lublinie. Gazeta podejmowała przeróżne tematy, a głównym wątkiem którym się zajmowała na początku miesiąca (pisano o tym całe lato) była zła pogoda. Konkretnie obfite opady deszczu w kraju i na Lubelszczyźnie, które przyczyniły się do klęski urodzaju. W pierwszych lipcowych numerach informowano o tym, że mieszkańcy wsi czekają na lepszą pogodę, dyskutowano o pomocy kredytowej dla rolników.⁶ Informowano o „przejęciowych problemach” w rolnictwie czyli niedoborach warzyw i owoców. Ulewne deszcze miały skutkować brakami produktów rolnych na rynku, a to wyższymi ich cenami w sklepach i na targach. Czasami jednak pojawiały się pozytywne informacje jak w numerze 146, w truskawkowym zagłębiu zbiory bez strat.⁷ Nie mogło też zabraknąć informacji politycznych. Obradowało w Warszawie III Plenum KC PZPR pod przewodnictwem E. Gierka. Omawiano zadania w sprawie dalszego rozwoju i doskonalenia ochrony zdrowia społecznego. Oczywiście wydrukowano „obszerne fragmenty” przemówień Gierka i sekretarza KC Stanisława Kani. Lokalnie, odbyły się obrady KW PZPR Lublin, które dotyczyły „umacniania i rozwoju rolniczych spółdzielni produkcyjnych i innych”.⁸

Na początku lipca ważnym tematem dla lokalnej gazety były egzaminy wstępne na lubelskie uczelnie: na Uniwersytet Marii Curie Skłodowskiej (UMCS), Politechnikę Lubelską (PL), Akademię Rolniczą (AR) oraz Akademię Medycyną (AM). Oczywiście słowem nie wspomniano o innej uczelni Lublina, Katolickim Uniwersytecie Lubelskim (KUL).⁹ O 3.000 miejsc na uczelniach „biło się” ok 6.000 kandydatów. Sporo było także wątków dotyczących problemów mieszkańców miasta. Pomędzy ważnymi informacjami takimi jak „Roman R. cofając samochodem ciężarowym uszkodził „Żuka” pojawiały się takie specyficzne informacje: cytuję „Miejsce akcji: pawilon spożywczy w osiedlu im. Konopnickiej. Czas godz.: 7.30, pora wzmożonych zakupów

⁵ Supliki do najwyższej władzy, red. M. Kula, Warszawa 1996, s. 105.

⁶ Sztandar Ludu, nr 144, 01.07.1980, s.1.

⁷ Tamże, nr 146, 03.07.1980, s.1.

⁸ Tamże, nr 144, 01.07.1980, s. 2, 3.

⁹ Sztandar Ludu, nr 144, 01.07.1980, s. 1.

Przed jedną tylko czynną kasą długa kolejka. Z odległego jej końca dochodzi głos: Dlaczego czynna jest tylko jedna kasa? Po chwili pojawia się kierowniczką i spieszy z wyjaśnieniem. Panie jedzą śniadanie. Dalszy dialog między klientem, a kierowniczką toczy się gładko, choć ciut nerwowo. Jak to jedzą? (pyta klient) A Pan nie jada? Tak, ale nie w pracy.... Oj, to niedobrze.(odpowiada kierowniczką) Bo jak się nie je to i umysł nie pracuje...¹⁰

8 lipca (wtorek) 1980 r. w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego Polskich Zakładów Lotniczych w Świdniku (dalej WSK „PZL-Świdnik”) doszło do wstrzymania pracy przez część załogi zakładu. Przyczyną wybuchu strajków w Świdniku była podwyżka cen żywności w bufetach i stołówkach przyzakładowych. Część społeczeństwa drwi, że lubelskie strajki zaczęły się „od kotleta”. Ludzie wysuwali żądania jedynie ekonomiczne, a nie polityczne. Protest bardzo szybko przeniósł się do Lublina, a pierwszym zakładem, który przerwał pracę w mieście była Autoryzowana Stacja Obsługi „Polmożby”.¹¹ Prasa nawet nie wspomniała o „przestojach w pracy” - miała przecież o wiele ważniejsze informacje do podania.

8 lipca w „Sztandarze” pojawiły się na pierwszej stronie „ważne” informacje takie jak: „Deszcze wciąż hamują sianokosy”, „Przemysł i budownictwo regionu na półmetku” oraz sporo informacji o tym co robił i sekretarz KC PZPR E. Gierek i I sekretarz KW PZPR W. Kruk.¹² Przez kolejne dni do strajku dołączały się m.in.: Fabryka Maszyn Rolniczych „Agromet” (FMR „Agromet”) (09.07.1980 r.), Lubelskie Zakłady Napraw Samochodów (LZNS) (10.07), Fabryka Samochodów Ciężarowych (FSC) (11.07). Do 17 lipca strajk objął 60 zakładów z Lublina i regionu. Następnego dnia tj. w piątek (18.07) nastąpiła kulminacja strajków. W Lublinie i regionie nie pracowało 79 zakładów, z ok. 18 tysiącami ludzi. Dodatkowo przez rozpoczęcie strajku w Lubelskim Węźle Kolejowym i Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym (MPK) miasto zostało sparaliżowane.¹³

Do 17 lipca 1980 r., w „Sztandarze Ludu” nie pojawiła się ani jedna informacja dotycząca strajków. Dopiero w numerze 156, na 6 stronie zamieszczono artykuł „Nasze wspólne troski” z informacją o przestojach w pracy w niektórych lubelskich zakładach (FSC, LZNS).¹⁴ Warto tu zauważyć, że właśnie brak jakiegokolwiek informacji jest pewną, ważną informacją! Nakład wychodził taki sam jak przed strajkami, jakby nic interesującego w mieście się nie działo. Nadal dużo miejsca poświęcano polityce. „E. Gierek przewodniczy naradzie aktywu partyjno-gospodarczego w KC”, „E. Gierek przyjmuje ministra

¹⁰ Sztandar Ludu, nr 144, 01.07.1980, s. 4.

¹¹ M. Dąbrowski, Lubelski Lipiec 80, Lublin 2006, s. 93.

¹² Sztandar Ludu, nr 149, 08.09.1980, s. 1.

¹³ M. Dąbrowski, Lubelski Lipiec 80, Lublin 2006, s. 130.

¹⁴ Sztandar Ludu, nr 156, 17.07.1980, s.6.

spraw zagranicznych Węgierskiej Republiki Ludowej” (F. Puja)¹⁵, Gierek odwiedził górników w kopalni w Rudzie Śląskiej, Gierek przyjął ministra obrony narodowej Czechosłowacji. (w spotkaniu udział wziął także MON PRL gen. W. Jaruzelski) itd. Inni przedstawiciele państwowi nie byli „gorsi”: Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przebywał w woj. toruńskim, kolejny numer: H. Jabłoński przebywał w woj. białskim.¹⁶ Takich przykładów można podawać w nieskończoność.

Dużo nadal pisano o sprawach społecznych. Alarmowano ludzi przed stonką ziemniaczaną lub że „Tadeusz B. dostał się pod koła Trabanta”. Pisano o nowym transporcie pomidorów z Albanii czy nowych ciastkach z ul. Zebmorzyckiej.¹⁷ Nie zapominano też o „prawdziwych” problemach z jakimi musieli borykać się mieszkańcy Lublina. Sporo była narzekania na komunikację i transport. Oto dwa przykłady. w jednym z numerów opisano sytuację w której kierowca autobusu odjechał ze stanowiska 5 minut przed czasem i mimo, że widział biegnących do autobusu pasażerów nie zatrzymał się. „...Pani dyżurna ruchu Dworca Północnego PKS w Lublinie spokojnie oświadczyła, że był to autobus z oddziału PKS w Hrubieszowie i tam należy się skarżyć. [...] Oświadczyła także, że nie zwróci podróżnym za bilety bo tego nie przewidują przepisy.”¹⁸ Drugi przykład: w innym numerze dziennika opisano rejonowy rozkład jazdy pociągów. Podróżny może przeczytać czego od niego żąda PKP, za co może zostać ukarany mandatem lub grzywną. Są również informacje że: „Spóźniony odjazd lub przyjazd, odwołanie pociągu lub wyłączenie z pociągu wagonu nie dają podróżnym prawa żądania odszkodowania od kolei” Oprócz tego, „Za ewentualne omyłki nie przewiduje się odpowiedzialności”¹⁹.

W związku ze zbliżającym się świętem „Odrodzenia Polski” (22 lipca) pisano, że mieszkańcy regionu realizują wiele cennych inicjatyw. „Przeważają wśród nich czyny społeczne przy porządkowaniu miast, budowie nowych ulic, zakładaniu zieleńców...”²⁰, czyli tzw. malowanie trawy na zielono. „...odbywają się ponadto okolicznościowe akademie, wieczornice, spotkania z kombatantami.”²⁰

18 lipca pojawiła się pewna wzmianka dotycząca „trudności z nabyciem pieczywa oraz niektórych innych podstawowych artykułów żywnościowych.” Redakcja kłopoty tłumaczyła „przerwą w pracy” kierowców zatrudnionych Przedsiębiorstwie Transportu Handlu Wewnętrznego (PTHW) w Lublinie. Oczywiście była to tak „błaha” sprawa, że informację tę umieszczono na

¹⁵ Sztandar Ludu, nr 151, 10.07.1980, s. 1.

¹⁶ Tamże, nr 154, 15.07.1980, s. 1.

¹⁷ Tamże, nr 152, 11,12,13.07.1980, s. 7.

¹⁸ Sztandar Ludu, nr 155 16.07.1980, s. 6.

¹⁹ Tamże, nr 150, 09.07.1980, s. 6.

²⁰ Tamże, nr 156, 17.07.1980, s. 1.

2 stronie, „wciśniętą” między inne artykuły.²¹ Na pierwszej stronie widniały: hasło „Warunkiem powodzenia narodowych celów i zamierzeń jest zgodny wysiłek Polaków, zrozumienie interesów kraju, obywatelska dyscyplina” oraz zdjęcie Edwarda z tytułem „I Sekretarz KC PZPR Edward Gierek z wizytą na ziemi Manifestu PKWN” (w Chełmie) w artykule została opisana cała wizyta Gierka gdzie przebywał i co widział: w domu absolwenta, na budowie centrum rekreacyjnego, w Rolniczym Zakładzie Doświadczalnym i na spotkaniu z aktywem.

Dopiero w wydaniu z dnia 19 lipca 1980 pojawiły się istotne informacje. Wydrukowano „Apel do mieszkańców Lublina” (podpisany przez Przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu FJN, Pawła Dąbka oraz Władysława Kruka i Sekretarza KW PZPR i przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej) „...zwracamy się do Was z gorącym apelem o zachowanie spokoju i rozwagi, o podjęcie wszystkich możliwych działań na rzecz przywrócenia w naszym mieście normalnej pracy, ładu i porządku.”

W związku z sytuacją jaka wytworzyła się w mieście obradowały: plenum KW PZPR, które oceniało sytuację społeczno-gospodarczą i polityczną w mieście, a nawet BP KC PZPR, które wyraziło zaniepokojenie „przestojami w pracy” w zakładach i węźle kolejowym. Jak przekazywał dziennik, BP KC informowało, że: „Sytuacja ta podważa dobre imię naszego kraju, narusza zaufanie do Polski u jej partnerów i może budzić niepokój jej przyjaciół.” Gazeta wydrukowała również listy i wypowiedzi obywateli Lublina odnoszące się do sytuacji w mieście. Z 5 wydrukowanych listów czytelników, (w tym profesora UMCS i robotnika lubelskiego zakładu drzewno-chemicznego) żaden nie odnosi się pozytywnie do strajków. Inaczej oczywiście być nie mogło.²²

W kolejnym numerze informacje o „przestojach pracy zakładów” zostały przysłonięte hasłem „Dobro Ojczyzny – wartością nadrzędną wszystkich Polaków”, w związku z dniem 22 lipca, „Świętem Odrodzenia”. Większość artykułów przybliżyła historię Manifestu PKWN. W sprawie strajków przedrukowano jedynie artykuł z warszawskiej „Trybuny Ludu” dotyczący sytuacji w kraju („Ludzie pragną porządku – porządek zależy od ludzi”) Na 2 stronie ukazała się informacja, które zakłady przemysłowe Lublina pracują w normalnym rytmie.²³ W 160. numerze pomiędzy artykułami o: rozdawaniu odznaczeń państwowych w Belwederze i depeszami z okazji Święta Odrodzenia Polski od Leonida Breżniewa i Aleksieja Kosygina, pojawiła się krótka informacja na temat przyjazdu przedstawicieli władz centralnych do Lublina. Przybył wicepremier Mieczysław Jagielski wraz „towarzyszami mu towarzyszami.” „Towarzysze zapoznali się z aktualną sytuacją w mieście i województwie...”²⁴

²¹ Sztandar Ludu, nr 157, 18.07.1980, s.2.

²² Tamże, nr 158, 19.07.1980, s. 1, 2.

²³ Tamże, nr 159, 21,22.07.1980 r., s. 1,2.

²⁴ Sztandar Ludu, nr 160 23.07.1980, s. 1.

W następnym numerach dużo pisano o olimpiadzie w Moskwie (m.in. o spotkaniu Gierka z reprezentacją Polski w Moskwie), o Święcie Odrodzenia oraz informowano które zakłady pracują normalnie. 25 lipca 1980r. można uznać za datę zakończenia lubelskich strajków. Tego dnia zakończyła strajk Spółdzielnia Zabawkarska „Bajka” w Lublinie. Do końca miesiąca, mimo, że społeczeństwo wiedziało o różnych strajkach nasilających się w kraju, dziennikarze nie mieli zamiaru o nich pisać, tym samym denerwować i tak już zachwianej lokalnej władzy. „Sztandar” opublikował kilka informacji na temat sytuacji w mieście. Jak pisze M. Dąbrowski w swojej książce „Lubelski Lipiec” w podobnym tonie utrzymywane były wiadomości w popołudniowej gazecie „Kurier Lubelski”. W ciągu lipca ani razu nie użyto słowa „strajk”.²⁵

Lubelski protest nie różnił się od tych do których dochodziło wcześniej. Strajki na Wybrzeżu w grudniu 1970 r. i w czerwcu 1976r. w Radomiu i Ursusie również miały podłoże ekonomiczne.²⁶ Protesty w Lublinie były jednak iskrą zapalną dla wydarzeń, które niedługo później miały miejsce w Gdańsku.²⁷

3. Podsumowanie

Jak wynika z przeprowadzonych badań, dziennik nie spełnił swoich podstawowych funkcji i stał się partyjnym narzędziem do manipulacji społeczeństwem. Po lipcowych strajkach „Sztandar Ludu” zupełnie stracił wiarygodność, o ile w ogóle ją posiadał w latach wcześniejszych.

Literatura

1. www.teatrnn.pl/leksykon/node/1321/”sztandar_ludu”.
2. Humor polski. Dowcipy z lat 1948 – 2008, oprac. E. Rychlewska, Poznań 2008.
3. Rolicki J., Edward Gierek, życie i narodziny legendy, Warszawa 2002.
4. Rolicki J., Edward Gierek – przerwana dekada: wywiad rzeka, Warszawa 1990.
5. Supliki do najwyższej władzy, red. M. Kula, Warszawa 1996.
6. Sztandar Ludu, nr 144 – 160, 1- 23 lipca 1980.
7. Dąbrowski M., Lubelski Lipiec 80, Lublin 2006.
8. Sasanka P., Czerwiec 1976. Geneza, Przebieg, Konsekwencje, Warszawa 2006.
9. Eisler J., Grudzień 1970. Geneza, przebieg, konsekwencje, Warszawa 2012.
10. Kaczmarek R., Historia Polski 1914-1989, Warszawa 2010.

²⁵ M. Dąbrowski, Lubelski Lipiec 80, Lublin 2006, s. 190.

²⁶ Zob. P. Sasanka, Czerwiec 1976. Geneza, Przebieg, Konsekwencje, Warszawa 2006.; J. Eisler, Grudzień 1970. Geneza, przebieg, konsekwencje, Warszawa 2012.

²⁷ R. Kaczmarek, Historia Polski 1914-1989, Warszawa 2010, s. 737.

Wszyscy wiedzą, nikt nic nie wie, czyli „Sztandar Ludu” wobec wydarzeń „Lubelskiego Lipca”

Streszczenie

Artykuł powstał w oparciu o informacje z lokalnej gazety codziennej zatytułowanej „Sztandar Ludu”, a dotyczy tematyki jaką zajmował się lubelski dziennik w czasie strajków w lipcu 1980 r. Lublinie i regionie. „Sztandar Ludu” był dziennikiem Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wydawanym nie tylko w Lublinie, ale i w innych większych miastach regionu. Pierwszy numer ukazał się w marcu 1945 r. Gazeta w 1993 r. została przekształcona w „Dziennik Wschodni”. „Sztandar” był całkowicie podporządkowany lokalnej partii i jej cenzurze. Dziennikarze pisali tak, żeby władza była zadowolona. W lipcu 1980 r. lokalny, partyjny dziennik podał jedynie kilka informacji na temat sytuacji społeczno-gospodarczej i politycznej w mieście. Ani razu, przez cały miesiąc nie użyto słowa „strajk”. Zastąpiono je zwrotami takimi jak: „przeście w pracy”, „nie planowane przerwy”. Mimo, że mieszkańcy Lublina dobrze wiedzieli co się dzieje w mieście, redakcja dziennika nie kwapiła się, by rzetelnie i prawdziwie opisywać wydarzenia zachodzące w mieście. Od tego czasu dziennik stracił zupełnie swoją wiarygodność.

Słowa kluczowe: strajk, propaganda, Lublin, lokalna gazeta, „Sztandar Ludu”, PZPR

Everybody knows, nobody knows, local paper “Sztandar Ludu” about history of “Lublin July”

Abstract

The article based on the information and texts from the local newspaper „Sztandar Ludu”. The article is talking about strikes in Lublin in July 1980. These events are well-known as „Lublin July Strikes”. 'Sztandar Ludu' was the communist party organ, the Provincial Committee of the Polish United Worker's Party in Lublin. The first issue of local newspaper was published in March 1945. Nowadays this paper has another name: „Dziennik Wschodni”. The daily was always under control of censorship. The journalists wrote lots of information about agriculture, local factories and politicians. These informations were't very important and sometimes incredible. In July 1980 „Sztandar” published only some texts about economic and social situation in the city. Not even once, the journalists wrote word: „strike”. All month, they wrote that people didn't work in factories from some reasons, workers had „breaks” in their work. Because of there were only a few information and articles in „Sztandar Ludu” about strikes inhabitants of Lublin stopped believe that the newspaper „telling” the truth.

Keywords: strike, propaganda, Lublin, local paper, “Sztandar Ludu”, Polish United Workers Party

Magdalena Pietrewicz¹

Badania poprzez sztukę, czyli etnografia performatywna

1. Wprowadzenie

Badania poprzez sztukę – to w nich, według mnie, tkwi sedno etnografii performatywnej. To interdyscyplinarne zespolenie sztuki z nauką, którego efektem może być docieranie do nowych treści.

W tym artykule podejmuję próbę przedstawienia tytułowych *badań poprzez sztukę* na przykładzie konkretnego działania, w którym uczestniczyłam i które współtworzyłam. To *Spotkania/Muzykowania*, czyli projekt badawczo-artystyczny organizowany przez Ośrodek Nowy Świat funkcjonujący przy Teatrze im. Heleny Modrzejewskiej w Legnicy w współpracy z Katedrą Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Wrocławskiego. *Spotkania/Muzykowania* dotyczyły kultury łemkowskiej. Miały miejsce w Legnicy oraz w wioskach Beskidu Niskiego od kwietnia 2011 do października 2012 roku. W ramach projektu odbyły się terenowe badania etnograficzne², czyli poszukiwanie opowieści Łemków, zbieranie i nauka łemkowskich pieśni, a następnie warsztaty teatralne, podczas których powstawał spektakl.

W związku ze *Spotkaniami/Muzykowaniami* prowadziłam równoległe moje własne badania przyglądając się samemu procesowi pracy. W trakcie trwania projektu wykorzystywałam technikę obserwacji uczestniczącej. Po jego zakończeniu prowadziłam również rozmowy z uczestnikami badań i warsztatów (7 osób) oraz widzami spektaklu (10 osób). Wykorzystywałam technikę swobodnego wywiadu pogłębionego. Przyznać muszę, że w trakcie prowadzonych przeze mnie badań pojawił się problem metodyczny. Nie udało mi się zaangażować innych osób do prowadzenia badań, a jako uczestniczka, współtwórczyni całego projektu nie byłam najodpowiedniejszym partnerem do szczerej rozmowy na temat podjętych działań. Pozwolę sobie stwierdzić, że

¹ m_pietrewicz@10g.pl, Uniwersytet Wrocławski, Wydział Nauk Historycznych i Pedagogicznych, Katedra Etnologii i Antropologii Kulturowej, www.etnologia.uni.wroc.pl.

² Badania te były równocześnie częścią mojej pracy magisterskiej pt. *Łemkowskie rzeczy. Próba wykorzystania antropologii rzeczy w badaniach dotyczących kultury łemkowskiej* napisanej pod kierunkiem dr. hab. Jarosława Syrnyka w 2012 roku na Uniwersytecie Wrocławskim w Katedrze Etnologii i Antropologii Kulturowej.

wyniki badań są prawdopodobne i zgodne z obserwacjami prowadzonymi podczas projektu. Jednak mimo to w artykule tym korzystam tylko w części zebrany materiał.

Projekt *Spotkania/Muzykowania* był dla mnie bardzo istotnym eksperymentem – próbą wykorzystania pieśni jako medium poprzez, które prowadzone były badania etnograficzne. Warto też pisać o etnografii performatywnej, bo jest kierunkiem dość młodym, jeszcze nie do końca znanym na gruncie polskiej nauki a więc podejmowanie tego tematu jest potrzebne i istotne dla rozwoju nauk humanistycznych.

Literatura dotycząca etnografii performatywnej ma charakter wyjątkowo interdyscyplinarny i trzeba przyznać, że jest jej nie wiele. Najważniejsza - według mnie - przetłumaczona na język polski publikacja to książka *Od rytuału do teatru* autorstwa Victora Turnera. Ponadto istotne są także artykuły z obu tomów *Metod badań jakościowych* a szczególnie praca Sussan Finley pod tytułem *Badania posługujące się sztuką. Rewolucyjna pedagogika oparta na performansie* [1] oraz Bryant'a Alexander'a *Etnografia performatywna. Odgrywanie i pobudzanie kultury* [2]. O etnografii performatywnej wspomina Michael Herzfeld w swojej książce *Antropologia. Praktykowanie teorii w kulturze i społeczeństwie* [3]. Temat ten podejmuje też Kirsten Hastrup w publikacji *Droga do antropologii*. Szczególnie istotne kwestie w tym temacie autorka podejmuje w rozdziale *Ciało i Motywacja* [4]. Bazując na części z powyższych prac i na własnym doświadczeniu napisałam artykuł o *połączeniu etnografii i teatru* wydany w publikacji pokonferencyjnej *Edukacja Kulturalna. Teksty + preteksty* [5].

Poniżej w kolejnych częściach artykułu zdefiniuję etnografię performatywną a następnie opiszę kolejne etapy projektu *Spotkania/Muzykowania* ze szczególnym naciskiem na aspekt dotyczący *badania poprzez sztukę*. Z racji ograniczenia objętości artykułu powyższe opisy będą dość krótkie, lecz mam nadzieję, że oddadzą sedno podejmowanych aspektów. Pozwolę sobie też zrezygnować z wprowadzenia w kontekst kulturowy i historycznego dotyczący społeczności łemkowskiej.

2. Etnografia performatywna – definicje, założenia, idee

Według Bryant'a Alexander'a etnografia performatywna jest to „sposób poznawania, docierania do informacji oraz teatralna wizualizacja wyników badań”[2]. Innymi słowy proces pracy rozpoczyna się badaniami etnograficznymi, podczas których poszukuje się informacji na określony temat posługując się wcześniej opracowaną metodą. Następnie odbywają się warsztaty performatywne. Wówczas uczestnicy badań tworzą performans na podstawie

zebranych historii. Lecz na tym nie koniec – często, choć nie zawsze, występuje jeszcze jeden etap, kiedy to performans jest odgrywany przed widownią. Publicznością są najczęściej osoby, które w trakcie pierwszego etapu udostępniły informacje o sobie, swojej kulturze, historii. Dzięki temu, tak zwane koło się zamyka. A więc etnografia performatywna opiera się na odczytywaniu doświadczeń społecznych, odtwarzaniu ich, a zarazem na interpretacji tego odtwarzania. Każde z tych etapów może być swego rodzaju badaniem.

Etnografię performatywną bardzo trafnie zdefiniował Michael Herzfeld pisząc, że „owa etnografia performatywna – w odróżnieniu od etnografii informującej (ang. informative) – opiera się na poglądzie, iż sporą część praktycznej - w odróżnieniu od dyskursywnej – wiedzy kulturowej można objaśnić jedynie poprzez jej odegranie lub wykonanie. (i.) Etnografia performatywna jest więc podejściem < odpowiednim zarówno wobec natury wiedzy kulturowej, jak i natury wiedzy powstałej na temat wiedzy kulturowej >, gdzie etnograf nie wymyśla nazwy dla jakiejś melodii, lecz przyłącza się do wspólnego muzykowania” [3]. Tak też postanowiliśmy zrobić podczas projektu *Spotkania/Muzykowania*.

Warto zatrzymać się chwilę przy samym słowie „performans”. Pochodzi z języka angielskiego („performace”). Według *Słownika angielsko-polskiego* oznacza „wykonanie, interpretację, przedstawienie, spektakl, koncert, występ (i.)” [6]. „W kontekście zwrotu performatywnego performance w sensie wąskim to wykonanie na żywo w obecności widowni pewnego działania mającego charakter teatralnego aktu, a w sensie szerokim codzienna praktyka życia społecznego przejawiająca się w rytuałach, demonstracjach, paradach, festiwalach itp.” [7]. W etnografii performatywnej łączą się te dwa podejścia, bo spektakle (czyli performans w sensie wąskim) przedstawiają sytuacje z życia wzięte (czyli wzięte częstokroć z performansów w sensie szerokim).

Każdy rodzaj wypowiedzi artystycznej, w tym także performans, jest pewnym komentarzem do otaczającej rzeczywistości. To swego rodzaju społeczny „metakomentarz” [8]. Performans według Victora Turnera jest jak „gabinet luster magicznych”. Mogą one być płaskie, wypukłe, wklęsłe, cylindryczne. A odbicia nakłaniają uczestników działań performatywnych do refleksji, „mają nie tylko prowokować do myślenia, ale także pobudzać silne uczucia i wolę dokonywania zmian w życiu” [8].

3. Projekt Spotkania/Muzykowania

Tytuł *Spotkania/Muzykowania* mówi sam za siebie - sednem projektu były właśnie spotkania i wspólne muzykowanie. Konkretnie, podstawowe informacje na temat projektu opisałam już we wprowadzeniu, teraz więc przejdę do szczegółowego opisu kolejnych etapów pracy. A będą to badania terenowe, warsztaty artystyczne oraz spektakl i jego oddziaływanie.

3.1. Etno-badania, czyli badania terenowe

Pierwszym etapem działania były terenowe badania etnograficzne, które na potrzeby projektu nazwane zostały *etno-badaniami*. Były organizowane przez Koło Naukowe Etnologów Uniwersytetu Wrocławskiego i Ośrodek Nowy Świat działający przy Teatrze im. Heleny Modrzejewskiej w Legnicy³.

Badania składały się z dwóch etapów. Pierwszy (w kwietniu 2011 r.) odbył się w Legnicy i sąsiednich miejscowościach, w tym w Michałowie, Miłkowicach, Liścu, Lisowicach, Raszówce, Lubinie. Następny etap miał miejsce w sierpniu 2011, kiedy w grupie studentów odwiedziliśmy tereny, z których pochodzili nasi rozmówcy i skąd zostali wysiedleni. Były to takie miejscowości jak Bartne, Nieznajowa i Bielanka. Większość z rozmówców miała ponad 65 lat.

Założeniem badań były spotkania z osobami o łemkowskim pochodzeniu, wspólne muzykowanie oraz rozmowy. Łemkowie śpiewali swoje pieśni, uczyli nas ich, jak również opowiadali o tym z czym się kojarzą i kiedy się je śpiewa. W sumie, wraz z grupą badawczą, zebraliśmy (nagraliśmy) około dwadzieścia utworów, z czego dziewięciu nauczyliśmy się wykonywać a także przeprowadziliśmy ponad dwadzieścia wywiadów. Grupa przebadanych nie była duża, co wynikało z obranej przeze mnie metody jakościowej (pogłębione wywiady swobodne).

W kontekście artykułu szczególnie ważne w procesie badań są pieśni jako forma sztuki ludowej, ponieważ to właśnie poprzez pieśni prowadzone były badania. Wiązą się one z długą tradycją, bo częstokroć są przekazywane z pokolenia na pokolenie a więc zawierają w sobie wiele treści kulturowych. Jak mówiła jedna z uczestniczek projektu: *pieśń to jest cudowna sprawa (...) one opowiadają historie przecież. Tyle historii w sobie*⁴. Podobne odczucia miała inna młoda kobieta uczestnicząca w projekcie: *Wiesz co, bo jak byliśmy w Liścu to śpiewali nam. Te pieśni ich historię przekazują, o miłości takiej czystej*⁵. Pieśni bowiem są żywym komentarzem rzeczywistości, przekazują konkretne treści, pokazują sposób postrzegania świata przez daną społeczność, zwracają uwagę na wartości i zasady panujące w grupie.

Warto wspomnieć, że pieśń skupia ludzi wokół siebie - wspólne śpiewanie zbliża, integruje. *Pieśni łączą ludzi. Ja myślę, że gdyby nie było pieśni to nie było by takiego połączenia z ludźmi*⁶ - zauważyła uczestniczka projektu. Muzykowanie z Łemkami pomogło nam, jako badaczom pokonać początkowy

³ Grupę badawczą stanowiło dziesięć osób w tym studentów Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Wrocławskiego oraz legniczanie zainteresowanych tematem.

⁴ Kobieta, uczestniczka projektu, lat 16.

⁵ Kobieta, uczestniczka projektu, lat 16.

⁶ Kobieta, uczestniczka projektu, lat 17.

dystans, „wejść” w daną grupę. Pomogło wczuć się w daną rzeczywistość a co za tym idzie zrozumieć i poznać wizję świata Łemków.

Ponadto pieśni wywołują pewne emocje, z czymś się kojarzą. Można metaforycznie powiedzieć, że „otwierają drzwiczki pamięci”, budzą wspomnienia. Uczestniczki mówiły o wzruszeniu, jakie wywołało śpiewanie pieśni podczas spotkania z Łemkinią.: *Jak zaśpiewaliśmy „Wersze”, aż miała łzy w oczach. Potem dużo opowiadała*⁷.

Czas badań terenowych trwał najdłużej ze wszystkich etapów pracy nad projektem. To od zebranego wówczas materiału zależało powodzenie dalszych etapów działań. Warto wspomnieć też, że na początku badań spotkaliśmy się z dystansem a czasem nawet niechęcią ze strony Łemków. W szczególności tych zamieszkałych na Dolnym Śląsku. Wynikało to ze strachu i ciężkich wspomnień z przeszłości. Ale właśnie dzięki pieśniom udało się ten dystans skrócić i rozpocząć czas poznawania kultury łemkowskiej, czas spotkań i wzruszeń. Składało się na to wiele wyjątkowych i niepowtarzalnych sytuacji, które później stały się inspiracją w trakcie warsztatów.

3.2. Warsztaty artystyczne

Warsztaty dzieliły się na muzyczne i teatralne. Jedne i drugie rozpoczęły się w trakcie wędrowki przez Łemkowszczyznę w czerwcu 2012 roku. Warsztaty muzyczne odbywały się po wywiadach - ćwiczyliśmy pieśni, których nas nauczyli Łemkowie, analizowaliśmy je pod względem melodii i treści. W czasie pobytu na Łemkowszczyźnie zaczęły się warsztaty teatralne. Praca ta była kontynuowana po powrocie do Legnicy - oficjalne warsztaty odbyły się w dniach 25 – 29 czerwca 2012 roku w Ośrodku Nowy Świat w Legnicy. Warto zaznaczyć, że brały w nich udział osoby, które wcześniej prowadziły badania, wśród których nie było profesjonalnych aktorów.

Na wykorzystywaną w trakcie warsztatów metodę pracy składały się ćwiczenia koncentrujące się na ciele i emocjach. Wśród nich wiele było improwizacji. Praca teatralna łączyła się z pieśniami, dzięki czemu oba warsztaty (muzyczny i teatralny) składały się na jedną całość.

Podstawą pracy twórczej było tworzenie etiud, dla których punktem wyjściowym były pieśni i historie Łemków. Uczestnicy (pojedynczo lub w grupach) wybierali historie oraz pieśni, które najbardziej zapadły im w pamięć, okazały się najbliższe z różnych powodów. Na ich podstawie tworzyli zarysy poszczególnych scen. Następnie w trakcie prób sceny te były zmieniane, rozbudowywane, łączone z innymi tak, by złożyły się na całość spektaklu.

⁷ Kobieta, uczestniczka projektu, lat 18.

Trzeba zaznaczyć że mimo modyfikacji sens nadany przez twórców pozostawał ten sam. Uczestnicy relacjonowali, że: *nie było żadnej formy narzuconej z góry, ale to powstawało samo, że każdy zapamiętał jakiś fragment. Potem został z tym wrzucony na scenę. i ta historia sama zaczęła się tworzyć*⁸.

Tak jak wspomniałam wcześniej, cały proces pracy nad projektem traktuję jako badanie. Warsztaty teatralne są dla mnie kontynuacją badań terenowych, kiedy to my, jako badacze próbujemy zrozumieć zebrane informacje, wczuć się w bohaterów usłyszanych historii. Daje to możliwość lepszego zrozumienia ich sytuacji. Tak też mówiła uczestniczka projektu: *miałem taką możliwość, że wczułem się w te historie bardzo. Tak więc na warsztatach mogłem odczuwać te emocje, które odczuwali Łemkowie*⁹.

Pieśni wplotły się w warsztaty bardzo naturalnie, uczestnicy oswoili się z nimi i stały się ich pieśniami. Jak przyznaje jedna uczestniczek: *bardzo lubię „A czyja to chyża”, bo to była pieśń, która dała mi najwięcej pozytywnych emocji. Pamiętam jak staliśmy w kółku, śpiewaliśmy tę pieśń i nagle wyszło a czyja to chyża. i wszyscy wstali i zaczęli klaskać*¹⁰. Warto zwrócić uwagę na fakt jak bardzo ważne były emocje zawarte w pieśniach.

Wiele można wyczytać z faktu jakie pieśni czy historie wybierali poszczególni uczestnicy. To jakie treści stawały się im bliższe, z jakimi postaciami się utożsamiali ilustruje także ich wizję świata.

3.3. Spektakl

Spektakl pod tym samym tytułem jak cały projekt, czyli *Spotkania/Muzykowania*, miał swoją premierę na *Scenie na Nowym Świecie*¹¹ w Legnicy 29 czerwca. Następnie był jeszcze kilkakrotnie wystawiany w Legnicy oraz w Gorlicach i w Bartnem (Łemkowszczyzna).

⁸ Mężczyzna, uczestnik projektu, lat 20.

⁹ Kobieta, uczestniczka projektu, lat 18.

¹⁰ Kobieta, uczestniczka projektu, lat 16.

¹¹ Jedna ze scen Teatru im. H. Modrzejewskiej w Legnicy i równocześnie siedziba Ośrodka Nowy Świat.



Rys. 1. Plakat spektaklu *Spotkania/Muzykowania* [projekt Ch. Głuszek]

Spektakl był mozaiką opowieści Łemków, ich pieśni oraz fragmentów poezji. Nie opierał się na jednej fabule, ale przeplatały się w nim historie kilku osób. Główne wątki to życie codzienne przed przesiedleniem – sceny zbiorowe ilustrujące sielankę połączoną z ciężką pracą na gospodarstwie. Następnie dzieje poszczególnych osób tuż przed przesiedleniami – niepokój i prześladowania polityczne. i wreszcie rok 1947 - przesiedlenie, czyli pakowanie się, droga i osiedlanie w rozproszaniu na Zachodzie a tam prześladowania, ubóstwo i borykanie się z różnego rodzaju problemami związanymi z asymilacją czy odnajdywaniem bliskich.

Sceny przedstawione były w dość metaforyczny, niedosłowny sposób. Nie była to ciągła i zwarta fabuła. Jedna z pań z publiczności tak to definiowała: *to nie było podane w takiej klasycznej formie (...)* *Podobało mi się to że jest to jakaś nowoczesna forma, która dotyka spraw łemkowskich. Bo mi brakuje takiego czegoś zarówno na płaszczyźnie twórczości łemkowskiej, i zarówno na*

plaszczyźnie twórczości niełemkowskiej ale odnoszącej się do Łemków. I to w każdej dziedzinie mi tego brakuje - nowoczesnych form¹². Tak więc widz miał dużą dowolność w interpretacji poszczególnych scen, mógł je ze sobą łączyć, lub traktować jako osobne etiudy. Jednak z drugiej strony ta niedosłowność i brak ciągłości sprawiły, że nie dla wszystkich było to w pełni zrozumiałe a w szczególności dla osób nieprzyzwyczajonych do takiej formy teatru oraz dla tych, którzy nie znali dziejów Łemków.



Rys. 2. Spektakl *Spotkania/Muzykowania*, Ośrodek Nowy Świat, Legnica 29 czerwca 2012
[fot. archiwum Teatru im. H. Modrzejewskiej]

Z wypowiedzi kilku osób wynikało, że najbardziej czytelne były emocje, które zawierały się w historii Łemków. Jeden z uczestników powiedział, że *na pewno mogli zrozumieć emocje. Nawet bez konkretów wiedzieli, co ci ludzie czuli. Szczęśliwie, szczęśliwie, wywóz, wywóz, panika, panika. Myślę, że chyba było zrozumiałe. Nawet historii nie trzeba było rozumieć, chyba emocje były czytelne*¹³. Te emocje i pieśni składały się na obraz kultury łemkowskiej. Widzowie wzruszali się, niektórzy płakali, bo przez emocje udało się wczuć

¹² Kobieta, widz, lat 26.

¹³ Mężczyzna, uczestnik projektu, lat 18.

w sytuację bohaterów opowieści, dzięki czemu spektakl był autentyczny. *Po spektaklu podchodzili do nas Lemkowie i mówili, że się wzruszyli to znaczy, że coś w tym jest, że musi być jakiś autentyzm*¹⁴ - opowiadał jeden z uczestników projektu. Podobnie opinie padły z widowni: *dla mnie było to bardzo ciekawe doświadczenie, że ktoś, kto zupełnie nie jest powiązany z moją mniejszością potrafi to tak przeżyć*¹⁵.

Na pytanie „co najbardziej pomogło Ci zrozumieć te historie?” uczestnik projektu odpowiedział: Chyba spektakli. Wcześniej przeprowadzaliśmy te rozmowy, ale niektóre fakty były tak nie do końca przez kogoś dociągnięte. A po spektaklu jakoś bardziej to wszystko rozumiałem. Przed spektaklem jak słuchałem to te historie wydawały mi się takie jakieś straszne. Po spektaklu. Jak już sobie to przyswoiłem to przestałem się ich bać. Dzięki spektaklowi przeszło to przeze mnie¹⁶. Spektakl był traktowany jako następny etap pracy, w trakcie którego uczestnicy starali się na swój sposób „przeżyć na scenie” lemkowski historie i pieśni, a przez to dogłębnie je zrozumieć.

4. Zamiast podsumowania

Jak już wcześniej pisałam, proces pracy wykorzystujący etnografię performatywną składa się z wielu etapów a każdy z nich jest na swój sposób badaniem o wielu wymiarach.

Według mnie, najważniejszym aspektem w opisanym projekcie było wykorzystanie pieśni jako medium, jako sposobu komunikacji w trakcie badań. Sprawilo to przełamanie barier. Badania odbywały się w niewymuszony sposób stając się raczej spotkaniami, w trakcie których można było zebrać wiele materiału etnograficznego¹⁷.

Te same pieśni były później sposobem na to, by zebrane informacje przekazać, przedstawić w formie spektaklu. Jak pisała Ewa Domańska, „najciekawszym jednak zjawiskiem jest wyraźny zwrot wielu przedstawicieli humanistyki ku sztuce jako alternatywnej wobec nauki formie przedstawiania, analizowania, rozumienia i zmieniania świata. Sztuka coraz częściej dla nie-artystów staje się ważniejszym od nauki jako takiej sposobem osiągnięcia, prezentowania i przekazywania wiedzy”[7].

¹⁴ Mężczyzna, uczestnik projektu, lat 18.

¹⁵ Kobieta, widz, lat 26.

¹⁶ Mężczyzna, uczestnik warsztatów, lat 18.

¹⁷ Oczywiście za zgodą rozmówców, którzy byli poinformowani o celu badań.

Jeszcze inny wymiar badawczy jawi się w tym, iż sposób odbierania spektaklu przez widzów niesie za sobą wiele informacji o wizji świata danej osoby czy grupy osób, ich preferencji jeśli chodzi o prezentowanie ich własnej kultury jak i odbieranie sztuki. Objawiło się to w przyjęciu spektaklu przez starszych przedstawicieli społeczności łemkowskiej.

Tak badania terenowe, warsztaty jak i spektakl są badaniami, dzięki którym można poznać daną kulturę, bo performans „umożliwia badanie i analizę struktur społecznych, rozkładanie kultury na pojedyncze klocki”[1] Uczestnicy projektu mieli możliwość poznać i na swój sposób „poczuć” kulturę i historię łemkowską. Ten proces poznawczy wymaga emocjonalnego zaangażowania, dzięki któremu sięga głębiej i pozwala wnikać w ich świat danej społeczności.

Podziękowania

Chciałabym podziękować wszystkim, którzy byli przy *Spotkaniach/Muzykowaniach*, którzy brali czynny udział, pomagali i wspierali. Szczególnie uczestnikom i osobom, które podzieliły się z nami swoimi historiami i pieśniami.

Literatura

1. Finley S., Badania posługujące się sztuką. Rewolucyjna pedagogika oparta na performansie [w:] *Metody badań jakościowych*, t. 2, red. N. K. Denzin, Y. S. Lincoln, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, 2010, s. 64.
2. Alexander B. K., Etnografia performatywna. Odgrywanie i pobudzanie kultury [w:] *Metody badań jakościowych*, t. 1, red. N.K. Denzin, Y. S. Lincoln, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, 2009, s. 581 – 622.
3. Herzfeld M., *Antropologia. Praktykowanie teorii w kulturze i społeczeństwie*, Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2004, s. 390.
4. Hastrub K., *Droga do antropologii. Między doświadczeniem a teorią*, Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2008, s. 91-110.
5. Pietrewicz M., o połączeniu etnografii i teatru, [w:] *Edukacja Kulturalna. Teksty + preteksty*, red. Adam Piwek, Joanna Drab-Pasierska, Ośrodek Kultury i Sztuki we Wrocławiu, Wrocław 2011, s.139 – 152.
6. *Słownik angielsko-polski*, red. J. Linde-Usiekniewicz, P. G. Smith, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, 2005, s. 567.
7. Domańska E., Zwrot performatywny we współczesnej humanistyce, „*Teksty Drugie*”, 2007, nr 5, s. 49 – 51.
8. Turner V., *Od rytuału do teatru*, Warszawa, Volumen, 2005, s. 149 – 174.

Badania poprzez sztukę, czyli etnografia performatywna

Streszczenie

Artykuł dotyczy etnografii performatywnej, w której sztuka staje się badaniem. Etnografia performatywna rozumiana jest przez autorkę jako „sposób poznawania, docierania do informacji oraz teatralna wizualizacja wyników badań” (Bryant Keith Alexander). Etnografia performatywna jest za razem badaniem jak i działaniem społecznym, kładzie nacisk na aktywność, która jest swego rodzaju „puszczeniem kultury w ruch” (Bryant Keith Alexander).

Artykuł opiera się na przykładzie konkretnego projektu *Spotkania/Muzykowania*, który miały miejsce w Ośrodku Nowy Świat funkcjonującym przy Teatrze im. H. Modrzejewskiej w Legnicy. Projekt ten polegał na etnograficznych badaniach terenowych prowadzonych wśród społeczności łemkowskiej (bardzo ważnym aspektem badań były pieśni tradycyjne) a następnie na warsztatach artystycznych i spektaklu.

Przedstawione w artykule analizy i wnioski pochodzą z przeprowadzonych przez autorkę badań antropologicznych trwających w czasie projektu, w których zastosowała metodę obserwacji uczestniczącej oraz swobodnego wywiadu pogłębionego.

Celem artykułu jest analiza zebranego podczas badań materiału ze szczególnym naciskiem na rolę jaką odegrała sztuka w badaniach antropologicznych. W przypadku projektu *Spotkania/Muzykowania* bardzo istotnym aspektem były łemkowskie pieśni ludowe - uczenie się ich i wspólne śpiewanie. Innymi słowy poprzez pieśni prowadzone były badania. Artykuł prezentuje to jak się to odbywało i z jakim skutkiem.

Słowa kluczowe: Sztuka, etnografia performatywna, pieśni ludowe, łemkowie

Research through the art – performative ethnography

Abstract

The article concerns the performative ethnography, in which art becomes a kind of research. Performative ethnography is understood by the author as a 'way of getting the knowledge, researching and a theater visualize of research results' (Bryant Keith Alexander). Performative ethnography is both - research and social action, emphasising on an activity which is a kind of 'putting the culture in motion' (Bryant Keith Alexander).

The article bases on the example of concrete actions - *Spotkania/Muzykowania* that took place at the New World Center in Legnica, which is a part of Modjeska Theatre. This project consisted of ethnographic field research conducted among the Lemko community (a very important aspect of the study were traditional songs), then the artistic workshops and at the end – the performance.

The article contains results of the anthropological research conducted, by the author during the project *Spotkania/Muzykowania*, using the method of participant observation and in-depth interview.

Aim of this article is to analyze the material collected during the study, with particular emphasis on the role played by art in anthropological research. In the project *Spotkania/Muzykowania* a very important aspect were Lemko folk songs – participants were learning the songs from Lemko people and singing them together. To make a long story short - through songs the study were conducted. This paper presents how it was done and with what result.

Keywords: art, performative ethnography, folk songs, Lemko

Wpływ reliktyw architektury na kształtowanie współczesnej zabudowy. Możliwości wykorzystania terenów po dawnym zespole dworskim w Trawnikach

1. Wstęp

Podstawowe kryterium podczas kreowania przestrzeni dla architektów, urbanistów czy planistów stanowi poszanowanie tożsamości miejsca. W dobie globalizacji coraz większe znaczenie w kształtowaniu architektury zaczyna odgrywać coś co popularnie nazywamy modą [1]. Nowoczesna forma budynków tak dobrze prezentująca się i wpasowana w krajobraz wielkich miast jak na przykład Nowy Jork czy Warszawa nie zawsze równie dobrze prezentuje się w mniejszych miastach.

Podążając tą myślą autorzy wysuwają tezę, iż główny czynnik determinującym działania osób zajmujących się procesem projektowania architektury stanowi niewątpliwie kontekst miejsca. Nowa architektura powinna uwzględniać nie tylko takie czynniki jak krajobraz naturalny ale również a może przede wszystkim krajobraz jaki stworzyła okoliczna zabudowa. Nieodłącznym czynnikiem składowym od którego powinien zaczynać się proces projektowy jest dokładna analiza terenu objętego opracowaniem. Przykładem tego typu postępowania jest praca naukowo-badawcza wykonana przez Zespół Projektowy Politechniki Lubelskiej na temat „(...)możliwości wykorzystania pod względem inwestycyjnym terenów po dawnym zespole dworskim w Trawnikach” [2]. Praca ta zawiera szereg analiz przeprowadzonych przez autorów pozwalających na dokładniejsze zagłębienie się w zagadnienie kontekstu miejsca.

Dodatkowym czynnikiem determinującym działania projektowe jest ochrona dziedzictwa. Liczne zniszczenia jakie pozostawiły po sobie na terenach Polski wojny zaowocowały potrzebą szczególnej ochrony zabytków, co stanowi nasz moralny obowiązek [3]. Autorzy niniejszego artykułu pragną ukazać ograniczenia dla kształtowania nowoczesnej architektury narzucone przez zabytkowe otoczenie jak również przedstawić możliwości z nim idące.

¹ Email: glen.piotr@gmail.com, Politechnika Lubelska, Wydział Budownictwa i Architektury, Samodzielna Pracownia Architektoniczna, www.wbia.pollub.pl/pl/o-wydziale/struktura-wydzialu/samodzielna-pracownia-architektoniczna.

² Email: a.jarocka@pollub.pl, Politechnika Lubelska, Wydział Budownictwa i Architektury, Samodzielna Pracownia Architektoniczna, www.wbia.pollub.pl/pl/o-wydziale/struktura-wydzialu/samodzielna-pracownia-architektoniczna.

2. Zarys historyczny

Pierwsze wzmianki na temat Trawnik sięgają kronik kanonika krakowskiego Jana Długosza [4]. Wspomina on o parafii Czemierniki do której należy wieś Trawniki.

Trawniki należały w wieku XV do dwóch braci: Jana oraz Wawrzyńca. Bracia owi pochodzili ze szlacheckiego rodu. Wiązało się to z tym, iż wieś Trawniki przekazywana była drogą dziedziczenia. W roku 1496 została ona sprzedana przez wnuka właścicieli Andrzeja Jakubowi Jaszowskiemu z Mełgwi. Na przestrzeni lat Trawniki przekazywana były lub sprzedawane niejednokrotnie. budowa linii kolejowej na trasie Lublin-Chełm w latach 1888-1890 niewątpliwie stanowiło ważne wydarzeniem w historii Trawnik [4]. Wybudowanie w Trawnikach stacji kolejowej stworzyło znacznie większe perspektywy rozwijającej się gminie. Otwarto również w roku 1900 cukrownię wraz z zapleczem mieszkalnym. Ogłosiła jednak ze względu na konkurencję ze strony pobliskiego zakładu w Rejowcu swoją upadłość już w roku 1933. Podczas zaboru austriackiego w roku 1915 utworzono w Trawnikach szkołę powszechną.

Administracyjnie Trawniki aż do czasów powojennych należały do gminy Jaszców. Nastąpił wówczas dynamiczny rozwój wsi. W upadłej cukrowni uruchomiono produkcję włókienniczą. W okresie tym Trawniki posiadały takie usługi jak sklepy, browar, masarnia, gorzelnia, kuźnie, młyn, apteka czy zakłady rzemieślnicze. Wybudowana została także nowa szkoły oraz powstała biblioteka dla dorosłych [4].

Tragiczne wydarzenia II wojny światowej spowodowały zatrzymanie rozwój Trawnik. Ze względu na układ przestrzenny cukrowni oraz przyległe jej tereny z budynkami najeźdźcy zamienili ją na obóz dla jeńców a następnie obóz pracy.

Zespół dworsko-parkowy po wojnie był w posiadaniu różnych właścicieli między innymi należał do Siedleckich Zakładów Przemysłu Dziewiarskiego. Popadający w ruinę dwór stanowił również schronienie dla licznych rodzin. Ostatecznie rok 1960 zaowocował podjęciem decyzji o rozbiórce będącego już w ruinie dworu.

W posiadaniu Gminy Trawniki znajdują się od roku 1991 i należą do niej do dnia dzisiejszego.

2.1. Założenie pałacowo-ogrodowe

Lokalizacja założenia pałacowo-ogrodowego nie bez przyczyny sytuowana jest w okolicy rzeki Wieprz. Bliskie otoczenie wody stanowiło rodzaj naturalnej przeszkody podczas walki z przeciwnikiem. Był to główny powód dla którego dwory usytuowane nad rzeką Wieprz były strategicznymi punktami obronnymi Lubelszczyzny oraz samego Lublina. Są one przykładem w jaki sposób zmieniała się funkcja od obronnej do rezydencjonalnej [5].

Pierwsze wzmianki dotyczące Trawnickiego dworu odnajdujemy w XVI wieku w spisach szlachty zagrodowej. Wybudowany na wysokiej skarpie w otoczeniu nieistniejącego już dzisiaj założenia parkowego.

Usytuowanie dworu podyktowane było względami obronnymi. Położenie kompleksu od strony Wieprza było utrudnione ze względu na to, iż w tym miejscu rzeka tworzy szerokie zakole. Sam dwór wybudowany przez jego założycieli nie w samych Trawnikach ale w niewielkiej odległości od nich przy drodze z Krasnegostawu do Łęcznej [5].

W roku 1851 powstał „rejestralny opis dóbr sporządzony przez Antoniego Nintnera, wonnego Trybunału Lubelskiego” [5]. Ten szczegółowy opis przedstawia nam obraz drewnianego dworu z otynkowanym wnętrzem usytuowanym wejściem na zachód na dziedziniec z okrągłym gazonem obsadzonym agrestem. W skład ogrodów należących do folwarku wchodzi:

- Ogród warzywny: obszerny ogród usytuowany nad rzeką Wieprz.
- Ogród chmielnik: obsadzony kartoflami ogród umiejscowiony przy stodołach.
- Ogród włoski: Inna nazwą tego ogrodu jest „ogród przy dziedzińcu” ogrodzony słupami dębowymi. Podzielony był on na kwatery. Ogród ten posiadał żerdzie drewniane na warzywa. Całość obsadzona różnego rodzaju warzywami, owocami oraz drzewami owocowymi. Folwark ten posiadał też takie budynki jak: lodownię, stodoły, owczarnie, obory, młyn kuźnia i gorzelnia [5].

Do roku 1922 dwór wraz z folwarkiem należał do Aleksandra Michalskiego w posiadaniu którego był od końca XIX wieku. W tym czasie dwór przeszedł przeobrażenie zmieniając się w park krajobrazowy.

II Wojna Światowa swoją niszczycielską siłą odbiła się również na Trawnikach w tym na dworze, który uległ wówczas znacznej dewastacji. Oprócz budynków wyniszczeniu uległy również stare drzewa. o rozbiórce popadającego w ruinę dworu zdecydowano w latach sześćdziesiątych. Dzisiaj ciężko znaleźć ślady ówczesnego budynku dworskiego.

2.2. Park dworski

Ogród ten położony na wysokim brzegu Wieprza. Od strony ośrodka poprowadzona zabytkowa aleja kasztanowa. Bramę wjazdową wzbogacono tutaj o budynek Kordegardy. Układ krajobrazowy parku jest dzisiaj niestety nieczytelny między innymi przez fakt całkowitego rozebrania budynku dworu.

Na północ od nieistniejącego już budynku dworu znajduje się budynek młyna. Ważnym elementem kompozycyjnym przestrzeni jest zachowana do dzisiaj aleja kasztanowa o długości 500 metrów zwana również „aleją spacerową”. Niedaleko alei znajduje się zabytkowa kaplica. Oraz tzw. „dzika promenada” [6]. Przy wjeździe do dawnego parku znajdują się szczątkowe mury bramy wjazdowej a także ślady zrujnowanego już muru z kamienia.

Dominującymi drzewami są tutaj kasztanowiec biały, lipa drobnolistna, wierzba krucha, klon pospolity, morwa biała, świerk pospolity oraz modrzew. Niewłaściwe użytkowanie po II wojnie światowej doprowadziło do powolnej dewastacji założenia a w konsekwencji do częściowej wycinki drzewostanu oraz rozbiórki bramy wjazdowej.

2.3. Kordegarda

Nieodłącznym elementem założeń dworskich oraz istotną częścią ogrodzenia były bramy wjazdowe oraz kordegardy. Również w Trawnikach znajduje się budynek kordegardy. Pierwotnie budynek służył celom obronnym lecz później zaczął pełnić rolę reprezentacyjną a ilość kordegard wahała się w zależności od statusu oraz wielkości majątku. Najpopularniejsze kordegardy budowane były z cegły pełnej obustronnie otynkowanej [7].

Powstała prawdopodobnie na przełomie XIX i XX wieku Stróżówka w Trawnikach i remontowana w latach 50-tych oraz 60-tych, a finalnie odrestaurowana dzięki środkom z unii europejskiej usytuowany jest w zachodniej części założenia dworsko-parkowego przy alei kasztanowej. Trawnicka kordegarda jest budynkiem parterowym, częściowo podpiwniczonym z wapienia. Zastosowano tutaj tego typu budulec ze względu na popularność takiego materiału na tych terenach. Kamień wapienny ciosany nie otynkowany z zewnątrz. Dodatkowo trawnicka kordegarda od wschodu posiada drewnianą przybudówkę. Oparty na planie prostokąta o wymiarach 540 cm x 740 cm. Drewniana krokwiowa więźba dachowa pokrywa papą mineralną. Sklepienie nad piwnicą ceglane, łukowe, nad parterem drewniane na belkach i otynkowane. Zewnętrzne schody drewniane natomiast schody do części podpiwniczonej ceglane. Budynek nieotynkowany z bloków z kamienia wapiennego mieszany z oblamówką okienną i drzwiową z cegły [8]. Kordegarda posiada dwa pomieszczenia: kuchnię i pokój w którym to znajduje się kaflowy piec opalany węglem.

2.4. Kaplica grobowa

Należąca do Józefa Bolesława Łodzia-Michalskiego została wybudowana w roku 1911. Jest ona częścią składową dawnego zespołu dworsko-parkowego. Pełniła ona również funkcję kościoła dla okolicznej ludności podczas II Wojny Światowej. Następnie po zakończeniu wojny stopniowo zaczęła popadać w ruinę. Dzięki środkom z Unii Europejskiej również jak w przypadku budynku kordegardy kaplica grobowa Michalskich została odrestaurowana w roku 2011.

Rzut kaplicy na planie prostokąta z wysuniętym od strony zachodniej prezbiterium. Całość pokryta zielonym dwuspadowym dachem. Pod całą kaplicą znajduje się krypta. Kaplica grobowa podobnie jak budynek stróżówki wykonana z wapienia z wykończenia mi z cegły narożniki wykończone w formie filarów i otynkowane zwieńczone kulistymi sterczynami. Całość wieńczona trójkątnym szczytem zakończonym krzyżem. Od strony zachodniej wysunięte prezbiterium nad którym znajduje się okrągły okulus. Ściany boczne symetryczne z otworami okiennymi zakończonymi półokrągłymi łukami. Zejście do krypty przez prezbiterium [9].

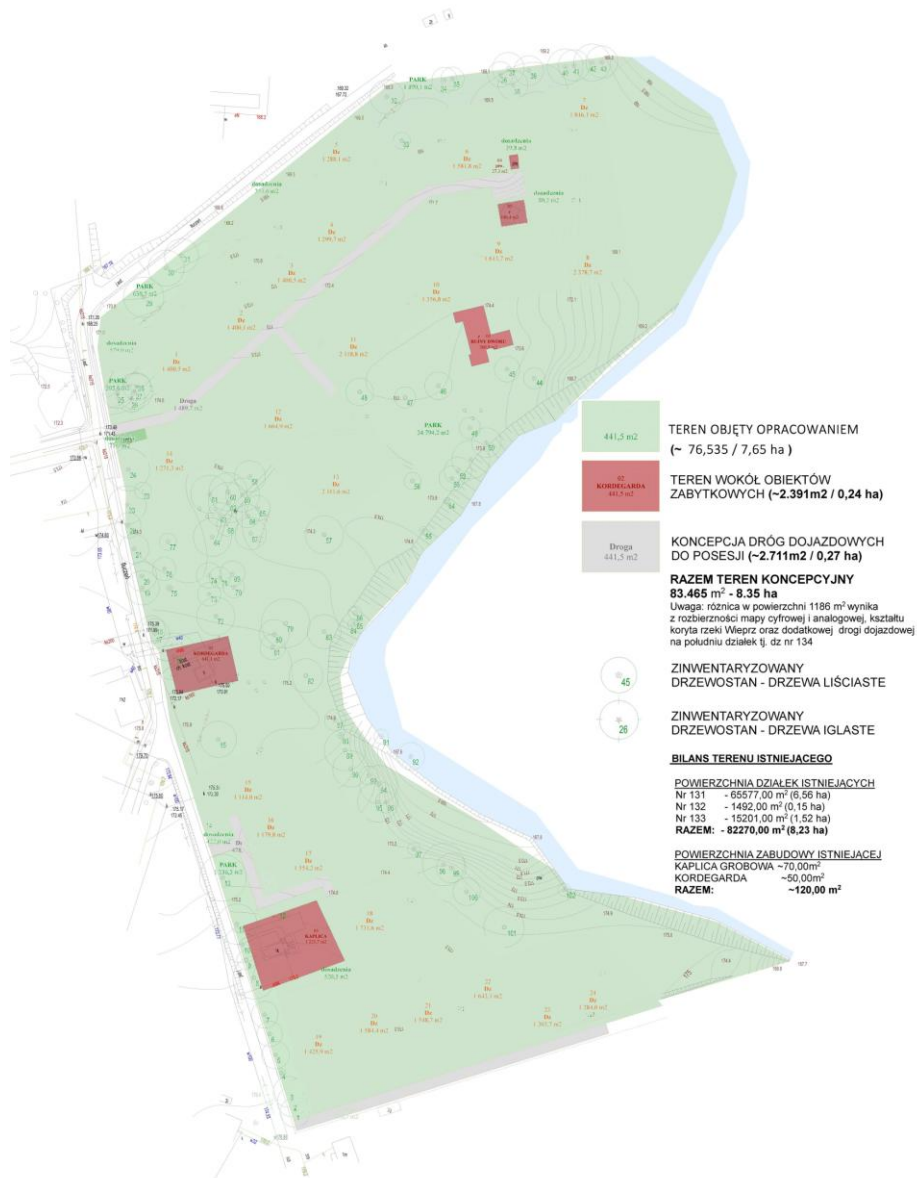
3. Obecny stan zachowania założenia

Po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej w maju 2004 r. Gmina Trawniki chcąc przyczynić się do ratowania dziedzictwa kulturowego w swoim obszarze przystąpiła do Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2007-2013. W wyniku ich starań zrealizowano projekt pt.: „Zagospodarowanie parku wraz z obiektami zabytkowymi w Trawnikach.” Zniszczone po wojnie zabudowania dworskie takie jak kordegarda oraz kaplica grobowa dzięki finansowemu wsparciu Unii Europejskiej zostały odrestaurowane. Niestety najważniejszy obiekt założenia jakim był dwór Michalskich został rozebrany łącznie z fundamentami co uniemożliwiło proces rewitalizacji. Dzisiaj istnieje jedynie zarys budynku na mapach, o samym budynku dowiadujemy się jedynie ze spisów przeprowadzanych na danym obszarze, artykułów, malowideł czy starych fotografii. Dzięki tej wiedzy oraz znajomości obrysu fundamentów naniesionych na starsze mapy możemy odtworzyć dokładny układ oraz wygląd tego zabytkowego dworu.

Obecnie ważny relikwitu stanowi istniejący do dnia dzisiejszego drzewostan. Według szeregu przeprowadzonych przez Zespół Projektowy Politechniki Lubelskiej na terenie dawnego założenia badań oraz wnikliwych analiz a także dokładnej inwentaryzacji jednoznacznie wynika iż większość drzew jest silnie ogłowiona i w złym stanie. Niemniej jednak stanowią one nadal ważną część historycznego założenia stanowiącego o dziedzictwie kulturowym danego obszaru.

W zadowalającym stanie zachowana jest aleja kasztanowców popularnie zwana „aleją spacerową”. Jakość drzew tworzących ta charakterystyczną część wjazdową prowadzącą do całego założenia parkowo-ogrodowego pozwala na dokładne wyobrażenie sobie pierwotnego stanu tego układu. Niestety część drzew została na przestrzeni lat usunięta co w znacznym stopniu narusza zabytkowy układ pierzei przez nie tworzącej.

Całość obszaru pomijając odrestaurowane budynki kaplicy oraz kordegardy jest znacznie zaniedbana. Część z terenu przeszła w użytkowanie okolicznej ludności, którzy korzystają z tych terenów jako ogródków działkowych. Ogólny rysunek założenia jest nieczytelny i gdyby nie dobrze zachowana aleja „spacerowa” oraz odnowione ze środków unijnych budynki kordegardy i kaplicy, po dawnym założeniu nie pozostałoby śladu (rys.1).



Rys. 1. Inwentaryzacja stanu istniejącego po dawnym zespole dworskim w Trawnikach, [opracowanie własne]

4. Możliwości rewitalizacji założenia

W związku ze szczególnymi wartościami historycznymi oraz reliktnymi zabytkowymi obiektami architektonicznymi znajdującymi się na omawianym terenie proponowane współczesne założenia projektowe powinny w znacznej mierze mieć na celu podniesienie i podkreślenie owych wartości. Obszar opracowania zajmuje 8.35 ha i objęty jest ochroną konserwatorską przez co stanowi trudne zadanie projektowe zarówno pod względem poprawnego zagospodarowania terenu jak i należącego szacunku w stosunku do zabudowań historycznych. Ową trudność wzmagają również fakt, iż stan zachowania dworu jest niewystarczający by go eksponować – właściwym stwierdzeniem jest, iż został on całkowicie zniszczony.

Możliwości przystosowania obszaru do pełnienia współczesnej funkcji jest kilka, zarówno tych poprawnych pod względem ochrony konserwatorskiej jak i tych, które mogą być uznane za sporne. W związku ze złym stanem zachowania obiektów lub nawet ich zniszczeniem oraz, co z tym związane, utrudnionymi szansami rozpatrywania całości opracowania jako założenia dworsko-ogrodowego, wzrastają możliwości rozwinięcia kunsztu projektowego, przy jednoczesnym zachowaniu lub kontrolowanym odtworzeniu pierwotnej wizji zagospodarowania terenu.

Fakt całkowitego rozebrania budynku dworu można by traktować jako podstawę do skreślenia go z rejestru zabytków [10]. Jednakże w przypadku gdy fragmenty założenia zachowały się w stanie umożliwiającym ich zachowanie, a w tym konkretnym przypadku gdy kordegarda i kaplica zostały całkowicie odrestaurowane nie sposób pokusić się chociażby o próbę odtworzenia założenia parkowego. Szansę dla tego typu rozwiązania stwarza fakt, iż część z drzew rosnących na opisywanym obszarze pochodzi z oryginalnego drzewostanu. Rozwiązanie takie należy odnieść do założeń Karty Weneckiej z 1964 r., zwracających uwagę na szczególne wartości tkwiące w „*miejscach o wartości zabytkowej*” [11] jako tych, które powinny stać się „*przedmiotem szczególnych starań (...) celem zachowania ich integralności oraz zapewnienia ich uszanowania, ich zagospodarowania i ich waloryzacji.*” [11] Atuty tkwiące w założeniach dworsko-parkowych tak pod względem uroku, sposobu kształtowania przestrzeni jak i rzadko spotykanego dziś rozmachu odnoszącego się do zabudowań mieszkalnych warte są docenienia i propagowania. Tereny o nacechowaniu historycznym, mimo, iż znacząco utrudniają prace projektowe, niekwestionowanie są w stanie podnieść komercyjne walory inwestycji. Połączenie aspektów ekonomicznych z jednoczesną poprawą stanu zachowania danego założenia stanowić może wręcz o wspomnianym powyżej kunszcie architekta.

Wydawać by się mogło, iż założenia projektowe mówiące o zachowaniu w jak najlepszej kondycji parku wraz z jego fragmentarycznym odtworzeniem, pozostawienie weń znajdujących się obiektów architektonicznych oraz

poszanowanie faktu istnienia tam niegdyś dworu są wystarczające by projekt w zadowalającym stopniu uznawał kontekst miejsca. Niemniej jednak w związku z całkowitym rozebraniem głównego budynku chęć utrzymania i poprawy kondycji drzewostanu jawi się jako niewystarczająca, tak ze względów ekonomicznych jak i kultywujących fakt istnienia tam obiektu dworskiego. Jako, że przykład powyższy nie jest odosobniony, a na terenie kraju znajduje się wiele zabudowań, których stan techniczny rokrocznie się pogarsza, bądź przekształcane są one w trwałą ruinę, dyskusja na temat możliwości projektowych w podobnych przypadkach jest niezmiennie potrzebna.

Przypadek założenia dworsko-parkowego w Trawnikach poprzez obecny stan zachowania daje bogaty wachlarz możliwości projektowych. Za pierwszy, po analizach historycznych czy dendrologicznych, etap można uznać koncepcję zagospodarowanie terenu. Jako, że zespół dworsko-parkowy wpisany jest do rejestru zabytków można by potraktować jego funkcję jako czysto muzealną, utrzymywać dobry stan techniczny nadal istniejących zabudowań bez konieczności zmiany funkcji obszaru oraz dążyć poprzez takie rozwiązanie do popularyzacji obiektów o podobnych charakterze [12]. Rozwiązanie to, mimo, iż pozornie najprostsze, może okazać się najmniej efektywne zarówno pod względem ekonomicznym jak i edukacyjnym. Warto wspomnieć, iż za jeden z celów projektowych można obrać podniesienie konkurencyjności gminy na tle województwa. Niewątpliwie posiadanie w swych zasobach terenów i zabudowań będących spuścizną historyczną jest w stanie znacząco wpłynąć na jej poprawę. By osiągnąć taki efekt, a zarazem wpłynąć na rozpoznawalność założenia dworsko-parkowego warto dążyć do uzupełnienia istniejących obiektów o nowe funkcje.

Inną po pozostawieniu funkcji terenu w stanie niezmiennym jest ograniczenie strefy ochrony konserwatorskiej. Po konsultacji z konserwatorem zabytków Pracownia Projektowa działająca przy Samodzielnej Pracowni Architektonicznej Wydziału Budownictwa i Architektury Politechniki Lubelskiej, doprowadziła do stworzenia dwóch koncepcji zagospodarowania całości opracowania. Obydwie propozycje zakładają znaczne zmniejszenie strefy ochrony konserwatorskiej i wydzielenie z niej terenów pod zabudowę mieszkaniową o zróżnicowanej powierzchni nie większej niż 250 m² wraz z wolnostojącymi garażami oraz skomunikowanie działek poprzez drogi dojazdowe. W związku ze zmniejszeniem obszaru parku zabudowania zabytkowe należałoby odgrodzić otuliną zieleni tak, by zmiana sposobu użytkowania terenu nie wpłynęła na odbiór obiektów zabytkowych. Znaczącą różnicą charakteryzującą poszczególne programy jest sposób użytkowania obszaru uprzednio zajmowanego przez dwór.

Pierwsza z koncepcji zakłada pozostawienie wspomnianego terenu jako fragmentu parku bez wyraźnie wydzielonego obiektu kubaturowego. Rozwiązanie takie nie tylko przyczyniłoby się do zachowania funkcji parku, który to byłby swoistą oazą spokoju w centrum skupiska zabudowy mieszkaniowej, ale podniosłoby również wartość działek z nim graniczących.

Druga zaś, wprowadza na miejsce dawnego dworu ośrodka wypoczynkowego. Powyższe rozwiązanie w znacznie większym stopniu wpływałoby na podniesienie konkurencyjności miejscowości w porównaniu z innymi ośrodkami województwa. Należałoby tu również zwrócić uwagę na zapis Karty Weneckiej mówiący, iż: „*Konserwacji zabytków zawsze sprzyja ich użytkowanie na cele użyteczne społecznie; użytkowanie takie jest zatem pożądane, nie może wszakże pociągać za sobą zmian układu bądź wystroju budowli*” [11]. Opisywana sytuacja jest o tyle trudna, że obiekt dworski przestał istnieć. Pragnąc jednak zachować skalę zabudowy istniejącej na owym terenie pierwotnie, autorzy koncepcji zaproponowali, by rzut nowoprojektowanego budynku powielał obrys dworu. Tym samym ośrodek nie tylko spełniałby swoją funkcję ale również przypominał mieszkańcom Trawnik o zabudowaniach historycznych niegdyś się tam znajdujących oraz co szczególnie ważne szanował zastany kontekst miejsca. Proponowane rozwiązania architektoniczne przeczyłyby chęci odbudowy ówczesnej bryły, a jedynie miały na celu wspomniane powielenie obrysu jak również odtworzenie samej skali zabudowy przy użyciu współczesnych technik, materiałów i detali. W związku z powyższym nie byłoby w tym przypadku dążności do rekonstrukcji dworu, zabieg miałby podkreślać jedynie fakt jego istnienia.

Funkcja wybrana przez autorów opracowania również nie jest przypadkowa. Propozycja ulokowania w Trawnikach zabudowań użyteczności publicznej prowadzić miałyby do koncentracji większej uwagi społeczeństwa zarówno na samej miejscowości i opisywanym założeniu dworsko-parkowym jak również w głównej propagowania turystyki w tym rejonie. Niemniej jednak pozytywnymi aspektami posiadania w swych zasobach zabudowań o charakterze komercyjnym są tak podniesienie konkurencyjności miejscowości jak i wzrost atrakcyjności dla mieszkańców. Wspomniana funkcja nie wymaga dużej kubatury w związku z czym zaplanowanie jej na obrysie wcześniejszego obiektu nie powinno być problematyczne. Fakt otoczenia centralnej bryły ośrodka przez założenie parkowe wzmogłoby efekt relaksu i wyciszenia dla osób z niego korzystających oraz byłby wyrazem poszanowania miejsca i jego tożsamości.

Wymienione powyżej rozwiązania, zarówno to, zakładające zachowanie obszaru opracowania w jego obecnym stanie, połączone jedynie z nowymi nasadzeniami na terenie parku, jak i pozostałe propozycje bazujące na wyłączeniu części założenia spod opieki konserwatorskiej oraz przekształcenie ich na tereny zabudowy mieszkaniowej wraz z ewentualnym lokowaniem ośrodka wypoczynkowego na obrysie planu dawnego dworu, dążą do poprawy stanu opisywanego terenu. Poprzez zaproponowane koncepcje autorzy niniejszego artykułu pragną również podkreślić jak ważną rolę w procesie projektowym odgrywa kontekst miejsca oraz przedstawić pomysły, które ów kontekst mogą uszanować przy jednoczesnym spełnieniu zamierzonych założeń funkcjonalnych. Projekt zagospodarowania terenu po dawnym założeniu dworsko-parkowym może być przykładem ciekawej rewitalizacji tego typu obszarów położonych na terenach wiejskich.

5. Podsumowanie

Powyższy artykuł koncentruje się na zabytkowym założeniu dworsko-parkowym w miejscowości Trawniki. Autorzy pragną przedstawić krótki rys historyczny, stan obecny zachowania zarówno całego obszaru jak i utrzymanych do dziś zabudowań architektonicznych. Przytaczają oni wnioski wynikłe na podstawie przygotowanych analiz oraz wyzwań jakie stawia wpisanie założenia do rejestru zabytków, a także fakt, iż bryła budynku głównego pod wpływem czasu uległa zniszczeniu, co dodatkowo utrudnia proces projektowy w przypadku przygotowywania współczesnej koncepcji. Podkreślają oni również znaczenie tożsamości i kontekstu miejsca oraz ukazują metody pozwalające na jego dostateczne uszanowanie. Poprzez zaproponowane rozwiązania koncepcyjne ukazują oni również korzyści płynące z działań mające na celu rewitalizację zdegradowanych bądź częściowo zdegradowanych terenów. Przedstawiają oni trzy propozycje zagospodarowania nieużywanej obecnie przestrzeni. Pierwszą z pozoru najłatwiejszą polegającą na pozostawieniu funkcji parku połączonej z jego rewaloryzacją, bez potrzeby ograniczania strefy konserwatorskiej oraz dwie, które bazują na jej ograniczeniu. Założeniem obydwu jest wykorzystanie części terenów na potrzeby budownictwa jednorodzinnego, dodatkowe dosadzenia zieleni oraz propozycja oddzielenia wciąż zachowanych zabudowań zabytkowych przez zielenią izolacyjną. Elementem różniącym powyższe założenia jest sposób wykorzystania obszaru na którym znajdował się uprzednio dwór – pozostawienie go w stanie obecnym, bez dodawania obiektu kubaturowego bądź też propozycja ulokowania tam funkcji komercyjnej jaką jest ośrodek wypoczynkowy. Wszystkie propozycje szanują zastaną przestrzeń oraz wzbogacają ją o wartość dodaną przez co mogą mieć wpływ na popularyzację miejscowości na terenie województwa, oraz kraju, jak również stanowić mogą dodatkową wartość dla mieszkańców tej niewielkiej miejscowości.

Niniejszy artykuł przedstawia wpływ reliktyw architektury na współczesną zabudowę, ukazuje możliwości uzupełnienia historycznego założenia przez nową zabudowę bez niwelowania zastanego kontekstu. Dodatkowo poprzez skupienie się na projekcie wykonanym w Pracowni Projektowej działającej przy Samodzielnej Pracowni Architektonicznej Wydziału Budownictwa Architektury autorzy opracowania pragną przedstawić możliwości komercjalizacji prac naukowo-badawczych poprzez wykorzystanie ich do prac projektowych.

Literatura

1. Jan Wrana, Agnieszka Fitta, Architektura a kontekst miejsca (w:) Budownictwo i Architektura nr 11 (1) 2012, Lublin 2012.
2. Praca naukowo-badawcza pt.: Opracowanie dokumentacji możliwości wykorzystania pod względem inwestycyjnym terenów po dawnym zespole dworskim w Trawnikach, Zespół Projektowy Politechniki Lubelskiej, Kierownik Pracy dr inż. arch. Jan Wrana, Lublin 2013.
3. Katarzyna Zalasinska, Ochrona zabytków, wyd. LexisNexis Polska, Warszawa 2010.
4. Justyna Maria Wojtekunas, Dzieje osady Trawniki i środowisko naturalne gminy (w:) Pamięć o ludziach i miejscach. Z przeszłości gminy Trawniki.
5. Mieczysław Kseniak, Parki i ogrody dworskie w województwie lubelskim cz. i Od Trawniki do Łęcznej wzdłuż Wieprza. Lublin 1981.
6. Ośrodek dokumentacji zabytków w Warszawie, karta ewidencyjna zabytków architektury i budownictwa nr. 2811, Zespół dworsko-parkowy, rejestr zabytków nr. A/733.
7. Elżbieta Przesmycka, Kamila Boguszewska, Bramy i kordegardy w zespołach dworskich i pałacowych województwa lubelskiego – stan zachowania.
8. Ośrodek dokumentacji zabytków w Warszawie, karta ewidencyjna zabytków architektury i budownictwa nr. 4039, Kordegarda/stróżówka/w zespole dworsko parkowym, rejestr zabytków nr. A/733.
9. Ośrodek dokumentacji zabytków w Warszawie, karta ewidencyjna zabytków architektury i budownictwa nr. 2812, Kaplica grobowa Michalskich w zespole dworsko parkowym, rejestr zabytków nr. A/733.
10. Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz. U. z dnia 17 września 2003).
11. Karta Wenecka - 1964 . Postanowienia i Uchwały II Międzynarodowego Kongresu Architektów i Techników Zabytków w Wenecji w 1964 r. Miejsca o wartości zabytkowej. Art. 14.
12. Zespół dworsko-parkowy w Trawnikach został wpisany do rejestru zabytków dnia 11.08.1977 r. pod nr A/733.

Wpływ reliktów architektury na kształtowanie współczesnej zabudowy. Możliwości wykorzystania terenów po dawnym zespole dworskim w Trawnikach.

Streszczenie

Artykuł traktuje o założeniu dworsko-parkowym znajdującym się w miejscowości Trawniki w województwie lubelskim. Autorzy pragną przedstawić rys historyczny, obecny stan zachowania parku oraz zabudowań architektonicznych znajdujących się na jego obszarze. Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie wielu koncepcji poprawy stanu technicznego całego założenia, w tym zarówno tych zakładających jedynie podniesienie wartości zieleni, jak i tych proponujących budowę obiektu kubaturowego w miejscu dawnego dworu. Poprzez opis każdej z sugestii, autorzy niniejszej publikacji ukazują wpływ, jaki mogą mieć owe działania na przestrzeń założenia

dworsko-parkowego oraz w jakim stopniu mogą ją zmieniać. Przeprowadzona analiza poszczególnych propozycji projektowych dowodzi, iż istnieją możliwości wzbogacenia zastanej, historycznie ukształtowanej przestrzeni o nowoczesną zabudowę, przy jednoczesnym poszanowaniu jej tożsamości i kontekstu. W publikacji przedstawiono również propozycję nowej funkcji, która to mogłaby zostać wprowadzona do budynku głównego. Dobrana ona została w ten sposób, by wpisywała się w charakter zastanej przestrzeni. Fakt, iż opisywane koncepcje wykonane zostały przez Zespół Projektowy działający na Wydziale Budownictwa i Architektury, dodatkowo podkreśla możliwości komercjalizacji prac naukowo-badawczych oraz szanse ich wykorzystania w późniejszych projektach architektoniczno-budowlanych.

Słowa kluczowe: Trawniki, kordegarda, kaplica grobowa, dwór, założenie dworsko-parkowe, rewitalizacja,

Architectural relics and their influence on shaping contemporary buildings. Potential for using areas formerly occupied by the manor complex in Trawniki.

Abstract

This article presents a park and manor complex located in Trawniki in Lubelskie Province. The authors of this paper provide an insight not only into historical outline of the premises, but also into current condition of the park and edifices located within its proximity. This article presents various concepts of improving the condition of the entire complex. These include enhancing the adjacent green areas as well as erecting a cubic-shaped building in the place of the former manor. As a result of providing detailed descriptions of each concept, the authors of this paper present not only the influence that such activities may exert on the entire park and manor complex, but also the extent to which these ventures may alter the premises. The analysis of each project suggestion proves that it is possible to improve the current condition of the historically shaped area by building modern edifices and, concurrently, respect its context and identity. The fact that the presented concepts were developed by the Design Team of the Faculty of Architecture and Construction Design, additionally emphasizes opportunities for commercializing research and scientific works, results of which may be applied in carrying out future architectural and construction projects.

Keywords: guardhouse, cemetery chapel, manor, park and manor complex, revitalization

Czy chrześcijański szabat wypada w sobotę?

1. Wprowadzenie

Dla wyznawców większości kościołów chrześcijańskich świętowanie niedzieli jest czymś oczywistym i niepodlegającym dyskusji. W związku z tym wielu może sobie nawet nie zdawać sprawy z tego, że wśród wyznawców Chrystusa istnieją także sabatarianie², czyli ludzie, którzy zwyczajem żydów za dzień święty uważają sobotę³. Przywołany element ich doktryny wprowadza niemałe zamieszanie w chrześcijańskiej wierze, ponieważ uroczysta celebracja niedzieli wydaje się być praktyką sięgającą samych początków chrześcijaństwa. Z drugiej jednak strony nie ma w pismach nowotestamentowych bezpośredniego tekstu nakazującego zmianę dnia świątecznego [1]⁴. Z tego powodu argumenty wytaczane przez sabatarian opierające się m.in. na praktyce samego Jezusa oraz pierwszych apostołów wydają się być mocne i zasadne.

Celem niniejszej pracy będzie rozważenie racji, dla których chrześcijanie zdecydowali się na wprowadzenie zmian w zakresie dnia świętego. Ponieważ według zwolenników sabatarianizmu odrzucenie soboty na rzecz niedzieli było herezją dokonaną już w pierwszych wiekach istnienia Kościoła, ważną rzeczą będzie oparcie się tylko i wyłącznie na najstarszych pomnikach chrześcijańskiej literatury nawiązujących w jakiś sposób do problemu czasu świętego. Oprócz ksiąg Nowego Testamentu ważnymi świadectwami będzie także „Didache”, „List do Kościoła w Magnezji” Ignacego Antiocheńskiego, „List Barnaby” oraz „Apologia” Justyna⁵.

Żeby dobrze zrozumieć istotę dnia świętego najpierw zostaną rozważone motywacje, dla których żydzi świętowali szabat. Po przyjrzeniu się chrześcijańskiej wizji realizacji i wypełnienia racji starotestamentowych nastąpi analiza teologii wczesnokościelnej uzasadniającej celebrację niedzieli. Na koniec zostaną wyciągnięte wnioski.

¹ Email: mielnikdawid@gmail.com, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Wydział Teologii, Koło Naukowe Teologów KUL, <http://www.kul.pl/kolo-naukowe-teologow-kul,11608.html>.

² Etymologicznie to słowo wywodzi się od terminu „szabat”.

³ Prawdopodobnie najbardziej znaną instytucją zrzeszającą osoby przyjmujące przywołany pogląd jest Kościół Adwentystów Dnia Siódmego.

⁴ Generalnie niewiele jest tekstów nawiązujących do niedzieli jako dnia świętego. Nadolski wymienia trzy: 1Kor 16,2; Dz 20,7-12; Ap 1,10. Zob. B. NADOLSKI, *Liturgika*, t. 2 (Poznań 1991) 35.

⁵ Wszystkie przywołane dzieła powstały przed 150 rokiem, zatem stanowią najstarsze świadectwa nawiązujące do poruszanej problematyki.

2. Starotestamentalne uzasadnienia świętowania szabatu

Motywacja zachowywania dnia świętego została przedstawiona w Pięcioksięgu w ramach tzw. dziesięciu słów. Pierwsza część Biblii Hebrajskiej dwukrotnie przytacza dekalog (Wj 20,2-17; Pwt 5,6-21), a co za tym idzie, również rację nakazującą przestrzeganie trzeciego przykazania⁶. Jak zauważył Górka obie wersje są najbardziej rozbieżne właśnie w kwestii uzasadnienia świętowania szabatu[2]⁷.

2.1. Motywacja kapłańska

Wj 20,11 w następujący sposób motywuje obowiązek przestrzegania dnia świętego: „W sześciu dniach bowiem uczynił Pan niebo, ziemię, morze oraz wszystko, co jest w nich, w siódmym zaś dniu odpoczął. Dlatego pobłogosławił Pan dzień szabatu i uznał go za święty”. Przywołane uzasadnienie nawiązuje do wydarzeń opisanych w Rdz 1,1-2,3, a więc do działania stwórczego Pana oraz odpoczynku, który miał miejsce na zakończenie Bożej aktywności kreacyjnej⁸. Uświęcenie siódmego dnia przez Stwórcę jest skutkiem dokonanego przez Niego wytchnienia po czasie pracy.

Bóg swoim postępowaniem daje przykład jak powinien zachowywać się człowiek, stąd ten jest wezwany do naśladowania Pana[3]. Ta imitacja nie jest ograniczona tylko i wyłącznie do jednego dnia w tygodniu, ale ludzie mają przestrzegać całego cyklu pracy i odpoczynku⁹. Szabat jest tak ważną instytucją, że mają go przestrzegać nawet niewolnicy i cudzoziemcy (Wj 20,10), ponieważ jest niejako wyłączony i zarezerwowany dla Boga [4], więc przestrzegając odpoczynku, człowiek ma możliwość wejścia w większy kontakt ze Stwórcą oraz światem stworzonym [5].

⁶ Należy zauważyć, że w związku z różnymi podziałami dekalogu przykazanie dotyczące nakazu świętowania szabatu jest rozmaicie numerowane. w niniejszej pracy przyjęto katolicką wersję numeracji.

⁷ Kiedzik uważa, że dzisiaj trudno jest ustalić pierwotną formę trzeciego przykazania. Zob. M. KIEDZIK, *Orędzie Dekalogu (I-III) Będziesz miłował Pana, twego Boga...*, w: W. CHROSTOWSKI, *Słowo Twoje jest prawdą. Księga Pamiątkowa dla księdza profesora Stanisława Mędali CM w 65. rocznicę urodzin* (Warszawa 2000) 180.

⁸ Nawiązanie jest jeszcze bardziej widoczne w tekście hebrajskim, gdzie występują podobne zwroty i słowa. Największą różnicą jest użycie innego rdzenia oznaczającego odpoczynek (šbt w Rdz 2,2 i nwł w Wj 20,11).

⁹ Wj 20,9 wyraźnie mówi o pracy przez sześć dni w tygodniu.

2.2. Motywacja deuteronomistyczna

Pwt 5,15 następującymi słowami nakazuje świętować szabat: „Pamiętaj, że byłeś niewolnikiem w ziemi egipskiej i wyprowadził cię stamtąd Pan, Bóg twój, ręką mocną i wyciągniętym ramieniem: przeto ci nakazał Pan, Bóg twój, strzec dnia szabatu”. Uzasadnienie dekalogu z Pwt odsyła zatem do czasu pobytu Izraelitów w Egipcie, gdzie pracowali przymusowo jako niewolnicy. Tekst przypomina, że zniewolenie zostało przerwane wskutek interwencji Stwórcy, który bezpośrednio przyczynił się do uwolnienia swojego ludu¹⁰.

Żydzi mieli zachowywać dzień święty jako pamiątkę wyprowadzenia z niewoli egipskiej [6; 7], niemniej nie miało to mieć charakteru prostego wspomnienia tego wydarzenia. Exodus miał być raczej pewnego rodzaju dowodem na to, że Pan troszczy się o Izraela. To przekonanie z kolei rodziło nadzieję Bożego wsparcia. W aktualnej sytuacji historycznej narodu wybranego [3]. W konsekwencji wyprowadzenie z Egiptu było swoistą ikoną dobrodziejstwa nieustannie okazywanego Żydom.

Oba uzasadnienia nakazu świętowania szabatu, mimo że są różne, to jednak mają jeden bardzo wyraźny punkt wspólny. Jest nim odesłanie do aktywności Bożej, choć z zaznaczeniem jej różnych aspektów [3]. W pierwszym przypadku będzie to nawiązanie do stworzenia świata i odpoczynku Stwórcy siódmego dnia. W drugim przypomni się wydarzenie exodusu, a więc wyswobodzenie z niewoli egipskiej. Zdaniem Adamczewskiego oba motywy są przywoływane przez Jezusa- kapłański w Mk 2,23-28 oraz deuteronomistyczny w Mk 3,1-6 [8].

3. Chrześcijańska wizja świętowania szabatu

Pierwsi chrześcijanie nie ograniczali się tylko i wyłącznie do reinterpretacji zaczerpniętych ze świętych pism żydowskich obrazów, ale równocześnie rozwijali własną teologię oderwaną od nurtu starotestamentowego. Dzięki temu udało im się wypracować kilka bardzo ważnych motywów dotyczących istoty dnia świętego, z których kilka będzie później wielokrotnie przywoływana i komentowana. W literaturze wczesnochrześcijańskiej można odnaleźć kategorię niedzieli jako czasu będącego wypełnieniem w Chrystusie starotestamentowych obrazów, jako pamiątki zmartwychwstania, Dnia Pańskiego oraz „ósmego dnia”.

¹⁰ Tekst oryginalny używa w Pwt 5,15 czasownika *js'* (hebr. wyjść) w koniugacji hifil. Można oddać go opisowo- [Bóg] sprawił (przyczynił się do tego), że [Izrael] wyszedł.

3.1. Wypełnienie w Chrystusie starotestamentowych obrazów

Pierwsi chrześcijanie nierzadko wydarzenia opisane w Starym Testamencie traktowali jako obrazy mającej nastąpić nowej rzeczywistości. Uważano, że była ona w jakiś sposób zapowiedziana przez istniejące wśród narodu wybranego instytucje, przedmioty bądź znaki Bożej interwencji. Podstawę do tego dał sam Zbawiciel, który jako pierwszy interpretował w ten sposób własne posłannictwo (np. Mt 5,17; 26,54; Łk 24,44).

Prawdopodobnie pierwszym pisarzem, który w dziele zbawczym Chrystusa bardzo wyraźnie widział wypełnienie się motywu Bożego odpoczynku przywoływanego w Wj 20,8-11 był autor „Listu Barnaby”¹¹. Przykład Stwórcy jego zdaniem jest prawdziwie wypełniony dopiero przez mesjasza, co podkreśla słowami: „Kiedy Syn Jego przyjdzie (...) wtedy On [Syn] prawdziwie¹² odpocznie siódmego dnia” (XV; 5). Zamykając we wcześniejszej części dzieła historię zbawienia w okresie 6 tys. lat autor utworu widzi Jezusa jako tego, kto stanowi jej uwieńczenie. Szymanek słusznie zauważył, że trud nowego stworzenia kończy się nowym odpoczynkiem [9]. Chrześcijanie motyw wypełnienia dostrzegali również w rozumieniu niedzieli jako „ósmego dnia” partycypującego odpoczynek niebieski¹³.

Wydarzenia paschalne stały się głównym punktem, w którym pierwsi wyznawcy Chrystusa widzieli wielkie dobrodziejstwo Boga dla człowieka (np. Rz 5,6; 1P 3,18). Zwłaszcza w zmartwychwstaniu dostrzegano nadzwyczajne przejście do nowego sposobu egzystowania (Rz 6,9), zaś śmierć mesjasza traktowano jako wyzwolenie z niewoli grzechu (1P 2,24), co mogło stanowić nawiązanie do wyzwolenia z niewoli egipskiej, a więc deuteronomistycznego motywu świętowania szabat.

Szczególne podkreślenie interwencji Bożej zauważalne jest w teologii „trzeciego dnia”, motywu wielokrotnie przywoływanego przez samego Chrystusa (Mt 16,21; 17,23; 20,19; Mk 8,31; Łk 9,22). Na kartach Starego Testamentu nierzadko jest to czas nadprzyrodzonego działania ratującego człowieka (Rdz 22,4; Wj 19,16; Jon 2,1). W Oz 6,2 ratunek wyraźnie jest otwarty na rzeczywistość eschatyczną. Sam Jezus przez przywoływanie tego motywu interpretował swoje zmartwychwstanie jako oznakę Bożej interwencji ratującej człowieka i dającej mu nowy sposób egzystowania¹⁴.

¹¹ Początkowo autorstwo tego dzieła przypisywano Barnabie- towarzyszeni podróży misyjnych św. Pawła. M.in. z tego powodu w niektórych wspólnotach chrześcijańskich uznawano je nawet za pismo natchnione.

¹² Tekst grecki używa w tym miejscu słowa kalōs oznaczającego „dobrze”.

¹³ Więcej o tym motywie w dalszej części artykułu.

¹⁴ Ignacy Antiocheński przyrówna nowy wymiar życia chrześcijańskiego do wschodzącego słońca przynoszącego nowy sposób widzenia świata („Do Kościoła w Magnezji” IX;1).

3.2. Niedziela jako pamiątka zmartwychwstania

Najważniejszym fundamentem pierwotnego Kościoła był fakt przezwyciężenia śmierci przez Jezusa¹⁵. Właśnie on stał się kluczem przez który pierwsi chrześcijanie patrzyli z jednej strony na różne epizody z życia mesjasza, a z drugiej na starotestamentowe prorocтва. Pierwsze spotkania ze zmartwychwstałym miały miejsce „po upływie szabat” (Mt 28,1; Mk 16,1)¹⁶, „w pierwszy dzień tygodnia” (Łk 24,1), „pierwszego dnia po szabacie” (J 20,1)¹⁷, jak przekazują to ewangeliści. Z całą pewnością to wieść o zmartwychwstaniu wywoływała w sercach uczniów wielką radość (Mt 28, 8; J 20,20) i dawało wyznawcom Chrystusa sens życia, co Ignacy Antiocheński wyraził w słowach: „Tak więc nawet ludzie żyjący dawniej w starym porządku rzeczy doszli do nowej nadziei i nie zachowują już szabat, ale obchodzą Dzień Pański¹⁸, w którym to przez Jezusa Chrystusa i przez śmierć Jego także i nasze życie weszło jak słońce” („Do Kościoła w Magnezji IX; 1).

Piszący nieco później Justyn Męczennik również w jednym ze swoich pism zwrócił uwagę na zależność pomiędzy zmartwychwstaniem Syna Bożego, a dniem celebracji eucharystycznej. W następujący sposób tłumaczy on czas spotkań mszalnych: „Zgromadzenia zaś nasze dlatego odbywają się w Dniu Słońca¹⁹ (...) ponieważ i Jezus Chrystus, nasz Zbawiciel tego samego dnia zmartwychpowstał. W przeddzień bowiem Dnia Saturna²⁰ został ukrzyżowany, a nazajutrz po tymże dniu, to znaczy w Dzień Słońca objawił się apostołom i tę im podał naukę” (Apologia I; 67,7). Celebrowana w niedzielę Msza Święta była więc interpretowana przez nawróconego filozofa z jednej strony jako pamiątka zwycięstwa mesjasza nad śmiercią, a z drugiej jako proklamacja tego wydarzenia Jego najbliższym uczniom.

O zgromadzeniach eucharystycznych odbywających się w niedzielę Justyn wspominał także we wcześniejszej części dzieła w słowach: „W dniu zaś, zwanym Dniem Słońca, odbywa się zebranie w jednym miejscu wszystkich

¹⁵ Św. Paweł jasno daje do zrozumienia, że chrześcijaństwo bez zmartwychwstania Chrystusa nie miałyby racji bytu (1Kor 15,14.17).

¹⁶ Tłumaczenie BT sugeruje to samo wyrażenie użyte przez Mt i Mk. Tymczasem pierwszy ewangelista korzysta z przyimka „opse”, a drugi z konstrukcji genitivus absolutus.

¹⁷ Łk i J korzystają z tych samych sformułowań. Rozróżnienie wprowadza BT.

¹⁸ Po gr. dosł. „żyją według Dnia Pańskiego”, co lepiej podkreśla przełożenie zmartwychwstania Jezusa na życie chrześcijańskie.

¹⁹ Jest to pogańskie określenie pierwszego dnia tygodnia zachowane w języku angielskim (Sudany) i niemieckim (Sonntag). Justyn nie korzysta z chrześcijańskiego określenia niedzieli dlatego, że „Apologia” kierowana jest do pogan. Użycie kościelnej nomenklatury mogłoby uniemożliwić zrozumienie utworu.

²⁰ Pogańskie określenie soboty zachowane w języku angielskim (Saturday) i niemieckim (Samstag).

razem” (67,3)²¹. Warto zauważyć, że filozof dwa razy nawiązuje do celebrowanej w niedzielę Mszy Świętej zaledwie w odstępnie kilku wierszy. Dodatkowe potwierdzenie zbierania się na Eucharystii w pierwszy dzień tygodnia znajduje się w „Didache”²². Autor stwierdza w nim: „W dniu Pana, w niedzielę²³, gromadźcie się²⁴ razem, by łamać chleb i składać dziękczynienie” (XIV; 1-3). Przywołanie jednego z najstarszych określeń Eucharystii pokazuje, że wspomniane zgromadzenia mają charakter liturgiczny, a więc są pamiątką ostatniej wieczerzy Chrystusa (Łk 22,21; 1Kor 11,24-25). Wydaje się, że Pronzato trafnie podał powód, dla którego wspomnianie przez chrześcijan posiłku paschalnego miało miejsce nie w czwartek, ale w niedzielę. Zauważył on, że dopiero zmartwychwstanie w pełni ukazało sens tego, co dokonał Jezus zaraz przed swoją męką [10]. Pierwsi wyznawcy Chrystusa rozumieli zatem, że ostatnią wieczerzę należy odczytywać w świetle prawdy o śmierci i zmartwychwstaniu mesjasza, bowiem bez nich słowa „To jest Ciało Moje, które za was będzie wydane” oraz „Ten kielich to Nowe Przymierze we Krwi Mojej, która za was będzie wylana” pozostawałyby niezrozumiałe.

3.3. Niedziela jako Dzień Pański

Zaproponowana przez pierwszych chrześcijan teologia niedzieli jako „Dnia Pańskiego” jest jedną z nielicznych kategorii, które przetrwały do czasów współczesnych. Ciągłe bowiem pierwszy dzień tygodnia określany jest w Grecji terminem „kyriakē”, w Hiszpani „Domingo”, a we Włoszech „Domenica”, co w dwóch ostatnich przypadkach zostało przejęte z łac. „Dominica”. Podstawa do greckiego określenia znajduje się już w Ap 1,10, gdzie autor mówiąc o czasie, kiedy otrzymał objawienie, posługuje się wyrażeniem „en tē kyriakē hēmera”. Za tym, że chodzi tu o konkretny dobę, a nie interpretację eschatyczną, przemawia osobna forma zwrotu „Dzień Pański” w języku greckim²⁵.

²¹ O tym, że są to zgromadzenia eucharystyczne wiadomo z dalszej części dzieła wspominającej dokonujące się podczas nich przeistoczenie chleba i wina.

²² Jest to o tyle ważne pismo, że data jego powstania wyprzedza czas napisania niektórych ksiąg Nowego Testamentu. Jest to zatem niezwykle stare, a co za tym idzie, cenne świadectwo.

²³ Gr. kata kyriakēn de kyrioy, czyli dosł. „zgodnie zaś z [Dniem] Pańskim Pana”.

Charakterystyczne jest opuszczenie tutaj rzeczownika hēmera (dzień); podobnie uczynił Ignacy Antiocheński w cytowanym już dziele. o tym, że wyrażenie „Dzień Pański” dotyczy w tym tekście niedzieli wiadomo dzięki połączeniu go z czynnością łamania chleba, która, jak wiadomo z Dz 20,7, miała miejsce „pierwszego dnia po szabacie”.

²⁴ W oryginale został użyty czasownik synagō, co może stanowić jakąś aluzję do zgromadzeń synagogałnych. Tę hipotezę potwierdza fakt, że „Didache” jest związane ze środowiskiem żydowskim.

²⁵ BT nie daje rozróżnienia pomiędzy wyrażeniem „Dzień Pański” oznaczającym czas eschatyczny (np. Dz 2,20; 2P 3,10) a frazą „Dzień Pański” oznaczającą konkretny dzień tygodnia (Ap 1,10).

Przydawka znajdująca się przy wyrazie „dzień” wyraźnie sugeruje odniesienie tej doby do Pana. Wyrażenie „Dzień Pański” można więc rozumieć albo w tym sensie, że dana doba należy do Pana, albo że jest z Nim w jakiś sposób związana. „Didache” powiązanie widzi w praktyce sprawowania Eucharystii tego dnia. Autor wspomnianego dzieła wyraża to w następujący sposób: „W dniu Pana, w niedzielę, gromadźcie się razem, by łamać chleb²⁶ i składać dziękczynienie, a wyznawajcie ponad to wasze grzechy, aby ofiara wasza była czysta. (i.) Oto bowiem słowa Pana: «Na każdym miejscu i w każdym czasie składać mi będą ofiarę czystą, ponieważ jestem Królem wielkim, mówi Pan, a imię moje budzi podziw między narodami» (XIV; 1.3). Z kolei Ignacy Antiocheński wiąże niedzielę z Chrystusem i dokonaniem przez Niego dziełem odkupienia- „Obchodzą Dzień Pański, w którym to przez Jezusa Chrystusa i przez śmierć Jego także i nasze życie wzeszło jak słońce” (IX; 1)²⁷. Wydaje się, że zaproponowana przez pierwotny Kościół teologia niedzieli jako „Dnia Pańskiego” wyraża trzy główne myśli związane ze świętowaniem. Po pierwsze zasugerowana kategoria zawiera w sobie ideę anamnezy zmartwychwstania Syna Bożego. Eucharystia byłaby więc wspomnieniem tego wydarzenia. Po drugie niedziela byłaby doświadczeniem obecności Bożej we wspólnocie zbierającej się na celebrowaniu Mszy Świętej. Wreszcie, m.in. przez bliskość językową obu wyrażeń, byłaby zapowiedzią starotestamentowego Dnia Pańskiego, więc czasu zwycięstwa Boga nad Jego wrogami [11]. Niedziela byłaby zatem anamnezą wydarzeń zbawczych w czasie teraźniejszym z jednoczesnym otwarciem się na rzeczywistość przyszłą, łączyłaby zatem trzy wymiary czasowe [12].

3.4. Niedziela jako „ósmý dzień”

Żeby prawidłowo zrozumieć ideę, którą pierwsi chrześcijanie ukryli pod nazwaniem niedzieli „ósmym dniem” należy się odwołać do symbolik liczbowych stosowanych w starożytności. Cyfra osiem będąca wzmocnioną siódmką symbolizującą perfekcję (7+1) mogła oznaczać spotęgowaną

Tymczasem tekst grecki wyraźnie rozróżnia te dwie rzeczywistości pierwszą określając sformułowaniem „hēmera kyriou” (dosł. Dzień Pana), a drugą „kyriakē hēmera” (dosł. Dzień Pański).

²⁶ Jedno z najstarszych określeń Eucharystii nawiązujące do czynności wykonywanej na chlebie. Obecne jest już w pismach Nowego Testamentu (Dz 2,42; 20,7).

²⁷ Ignacy nawiązuje wprost do śmierci Chrystusa, niemniej przez aluzję do wschodzącego słońca przywołuje także Jego zmartwychwstanie.

doskonałość²⁸. Z tego powodu miała również powiązania z nieskończonością²⁹. Ponieważ była to jednocześnie suma dwóch czwórek, więc liczby symbolizującej ziemię, wszechświat [13] można było ją rozumieć jako oznaczenie dwóch światów: doczesnego i nadprzyrodzonego. W szerszym kontekście mogła więc wskazywać na rzeczywistość doczesną będącą wyobrażeniem przyszłej [10] albo na łączność Starego i Nowego Przymierza [14].

Chociaż wiele wskazuje na to, że pierwszą osobą, która używał kategorii „ósmego dnia” do określenia niedzieli był autor „Listu Barnaby”, to jednak wydaje się, że Ewangelie mogły go do tego zainspirować³⁰. Píše on na ten temat w następujący sposób: „Obecne sabaty nie są akceptowanym czasem, ale te, które ja uczynię, w których dam odpoczynek wszystkim rzeczom i uczynię początek ósmego dnia. To jest początek nowego świata. Co więcej my również świętujemy z radością ósmy dzień w którym Jezus również powstał ze śmierci i ukazał się, i wstąpił do nieba” (XV; 8-9)³¹. Przyjmując siedmiodniowy podział czasu, ósmy dzień jest rzeczywistością, która wykracza poza jego ramy, jest zatem inicjacją nowego wymiaru³². Autor „Listu Barnaby” pisząc o „początku nowego świata” zdaje się właśnie na to wskazywać.

W teologii ósmego dnia niedziela nie jest zatem traktowana jako konkretna doba w tygodniu. Jest ona raczej antycypacją rzeczywistości nadprzyrodzonej w świecie obecnym. Z tego powodu chrześcijanie świętujący tego dnia w pewnym sensie są już uczestnikami radości niebieskiej (por. Łk 17,21; Ef 3,6) i podczas Eucharystii razem ze zbawionymi wielbią Boga³³. W dalszych dziejach Kościoła niektórzy teologowie wykorzystują zaproponowany przez autora „Listu Barnaby” motyw i rozwinię go³⁴.

²⁸ Z tego powodu chrześcijanie mieli zwyczaj przedstawiania Chrystusa pod postacią trzech ósemek.

²⁹ Po dziś dzień w matematyce symbol nieskończoności oznacza się przewróconą ósemką (∞).

³⁰ Już J 20,26 pisze o ukazaniu się Jezusa „po ośmiu dniach”.

³¹ Za tym, że chodzi tu o niedzielę, przemawia połączenie tego dnia ze zmartwychwstaniem Jezusa i Jego ukazywaniem się uczniom. Podobne połączenia znajdują się już w Ewangeliiach (J 20,26). Trudniej jest natomiast wytłumaczyć jego łączenie z wniebowstąpieniem. Może należy w tym miejscu doszukiwać się aluzji do J 16,7, a więc autor „Listu Barnaby” miałby na myśli Zesłanie Ducha Świętego, które miało miejsce w niedzielę.

³² Zapewne był to jeden z powodów, dla którego baptysteria były kiedyś budowane na planie ośmiokąta. Chciano w ten sposób pokazać, że osoba przyjmująca chrzest wchodzi do nowej rzeczywistości egzystowania.

³³ Ta prawda kapitalnie jest wyrażana w nadzwyczajnej formie rytu rzymskiego, podczas celebracji której na ołtarzu znajdują się trzy obrusy symbolizujące trzy stany Kościoła: tryumfujący, cierpiący i pielgrzymujący. w ten sposób pokazuje się, że podczas Mszy Świętej cały lud chrześcijański wielbi Boga.

³⁴ Jednym z nich będzie Orygenes.

4. Podsumowanie

Dla wychowanych w kulturze żydowskiej pierwszych chrześcijan decyzja o uznaniu wyjątkowości niedzieli z całą pewnością nie była łatwa. Instytucja szabatu zajmowała bowiem uprzywilejowane miejsce i była znakiem przymierza Boga z narodem wybranym. Wyznawcy Chrystusa bardzo szybko zdecydowali się jednak na wprowadzenie istotnych zmian w kwestii dotyczących dnia świętego. Zdając sobie sprawę z bardzo wysokiej rangi faktu zmartwychwstania Syna Bożego, zaczęli gromadzić się w pierwszy dzień tygodnia, aby wspominać to wydarzenie podczas celebracji eucharystycznej. Właśnie dlatego niedziela stała się dla nich dniem należącym do Pana w sposób szczególny. Z drugiej strony w pismach pierwszych chrześcijan zaczyna pojawiać się motyw rozumienia pierwszego dnia tygodnia jako antycypacji już tu na ziemi odpoczynku niebieskiego.

W obliczu tak doniosłej teologii niedzieli może dziwić obojętność wielu współczesnych katolików, którzy nierzadko nie mają żadnych większych przeszkód w pójściu na Eucharystię czy powstrzymaniu się od pracy. W konsekwencji prawdopodobnie zaszokowałyby ich odpowiedź Saturnina, który zapytany o przyczynę niedzielnych zgromadzeń odparł: „Nie możemy żyć bez świętowania niedzieli” („Akta męczeństwa świętych Saturnina, Dativi i wielu innych w Afryce”).

Literatura

1. RICHARDS H., *Co mówił Jezus* (Warszawa 1984) 189.
2. GÓRKA B., «Dekalog. Kodeks moralności czy prawa?», *Zeszyty Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego* 46 (3-4; 2003) 31.
3. MATYSIAK B. W., «Szabat dniem uświęcenia ludu JWHW», w: CHROSTOWSKI W., *Bóg jest miłością (1J 4,16) Studia dla Księdza Profesora Józefa Kudasiewicza w 80. rocznicę urodzin* (Warszawa 2006) 294-295; 286-287; 288.
4. LEMAŃSKI J., *Pięcioksiąg dzisiaj* (Kielce 2002) 287.
5. RAVASI G., *Przykazania w Piśmie Świętym i sztuce* (Kielce 2003) 72-73.
6. SYNOWIEC J., *Dziesięć Przykazań*. Wj 20,1-17; Pwt 5,6-20 (Kraków 1999) 98.
7. SYNOWIEC J., *Dziesięć ważnych przykazań*. Wj 20,1-17; Pwt 5,6-20 (Kraków 2004) 132-133.
8. ADAMCZEWSKI B., «Dekalog w nauczaniu Jezusa» *Roczniki Teologiczne Warszawsko-Praskie* 2 (2002) 18.
9. SZYMANEK E., «Szabat Nowego Przymierza» *Msza Święta* 65 (750; 2009) 6.
10. PRONZATO A., *Powrót do dekalogu*, T. 1 (Kraków 2004) 249; 246.
11. BEDNARSKI W., w obronie wiary. Pismo Święte a nauka Świadców Jehowy, innych sekt i wyznań niekatolickich (Gdańsk 1997) 205.
12. BIANCHI E., *Niedziela. Dzień Pana. Dzień Człowieka* (Poznań 1998) 131.
13. ŻARSKA D., WIŚNIEWSKI T. M., *Kalkulator Pana Boga* (Ząbki 2001) 14.
14. BIELAS L., «Dzień święty w tradycji żydowskiej i wczesnochrześcijańskiej», *Nowy Filomata* 4 (4; 2000) 273.

Czy chrześcijański szabat wypada w sobotę?

Streszczenie

Żydzi, świętując szabat, wspominali dwa wielkie dzieła Boże: stworzenie świata i towarzyszący mu odpoczynek oraz wyprowadzenie narodu wybranego z niewoli egipskiej. Pierwsi chrześcijanie nie przekreślając głębokiego sensu tych wydarzeń, adoptowali je i wykorzystali we własnej teologii. Zdając sobie sprawę z olbrzymiej rangi faktu zmartwychwstania Chrystusa, zaczęli gromadzić się w pierwszy dzień tygodnia na wspomnienie momentu definitywnego przewyciężenia śmierci przez ich Mistrza oraz wieczerzy, którą spożył z uczniami bezpośrednio przed swoją męką. Chrześcijanie szybko zdali sobie sprawę ze szczególnej przynależności niedzieli do Pana. Ten aspekt spostrzegania pierwszego dnia tygodnia na stałe zagościł nie tylko w tradycji kościelnej, ale również i świeckiej. Niedziela przez pierwszych wyznawców Chrystusa zaczęła być również spostrzegana jako niezwykle czas antycypacji w rzeczywistości niebieskiej doczesnej społeczności osób gromadzących się w imię Pana. Przeanalizowanie najstarszych zabytków chrześcijańskiej literatury nie pozostawia więc większych złudzeń co do zasadności celebracji niedzieli jako dnia świętego. Przejście ze zwyczaju świętowania żydowskiego szabat ma mocne uzasadnienie historyczne.

Słowa kluczowe: szabat, niedziela, dzień święty, teologia niedzieli, pierwsi chrześcijanie

Is Christian Shabbat in Saturday?

Abstrakt

When Jews were celebrating Shabbat they recalled two God's activities: creation of world with His rest and rescue from Egypt. Early Christians adopted essence of these events but also used it in their own theology. Being conscious of importance of Christ's resurrection they started gathering in the first day of the week to recall this moment and The Last Supper. Disciples of Jesus understood very quickly that Sunday belongs to The Lord specially. It is important to notice that this heritage of recalled discovery is not present only in Church's tradition but also in secular live, for example in calendar. Christ's believers saw in the first day of week unusual moment when worldly community can participate in heaven reality being on the earth. Thanks to analysis of the oldest monument of Christian literature we see that there is very strong argumentation for Sunday celebration. The present practice of observing the first day of week has significant justification in old Christian documents.

Key words: Shabbat, Sunday, theology of Sunday, early Christian

Indeks autorów

Biała Katarzyna	60, 73
Filipiuk Aneta.....	23
Firlej Aneta.....	60, 73
Gleń Piotr	102
Jarocka-Mikrut Aleksandra	102
Kobyłka Agata.....	42
Kozak Natalia.....	60, 73
Mielnik Dawid.....	32, 114
Niebelski Łukasz Marcin	84
Pietrewicz Magdalena	91
Szlachta Paula	6